O PRODUKCJI ŻELAZA

W BYŁYCH SKARBOWYCH ZAKŁADACH

w dolinie rzeki Kamionnéj.

(Dokończenie,— p. Ekon. zesz. VI, str. 391, z r. 1872).

II.

Ponieważ niniejsza praca ma jedynie na celu służyć za prosty materjał dla przyszłego badacza ekonomicznych dziejów tego kraju, i przyczynić się w pewnym zakresie do wyjaśnienia stanu jego w przededniu ważnych zmian w stosunkach rolnych, więc myślę, że będzie zupełnie na miejscu, przytoczyć tu kilka spostrzeżeń, suchych wprawdzie, ale mogących mieć niejaką wartość pod powyższym względem. Chcę mówić o położeniu miejscowej ludności górniczéj,—o warunkach ekonomicznych i administracyjnych skarbowego górnictwa, w epoce, w któréj je zwiedzałem, oczywiście jednak zawsze tylko w granicach tego co mogło mi być dostępném. Szczegóły poniżéj podane będą mogły przedstawiać interes w chwili szczególniéj kiedy w coraz większéj jesteśmy konieczności zwracać uwagę na warunki bytu klas pracujących, tak ściśle zależnego od otaczających ekonomicznych stosunków.

Wiadomo, że Skarb był właścicielem nietylko kopalń i zakładów górniczych, ale i bardzo obszernych dóbr górniczych, a obok tego nieprzebytych okolicznych lasów.

Ludność płci męzkiéj zamieszkująca te dobra, mogła przystępować do istniejącego oddawna, tak zwanego *Stowarzyszenia Górniczego*, zapisując się w założone na ten cel księgi, zwane *Rodowodowemi.*

Przystępujący do Stowarzyszenia robotnik, składał przysięgę na wierną służbę i przyjmował na siebie obowiązek płacenia do kasy Stowarzyszenia (w Niemczech *die Knappschaftskasse)* 6% od swego zarobku, z tém jednak zastrzeżeniem, że te 6% wynosić winno było miesięcznie, dla majstra najmniéj kop. 30, dla czeladnika najmniéj kop. 18. Obok tego, rodowodowy, należący do Stowarzyszenia górnik, obowiązanym był do składania w tejże kasie co kwartał wartości jednéj *szychty* ([1]) swéj pracy, która to wartość dla majstra winna była wynosić najmniéj kop. 17, dla czeladnika najmniéj kop. 10. Ta wartość szychty kwartalnéj, wyrachowana z przecięciowego zarobku górnika w pierwszym miesiącu kwartału, strącaną mu była przy obrachunku z całkowitego zarobku w tym miesiącu, co przecięciowo biorąc zmniejszało jego zarobek o $^1/_{91}$. Nakoniec górnicy w hutach pracujący, płacili jeszcze składkę szkolną, któréj górnicy zatrudnieni w kopalniach nie płacili, z powodu że odległość szkółek nie pozwalała im dzieci do nich posyłać.

Robotnicy rodowodowi, t. j. należący do Stowarzyszenia, obowiązani byli służyć lat 40, jeżeli im zdrowie i siły na to pozwalały. W zamian zaś za przyjęte zobowiązania, mieli sobie zapewnione, w razie choroby, bezpłatne utrzymanie i leczenie w szpitalu górniczym, i prawo do emerytury nietylko dla siebie samych, ale także dla wdów swoich i dzieci.

Całkowitą emeryturę otrzymywał górnik po wysłużeniu lat czterdziestu. Jednak, w razie niemocy, choroby lub śmierci, rodowodowy górnik, wdowa jego lub osierocone dzieci nieletnie do lat 14 wieku pobierali:

Za 10 lat skończonych	służby	męża lub ojca	$^1/_6$	część ostatniéj jego płacy rocznéj
— 20	„	„	$^1/_4$	„
— 30	„	„	$^1/_3$	„
— 40	„	„	$^1/_2$	„

Jeżeli robotnik, niedosłużywszy lat emerytury, tracił życie z powodu służby, wtedy pozostała po nim wdowa i dzieci, otrzymywały pensją, wyrównywającą połowie ostatniéj rocznéj płacy, a raczéj rocznego zarobku zmarłego, bez względu na liczbę lat jego służby. Jednak wdowa zmarłego wtedy tylko miała prawo do emerytury, jeżeli przeżyła z mężem nie mniéj lat dziesięciu. Jeśli zaś rodowodowy górnik umierał

([1]) Szychta odpowiada dniowi pracy, z tą różnicą, że szychty biegły bez różnicy dnia i nocy. W górnictwie polskiém szychty bywały 12-godzinne.

przed upłynieniem lat dziesięciu od daty wpisania żony jego do rodowodu, wtedy pozostała wdowa i dzieci, w razie udowodnionego ubóstwa, otrzymywały wsparcie jednorazowe, podług uznania władz górniczych.

Robotnicy rodowodowi wolni byli od spisu wojskowego, ale w razie potrzeby, nawet emeryci mogli być powołani do pracy, za płacę, jaką pobierali wolni robotnicy.

Co do utrzymania karności i posłuszeństwa pomiędzy robotnikami, niemiano na ten cel żadnego stałego regulaminu karnego. W potrzebie zawiadowca kopalni lub zakładu, zwoływał sąd ze starszych robotników złożony, i ten stanowił o karze, która mogła być cielesną lub pieniężną; dodajmy, że w największéj podobno liczbie wypadków wybierano pierwszą, z powodu zapewne, że moralna jéj strona jeszcze nie była ocenianą, a że fizyczne jéj skutki przechodniéj są natury.

Pod względem płacy robotników rozróżniano przedewszystkiém dwie główne kategorje robót, a mianowicie: roboty poszukiwalne i przygotowawcze z jednéj strony, wydobywanie rudy z drugiéj.

Do robót poszukiwalnych zaliczano pogłębianie szybów i dukli, oraz pędzenie sztolni i chodników tak głównych jak krzyżowych, o ile takowe przechodziły przez masy puste.

Roboty poszukiwalne i przygotowawcze płacone były w r. 1860 podług następnych zasad:

Pogłębianie szybów wraz z ocembrowaniem, wyciągnięciem ziemi i wody:

Pierwsze sażenie w ziemi rodzajnej rs. 1,15.

W łupkach ilastych sażeń bieżący na kop.	Herkules	rs.	2,50
„ „ „ „	Paweł	„	2,30
W piaskowcu suchym saż. bieżący na kop.	Herkules	„	6,80
„ „ „ „	Paweł	„	6,15
„ z wodą „ „	Herkules	„	12
„ „ „ „	Paweł	„	10

Szyby ochotnicze. Z kołowrotem, ocembrowaniem, prochem—na kop. Paweł, od sztuki rs. 6.

Prowadzenie sztolni.

W łupkach saż. bie. rs. 3.

Przecinanie chodników.

W łupkach saż. bież. na kop.	Herkules	po rs.	2
„ „ „	Paweł	„	1,65

Przy robotach poszukiwalnych robotnik dostawał od skarbu bezpłatnie narzędzia, światło i proch. Naprawa narzędzi również należała do skarbu.

Górnicy zatrudnieni przy *wyrabianiu* filarów, t. j. przecinaniu chodników bocznych czyli sztrek i pędzeniu sztreb, dostawali wynagrodzenie od badji wydobytéj rudy, a wysokość tego wynagrodzenia rozmaitą była stosownie do natury mas w których praca miała miejsce i trudności wydobycia rud. I tak: w r. 1860 płacono od badji na kop. Herkules kop. 17½, na kop. Paweł kop. 16½, na kop. Elżbieta k. 10½. Wysokość płacy od badji wydobytéj rudy, oznaczaną była corocznie przez władze górnicze i umieszczaną w etatach (budżetach), zatwierdzanych przez Wydział Górniczy w Warszawie dla każdéj z osobna kopalni. Oznaczanie to działo się nie na podstawie bieżących cen robocizny, ale za pomocą wyliczeń w których brano na uwagę: 1) ilość szycht potrzebnych do wydobycia zamierzonéj ilości badij rudy; 2) koszt ostrzenia i małych reparacij narzędzi. Górnik wydobywający rudę, powinien był wprawdzie w zasadzie ostrzyć je i reparować swoim kosztem, ale władze górnicze przyjmowały, również w zasadzie, że ten koszt winien mu być zwróconym; 3) wartość oleju do oświetlania i prochu,—wydatki, które równie jak koszt reparacji narzędzi, robotnik był wprawdzie obowiązanym ponosić sam, kupując te materjały z własnych środków w magazynach skarbowych, które jednak skarb ze swéj strony, zwracał mu indirecte, w innéj formie. Na tych trzech zasadach obliczano wysokość płacy za jedną badję wydobytéj rudy. Obliczenie to działo się w następny sposób:

Dla kopalni Herkules. Przyjmując że jeden sażeń kwadratowy pola kopalni dawał 15 badij rudy, znajdziemy że 12.000 badij, — ilość zakreślona budżetem r. 1860—mogą być wydobyte z pola mającego 784 saż. kwadr. czyli 38.416 st. kwadr. powierzchni. Szacując wysokość pokładu żelazonośnego, a więc i wysokość sztreb, na 4½ stopy ang. (¹), otrzymamy 172.872 st. sześ. ang. objętości przestworu do odbudowania, czyli masy do wygrzebania. W rachunkowości górniczéj liczono że górnik na kopalni Herkules może w jedną dwunasto-godzinną szychtę wygrzebać w przecięciu 44½ stóp sześ. ang. masy. Więc na wydobycie 172.872 st. sześ. potrzeba 3885 szycht górniczych. W taki sposób w budżecie na r. 1860 liczono na 12.000 badij rudy:

(¹) Widzieliśmy jednak, że średnia grubość pokładu żelazonośnego, a więc i wysokość sztreb, prędzéj wypadałoby szacować na 5 stóp ang.

3.885 szycht górniczych po kop. 30, czyni	rs.	1165,50
2.480 szycht pomocniczych (w stosunku 63,8 % szycht górniczych), po kop. 20, czyni	„	496
Proch i światło do zwrotu górnikom ([1])	„	271,95
Reparacja narzędzi	„	166,55
	rs.	2.100

A więc na 1 badję kop. 17½.

Dla kopalni Paweł etat na r. 1860 przeznaczał do wydobycia 26.000 badij rudy, które miały być otrzymane z pola mającego 1615 sążeni kw., czyli 79.135 st. kwadr. ang. powierzchni — przyczém liczono 356.107 st. sześ. ang. objętości przestworu do wybrania ([2]). Otóż, ponieważ na kopalni Paweł liczono że górnik może w przecięciu wyrobić w jedną szychtę 40½ st. sześ. masy, więc na wyrobienie powyższéj objętości liczono:

8793 szycht górniczych po kop. 30, czyni . . .	rs.	2637,90
3290 szycht pomocniczych po kop. 20, czyni . .	„	658
Na proch i światło	„	615,51
Na narzędzia	„	378,59
Razem . . .	rs.	4290

Co czyni na 1 badję kop. 16½.

Nakoniec dla kop. Elżbieta liczono w r. 1860 do wydobycia 20.000 badij rudy. Ponieważ grubość pokładu rud szacowano w przecięciu 23 cale ang., więc dla wydobycia 20.000 badij rudy, potrzeba było filaru mającego 727 sąż kwadr. powierzchni, w których objętość przestworów do wyrobienia rachowano=69.107 st. sześ. ang. Licząc że w pokładzie żelazonośnym górnik w jedną szychtę wyrabia 23 stopy sześ. ang., znajdziemy że na wyrobienie powyższéj objętości masy, potrzeba 3005 szycht górniczych. Ponieważ zaś stosunek potrzeby szycht pomocniczych do szycht górniczych, wynaleziony dla kopalni „Elżbieta" w r. 1859

([1]) Liczono że robotnik zużywa w przecięciu:
Oleju preperowanego: licząc kružkę k. 35—38.

Przy zgłębianiu szybów	kružek	0,10	co czyni	kop.	3½
„ prowadzeniu chodników . .	„	0,15	„	„	5¼
„ „ sztolni	„	0,15	„	„	5¼
„ wydobywaniu rudy. . . .	„	0,20	„	„	7

Funt prochu liczono kop. 48.

([2]) Znowu licząc wysokość sztreb, czyli grubość pokładu żelazonośnego 4½ st. ang.

za pomocą prób na 100 kibli rudy wyłamanéj, potłuczonéj i przebranéj, był prawie jak 4 : 3, więc na powyższą ilość szycht górniczych, liczono na r. 1860, 4067 szycht pomocniczych. Tak więc:

3005 szycht górniczych po kop. 30 . . .	rs.	$901_{,50}$
4067 „ pomocniczych po kop. 20 . .	„	$813_{,40}$
Na proch i światło	„	$150_{,10}$
Na narzędzia	„	235
Razem	rs.	2.100

A więc na 1 badję kop. $10^1/_2$.

Robotnicy płatni od badji wydobytéj rudy, dostawali narzędzia z magazynów skarbowych, z wyjątkiem siekiery, kubła i kilofa, które winni byli miéć własne. Ostrzenie równie jak drobne reparacje narzędzi skarbowych używanych przez górników, należało do tych ostatnich. Zwykle strącano im na ten cel z zarobków po kop. 1 od badji na rzecz kowala. W niektórych wypadkach płacili oni za ostrzenie kilofa grosz od sztuki. Na sprawienie zaś i naprawę beczek; taczek, kijani, drągów i t. d., również jak na utrzymanie ich w stanie należytym, budżety przeznaczały zwykle fundusz, który wyliczano licząc po $^1/_5$ kop. od badji mającéj się wydobyć rudy. Proch i oléj do oświetlania, robotnik płatny od badji rudy musiał miéć własne, jakeśmy to wyżéj powiedzieli; Skarb zaś zwracał mu w płacy za badję, wartość tych przedmiotów, w sposób dopiero przytoczony. Materjały te, zresztą, górnik dostawał w magazynach skarbowych, po cenach kontraktowych, a wartość wziętych przez niego materjałów, bywała mu strącaną z zarobków przy obrachunku miesięcznym. Przyczyny téj dość skomplikowanéj manipulacji, szukać zapewne należy w tém, iż spodziewano się, że robotnik więcéj będzie szczędził materjały własne i te za które płacić musi; uznając zaś za słuszną, zasadę przydawania mu ich bezpłatnie, a chcąc się uchronić od nadużyć, zwracano mu wartość tych materjałów stosując się w tém nie do ilości jaką istotnie zużył, ale do ilości jaką *powinien był* zużyć. Tak więc, ta cała, napozór tak zbyteczna i próżna komplikacja, tłómaczyła się koniecznością wynikającą z natury naszego ludu, przy dzisiejszym stopniu jego wykształcenia.

Dodajmy, że jeżeli chodniki główne lub krzyżowe pędzone były w łupkach z rudą, wtedy na kop. Herkules robotnik otrzymywał płacę od badji rudy i pracował na takich samych warunkach jak przy wyrabianiu filarów. Przytém, jako zasadę przy układaniu budżetów przyjmowano, że jeden sażeń bieżący chodnika daje 8 do 9 badji rudy.

Na kopalni Paweł przeciwnie, robotnik wcale nie bywał wynagradzanym za rudę wydobytą z chodników płatnych od sażenia bieżącego.

Robotnicy pracujący przy prowadzeniu sztolni, jeśli ta ostatnia przechodziła przez pokłady rud, otrzymywali obok ustanowionéj zapłaty od sażenia, jeszcze wynagrodzenie od pewnéj części badji wydobytéj rudy, a wielkość téj części oznaczano dla każdéj osobno kopalni, stosując się w tém do trudności roboty i przyjętéj płacy za badję. Tak, na kop. Herkules ilość badij mających być wynagradzanemi, regulowano w taki sposób, aby bieżący sażeń sztolni w łupkach z rudą wypadł robotnikom po rs. 4. Za rudę, nakoniec, wydobywaną przy pogłębianiu szybów robotnik wcale wynagradzanym nie był.

Inne roboty płacone były na wyżéj wymienionych trzech kopalniach, podług następnéj taryfy:

Naprawa cembrzyn	szychta	rs.	0,18
Wymiana cembrzyn w szybach . . .	sażeń	„	0,90
„ „ w sztolni . . .	„	„	0,90
„ „ w chodnikach . .	„	„	0,45
Ściąganie wody	szychta	„	0,20
Czyszczenie robót	„	„	0,15
Rżnięcie tarcic 1 ½ calowych . . .	arszyn bież.	„	0,02
„ 1 calowych	„	„	0,01½
Wyrób drabin	sażeń bież.	„	0,10
Wzmocnienie chodników	„	„	0,45
Reparacje szop	od sztuki	„	1,50
„ jat	„	„	1,00
Przeniesienie szop	„	„	2,00
„ jat	„	„	1,50

Wyznaczanie cen robocizny na każdy rok, zależało w zupełności od Zarządu Górniczego. Te wyżéj wymienione ceny weszły w użycie dopiero od lutego 1860 r. W roku zaś 1859 były niższe dla wielu rodzajów robót, i tak np. na kop. Herkules płacono:

Pogłębianie szybów w łupkach . .	sażeń bież.	rs.	1,80
„ w piasku suchym	„	„	5,50
„ „ z wodą	„	„	8,50
Prowadzenie sztolni w łupkach . .	„	„	2,20
„ chodników w masach pustych	„	„	1,50
Wydobycie rudy	badja	„	0,19
Wymiana cembrzyn w szyb. i chodn.	sażeń bież.	„	0,45
„ „ w sztolni . . .	„	„	0,50

i t. d.

Między robotnikami stałymi, rodowodowymi, rozróżniano majstrów i czeladników.

Młody rodowodowy górnik, po pewnym czasie pracy, przy robotach mniéj umiejętności i siły potrzebujących, jak np. włóczenie kibli, mógł być awansowanym na czeladnika. Poruczano mu, sposobem próby, wykonanie jednéj z łatwiejszych robót, a po jéj obejrzeniu przez urzędnika górniczego, spisywano protokół, który starsi spółrobotnicy poświadczali. Następnie, kandydat był awansowany na czeladnika przez Naczelnika Okręgu i, jako taki, wpisywany w kontrolę robotników. Takim samym porządkiem nominowano czeladnika na majstra, z tą różnicą, że polecano kandydatowi wykonanie jednéj z trudniejszych robót, jak strzelanie, zacembrowanie szybu i t. p. Majster, zresztą, okrom obowiązku wykonywania robót trudniejszych, przewodniczenia innym robotnikom i prawa do znaczniejszego w proporcji wynagrodzenia, innych przywilejów jak czeladnik nie używał.

Robotnicy pracowali zwykle *kerami*. *Kerą* nazywało się stowarzyszenie kilku, najzwykléj trzech robotników, pracujacych w jednym przodku. Na kopalni „Elżbieta" wymiary przodka zastosowywano do ilości robotników w kerze. Ponieważ liczba majstrów w stosunku do całéj ilości robotników rodowodowych była niewielką, — bo w oddziale np. Wąchockim na 110 górników rodowodowych, liczono tylko 28 majstrów,—więc nie zawsze majster przewodniczył kerze. Z drugiéj znowu strony zdarzało się nieraz, że majster lub czeladnik, w braku robotników rodowodowych, przybierał sobie ochotników i pracował z nimi na własną rękę. Już to jedno czyniło regularność i systematyczność robót niepodobnemi.

Jednak, wyżéj przywiedzione ceny robocizny nie dają jeszcze odpowiedzi na to, właściwie pod względem ekonomicznym interesujące pytanie: wiele robotnik mógł zarabiać dziennie, w miarę swojéj inteligencji i fizycznéj zręczności i siły?

W następującéj tablicy zestawiłem data wyjęte z ksiąg robotników kopalni Herkules za styczeń i luty 1860 r., data w których za jednostkę czasu, odpowiadającą dniowi pracy, wziętą jest dwunastogodzinna szychta. Myślę, że przytoczenie tu ich nie będzie nie w miejscu.

Nazwa roboty	Ilość: robotników	Ilość: szycht 12-godzinnych	Ilość: roboty wykonanéj	Uwagi	Cena	Należytość zarobkowa: na robotnika	Należytość zarobkowa: na robotnika i na szychtę	Potrącenia z należności robotnika: stowarzyszenia górniczego 6%	Potrącenia z należności robotnika: Szychta kwart.	Potrącenia z należności robotnika: za materjały	Potrącenia z należności robotnika: razem na robotnika	Pozostaje do wypłaty: na robotnika	Pozostaje do wypłaty: na szychtę
					r u b l e i k o p i e j k i								
Styczeń.													
Zgłębianie szybu N. 16 . .	2	15	sażeni 0,2	w piaskowcu z wodą	8 50	85	11,33	5,5		9,5	15	70	9,33
Chodnik w pustéj masie. .	5	19½	sażeni 2		1 50	1	15,30	6		3,66	9,66	90,33	13,90
Prowadzenie sztolni . . .	2	28	sażeni 2,9	w łupkach	2 70	3 91,5	27,98	23,5			23,5	3 68	26,29
Wydobycie rudy	26	408½	badji 711	z 13 saż. chodnika i 39 saż. kw. filarów	17,5	4 78,56	30,46	27,10	22,27	25,96	75,33	4 03,23	25,66
					b e z p ł a t n i e								
Naprawa cembrzyn . . .	6	20	saż. 8	od szychty	18	60	18	3,50		0,16	3,66	56,33	16,90
Ściąganie wody	15	26½	saż. 8	,,	20	35,33	20	2,07		1,46	3,53	31,30	18
Wzmocnienie chodnika . .	14	24	saż. 8	od saż. bieżącego	45	25,71	15	1,53		1,36	2,89	22,82	13,31
Pomoc pomiarowa . . .	5	4			15	12	15	0,80			0,80	11,20	14
Luty.													
Zgłębianie szybu N. 16 . .	2	30	sażeni 0,4	w piaskowcu z wodą	12	2 40	16	14,50		24	38,59	2 1,50	13,43
Prowadzenie sztolni . . .	2	22	sażeni 1,5	w łupkach	3	2 25	20,45	13,50		21	34,50	1 90,50	17,40
Chodnik w pustéj masie. .	4	16	sażeni 2		2	1	25	6		10,50	16,50	83,50	20,87
Wydobywanie rudy . . .	24	321	badji 514	z 15 saż. chodników i 26 saż. kw. filarów	17,50	3 74,60	28,02	23,52		21	44,52	3 30,08	24,67
Wymiana cembrzyn w sztol.	4	10	saż. 2,5		90	56,25	22,50	3,50			3,50	52,76	21,10
,, w chodnikach. .	5	10	,, 4		45	36	18	3,20			3,20	32,80	16,40
Ściąganie wody	6	14½			20	48,33	20	4,25			4,25	44,07	18,21
Dowóz mater. z Suchedniowa		2	wiorst 36		3	1 08	54	4			4	1 4	52

Cyfry jednak stojące w ostatniéj rubryce powyższéj tablicy, nie mogą być brane ściśle za miarę zarobków na szychtę, są bowiem wypadkami tylko dwóch miesięcy, w których szychta kwartalna w jednym tylko wypadku strąconą była, nie są więc rocznemi przecięciowemi cyframi. Wprowadzając zaś w rachunek szychtę kwartalną, która jakeśmy powiedzieli, zmniejszyła zarobki w stosunku $^{90}/_{91}$, czyli o $^{1}/_{91}$ otrzymamy ze wspomnionych liczb następujące przybliżone cyfry przecięciowe zarobków dla każdego rodzaju roboty:

Pogłębianie szybów	*szychta, netto*	po kop.	11,25
Prowadzenie sztolni	"	"	21,6
" chodnika w masach pustych	"	"	17,2
Wydobywanie rudy	"	"	24,9
Naprawa cembrzyn	"	"	16,7
Wymiana cembrzyn w sztolni . . .	"	"	20,9
" " w chodnikach .	"	"	16,2
Ściąganie wody	"	"	17,9
Wzmocnienie chodników	"	"	13,2

Podobnież z ksiąg i rachunków kopalni Paweł za cztery miesiące od lutego do czerwca 1860 r., i z ksiąg kop. Elżbieta za pierwsze pięć miesięcy 1860 r., wyciągnąłem następujące cyfry przecięciowe zarobków netto, po strąceniu wszelkich ciężarów:

Na kopalni Paweł.

Zgłębianie szybów	szychta	po kop.	16,56
Prowadzenie chodników pustych .	"	"	15,41
Wydobycie rudy	"	"	27,80
Ściąganie wody	"	"	18,45
Wymiana cembrzyn	"	"	8,75

Na kopalni Elżbieta:

Roboty poszukiwalne i odkrywkowe,	szychta	majstra . .	kop.	19,80
	"	czeladnika .	"	21,90
Wydobywanie rudy	"	majstra . .	"	23,07
		czeladnika .	"	26,05
Ściąganie wody	"	majstra . .	"	14,80
		czeladnika .	"	18,20

W przecięciu zaś otrzymałem:

Na szychtę majstra . . kop. 20,91

" czeladnika . " 23,63 (t. j. kop. 22 do 26).

Tak więc najkorzystniejszą chociaż nie najmozolniejszą dla robotnika była praca przy wydobywaniu rudy, najmniéj korzystną praca przy robotach poszukiwalnych w masach pustych. Stąd wstręt do niéj, tru-

dność znalezienia dostatecznéj liczby ochotników, więc jeszcze jedna przeszkoda w czynném rozwijaniu robót. Z drugiéj znowu strony widzimy, że przy robotach wymiarowych zarobki czeledników przenosiły zarobki majstrów, pomimo że szychtę majstra liczono kop. 30, a szychtę czeladnika tylko kop. 20, i że w zasadzie rozliczano zarobek pomiędzy robotnikami w stosunku ilości szycht i ich, dopiero przytoczonéj, wartości. Wypadek ten tłómaczy się w następny sposób:

Przy abszlusie obrachowywano naprzód cały zbiorowy zarobek robotników, poczém trzymając się ściśle regulaminu, należałoby było rozliczać udział każdego z osobna robotnika, jakeśmy dopiero powiedzieli, w stosunku do ilości szycht jego i w proporcji 30 kop. za szychtę majstra i kop. 20 szychtę czeladnika. Wypadek jednak na takiéj drodze otrzymany, nie mógł być sprawiedliwym. Czeladnicy bowiem, zwykle młodzi, silniejsi i żwawsi, wykonywali często więcéj roboty od majstrów w tym samym przeciągu czasu, a nadto często, wolni od zatrudnień rolnych, mogli pracować więcéj niżeli 12 godzin na szychtę. Obok tego w kerze pracowali nieraz ochotnicy różnych wieków i różnych sił, nie wszyscy jednakowe rodzaje robót wykonywający. Dla tego podział zarobku dokonywał się w praktyce najzwyklej w stosunku dzielności pracy, za spólną zgodą robotników, lub na mocy poświadczenia sztygara.

W taki sposób odstępowano od teoretycznych zasad rachunku, praca była wynagradzaną jeśli nie ściśle podług swéj ekonomicznéj wartości, to przynajmniéj w stosunku do niéj, i młodość, zręczność i siła, przychodziły do wyższego stosunkowo wynagrodzenia.

III.

System rachunkowości przyjęty w rządowych górniczych zakładach niedopuszczał wyrachowania kosztów produkcji z tą ścisłością z jaką się ona zwykle dzieje u prywatnych. Kapitał zakładowy, ani procenta od niego nie wchodziły wcale w rachunek; wartość drzewa budulcowego pochodzącego z lasów skarbowych wcale nie była wliczaną. Lasy te, a raczéj część ich na użytek górnictwa poświęcona, oddaną była w dozór Zarządu Górniczego, przyczém jednak Wydział dóbr i lasów zastrzegał sobie zwierzchni nadzór, równie jak prawo kontrolowania porębów i doglądania, aby przyjęty porządek gospodarstwa leśnego w niczém naruszonym nie był. Do administracji górniczéj należało dozorowanie siągów, budulcu i węgla na rzecz górnictwa w porębach przygotowywanych, równie jak przedsiębranie wszelkich środków celem zabezpie-

czenia się od szkód w lasach, np. otaczanie porębów rowami. Na ten cel Górnictwo utrzymywało ze swéj ręki całą służbę górniczą, na któréj czele, w każdym z dwóch górniczych okręgów, stał Inspektor Leśnictwa, Nadleśni i t. d. Urzędnicy należący do służby leśnéj pobierali tantiemę, licząc po kop. 1 od postawionego sięga,—od budulcowego zaś drzewa żadnéj tantiemy nie pobierali. Otóż te wszystkie koszta, równie jak koszta rąbania i dowozu drzewa, obciążały koszta produkcji. Ale ponieważ, oczywiście, chodziło głównie o koszt produkcji wyrobów ostatecznie wykończonych, jakiemi były w Okręgu Wschodnim rozmaite gatunki sprzedanego żelaza, i o wyznaczenie ich ceny sprzedażnéj, więc, przy obliczaniu jéj, trzymano się zwykle następujących zasad:

Zarząd Okręgu podawał co roku kopalniom i zakładom ceny, po których miały liczyć rozmaite, użyte przez nie materjały przetworowe i pomocnicze. Na tych zasadach każdy miejscowy zawiadowca wyliczał koszta miejscowéj produkcji, wliczając w nie i miejscową administrację; rachunki zaś przez siebie ułożone, odsyłał do biór Okręgu, gdzie ulegały sprawdzeniu i sprostowaniu. Aby uzupełnić tak wyrachowane koszta i wynaleść cenę sprzedażną, potrzeba było dodać proporcjonalną część następujących czterech kategorij kosztów ogólnych, mianowicie:

1. Kosztów utrzymania lasów.
2. „ „ budowl i machin.
3. ,, ogólnych administracji okręgowéj i wydziałowéj.
4. Procentów przynajmniéj od kapitału obrotowego.

Co do kosztów utrzymania istniejących budowl i wznoszenia nowych, równie jak kosztów utrzymania machin starych i wartości nowo-stawianych, zdawałoby się, że prościejby było, o ile takowe padały na ten lub ów zakład, obciążać niemi miejscową produkcją, co przy włoskiéj rachunkowości byłoby nie trudne. Ale, ponieważ w koszta miejscowe wliczano tylko to, co przez miejscową kasę było płacone lub na miejscu zużyte, ponieważ wydatki, jak te o których mówimy, zwykle bywały pokrywane przez Zarząd Okręgu lub sam Wydział Górnictwa, ponieważ tu należały koszta utrzymania budowli nie mogące obciążać żadnego specjalnie zakładu, jak np. koszta utrzymania budowl w których się mieściły władze okręgowe lub wydziałowe, — ponieważ, wreszcie, w użyciu był system rachunkowości nie włoski, ale całkiem odrębny,—dla tych wszystkich powodów koszta te wprowadzano w rachunek inaczéj, i łącznie i z innemi, dopiero przytoczonemi, kategorjami kosztów ogólnych. Ponieważ cyfry tych wszystkich kosztów ogólnych

znajdowały się tylko w Wydziale, wtedy kiedy obstalunki mogły być przyjmowane przez władze okręgowe, i produkta mogły być sprzedawane na miejscu; ponieważ rozliczanie tych kosztów na okręgi, na zakłady i na jednostki rozmaitych rodzajów wyrabianych towarów, byłoby przedstawiało znaczne trudności i pociągało za sobą wielką stratę czasu, dla tych powodów dodawano w biurach okręgowych, do miejscowych kosztów produkcji, 25% tychże kosztów, — przy czém te 25% grało rolę niejako *spółczynnika doświadczenia* (Erfahrungscoefficient), i cyfry tak otrzymane, uważano za cenę sprzedażną w magazynie.

Dla tego też, ktoby chciał był stworzyć sobie cokolwiek dokładniejsze pojęcie o kosztach wydobycia rud w kopalniach, a nawet w ogóle o rezultatach Górnictwa Skarbowego jako przedsiębiorstwa przemysłowego, musiałby uciekać się tu i owdzie, do rozliczeń dodatkowych i przytém poprzestawać niekiedy tylko na pewnym stopniu przybliżenia, z powodu trudności wynalezienia dat pewnych, pod niektóremi szczególniéj względami.

Tak np., wracając do kwestji wartości drzewa, ponieważ kopalnie zużywały właściwie tylko właśnie to budulcowe drzewo, od którego tantiema urzędnikom leśnym opłacaną nie była, więc przy wyliczaniu kosztów wydobycia rudy, brano na uwagę jedynie koszta rąbania i dowozu tego drzewa, co przy istniejących stosunkach, mogło być nawet racjonalném, ale coby przez prywatnego przedsiębiorcę naśladowaném być nie mogło. Z drugiéj znowu strony, cennik leśnictwa, taki przynajmniéj jaki dostać mogłem, wykazywał tylko cztery kategorje czyli gatunki drzewa budulcowego, a mianowicie: *wyborowe*, *wielkie*, *średnie* i *małe*, poczém, rozróżniwszy jeszcze sztuki podług gatunku drzewa (éssence), t. j. postawiwszy z jednéj strony dąb, buk, klon, wiąz, jesion, z drugiéj grab, brzozę, olszynę i iglaste, ustanawiał ceny nie podług wymiarów przecięcia i stopy bieżącéj długości, ale przyjmując za jednostkę stopę sześcienną. Otóż obliczenie na takich zasadach wartości drzewa zużywanego w kopalniach, było tak ambarasowne ([1]), że musiałem je zaniechać.

Tak więc, poprzestając na datach, których wynalezienie nie było połączoném ze zbyt wielkiemi trudnościami, przyszedłem do przybliżonego ocenienia kosztów produkcji, ocenienia, które myślę że zbyt odległém od prawdy nie będzie.

([1]) Księgi miejscowe nie zawsze wykazywały wymiary użytych sztuk drzewa.

Podług ksiąg kopalni Herkules, koszta wydobycia 11945 badij rudy w r. 1859 wynosiły:

Roboty poszukiwalne	rs.	79,97		
Utrzymanie kopalni	„	130,97 ¼		
Przygotowanie drzewa i dowóz jego	„	300,79 ½		
Drobniejsze roboty	„	15,63		
Narzędzia, liny, oléj dla sztygara	„	43,87		
Wydobycie rudy	„	2268,41		
Administracja miejscowa, pensja sztygara.	„	180	rs.	3019,64 ¾

coby czyniło na jedną badję kop. $25,_{28}$, — z kosztami admistracji ogólnéj Okręgu kop. $28,_{58}$, i nakoniec z kosztami całéj administracji górniczéj kop. $30,_{68}$.

Dodajmy jednak, że obok tego zużyto w samych tylko materjałach drzewnych:

Krokiew dębowych	szt.	71
„ sosnowych	„	1677
Kloców sosn. na tarcice	„	6

których wartość w powyższe wyliczenie nie wchodzi.

Ponieważ koszta produkcji zmieniają się od roku do roku stosownie do zmiany okoliczności, więc próbowałem wyliczyć przecięciowe, przybliżone koszta na następnych zasadach:

Jeżeli weźmiemy na uwagę filar mający 20 sażeni w kwadrat, a więc 400 sażeni, czyli 19600 st. kwadr. powierzchni, filar opatrzony pośrodku szybem $7,_{2}$ sażeni głębokim,—wtedy, zachowując zwykle zdarzające się proporcje, będziemy mogli przypuścić, że z całéj głębokości szybu przypadnie:

½ saż. w ziemi rodzajnéj.

4 saż. w piaskowcu, a mianowicie:

⅔ téj głębokości, t. j. 2⅖ saż. w piaskowcu suchym.

⅓ „ „ 1⅗ „ „ z wodą

2⁵⁄₇ sażenie w łupkach ilastych.

Licząc, daléj, w przecięciu około $0,_{02482}$ saż. bieżących sztolni na 1 sażeń kwadr. filarów, wypadnie na 400 saż. kwadr. filaru około 10 sażeni bieżących sztolni.

Skąd inąd doświadczenie przekonywa, że jeżeli do ilości rudy dobywanéj z samych filarów dodać rudę dobywaną z chodników, to wypadnie na 1 sażeń kwadr. filaru w przecięciu po 15 badij rudy, — ilość którąby otrzymano istotnie z 1 sażenia kwdr. samego filaru, gdyby

całkowita grubość warstw rudy w pokładzie żelazonośnym wynosiła 18 cali ang. Dla tego téż w obliczeniach przypuszczalnéj ilości rudy mogącéj być otrzymaną z filaru, kładziono zwykle za zasadę tę ostatnią grubość.

Otóż przypuszczając, jak wyżéj, 15 badij rudy z 1 sażenia kwadr. filaru otrzymamy:

z 400 sażeni kwadr.	badij	6000
z 10 „ bież. sztolni . . .	„	160
Razem . . .	badij	6160

przyczém nie zapomnijmy że te ostatnie 160 badij, pochodzące ze sztolni wydobywane były bezpłatnie.

Nakoniec, licząc wysokość sztreb 5 stóp, otrzymamy całą masę do wydobycia z filaru.

	19600×5=98000	stóp sześ. ang.
z czego strącając objętość szybu	882	„
pozostanie	97118	stóp sześ. ang.

jako rzeczywista objętość masy do wydobycia.

Licząc, że w ciągu jednéj 12-godzinnéj szychty górnik może wyrobić zupełnie i uprzątnąć w przecięciu 33 st. sześ. masy, znajdziemy że na wydobycie 97118 st. sześ. potrzeba 2943 szycht górniczych po kop. 30.

Przy układaniu budżetów dla kopalń, stosunek potrzeby szycht pomocniczych do szycht górniczych ustanawianym był, jakem to już powiedział, przez próby dla każdéj z osobna kopalni. I tak: na kopalni *Herkules* liczono w przecięciu na dwóch górników jednego pomocnika t. j. przyjmowano stosunek szycht górniczych do szycht pomocniczych jak 2 do 1. Na téj więc zasadzie zaliczymy tu na 2943 szycht górniczych, 1472 szychty pomocnicze po kop. 20.

Nakoniec, z uwagi że rudę pochodzącą ze sztolni, zaliczamy jako wydobywaną bezpłatnie, porachujemy koszt prowadzenia sztolni po rs. 4 za sażeń bieżący.

Otóż, przyjmując za zasadę powyższe dane i wprowadzając w rachunek potrzebę drzewa, oraz innych materjałów, równie jak utrzymanie narzędzi, — koszta wydobycia stu badij rudy, dadzą się zestawić w następny sposób:

Roboty poszukiwalne, szyb i sztolnia . .	rs.	$1._{35}$
„ pomocnicze	„	$1,_{06}$
Wydobycie rudy	„	$19,_{11}$
Dowóz drzewa	„	$2,_{53}$
do przeniesienia	rs.	$24._{05}$

z przeniesienia	rs.	24,05
Materjały i narzędzia	„	3,69
Administracja	„	5,40
Różne wydatki	„	0,18
Razem . . .	rs.	33,32

W obliczeniu tém objęte są wszystkie koszta administracji łącznie z kosztami ogólnéj administracji górniczéj. Wprowadzając zaś w rachunek tylko koszta miejscowéj administracji okręgowéj, k oszt wydobycia stu badij rudy, wyniesie tylko rs. 29 kop. 58.

Co do innych dwóch zwiedzanych przezemnie kopalń, koszta wydobycia 100 badij rudy w r. 1859 wynosiły:

	na kop. *Paweł*	na kop. *Elżbieta*
Roboty przygotowawcze i poszukiwalne, równie jak materjały pomocnicze	rs. 4,94	rs. 7,97
Wydobycie rudy .	„ „ 18	„ „ 10,50
Dozór i administr.	„ „ 5,40	„ „ 5,40
	rs. 28,34	rs. 23,87

Przeciętne koszta wydobycia rudy ze wszystkich kopalń Okręgu Wschodniego wynosiły w r. 1859 kop. 26,9 na jedną badję.

Dodajmy, że w cyfrach dopiero przytoczonych, objęte są: rąbanie, obróbka i dowóz drzewa, narzędzia równie jak różne drobne materjały, a nakoniec wszelkie roboty poszukiwalne i przygotowawcze jakie w ciągu roku były przedsięwzięte.

KONIEC CZĘŚCI PIERWSZÉJ.

WPŁYW KLIMATU NA PAŃSTWO.

STUDJUM POLITYCZNÉJ STATYKI,

PRZEZ

Dra, Prof. J. B. Oczapowskiego.

. . . . *Medium tenuere beati.* . . .

W S T Ę P.

Przedmiot nadpisem tym oznaczony, wiąże się z poszukiwaniami politycznéj fizjologji nad obszarem państwa, jego ukształtowaniem, fizjognomją przyrodzoną i *ziemną naturą*, o ile ta wpływa na stosunki i urządzenia polityczne, i dla tego zagadnienie to podejmowali i różnie rozwiązywali statyści od pierwszych niemal chwil umiejętnego rozbioru Polityki—nauki o Państwie, biorąc to słowo jak najobszerniéj.

To jednak co w téj mierze znachodzimy u pisarzy starożytnych przedstawia wyniki jednostronne, a nawet wręcz fałszywe. Nie mogło być wszakże inaczéj, gdy starożytna wiedza małe stosunkowo w naukach przyrodniczych dokonała postępy, w fizycznéj zaś geografji była wielce zacofana, nie znając nawet całéj ówcześnie zamieszkałéj przestrzeni ziemi. Arystoteles, w 6-m rozdziale swéj skądinąd pomnikowéj *Polityki* przesądza o tém, czego znać nie mógł z obserwacji i co przyszłość okazała być mylném. „Narody północnych krain Europy, powiada on, celują odwagą, lubo upośledzone są pod względem rozumu i sztuki, a więc choć swobodniejsze od innych, nie posiadają należycie uładzonego ustroju politycznego i nie są w stanie panować nad swemi sąsiadami. Azjatyckie ludy są rozumniejsze i posiadają więcéj sprytu do dzieł sztuki, ale zbywa im na odwadze i dla tego żyją w jarzmie poddaństwa

i niewoli. Ród Hellenów wszelako, zamieszkujący siedziby położone po środku, łączy w sobie obydwa przyrodzone przymioty: jest i pełen odwagi i do rozwagi (διανοητικόν) zdolny. Dla tego jest swobodny, posiada najlepszy ustrój polityczny i mógłby sobie shołdować wszystkie narody, gdyby był zjednoczony w *jedno* państwo.“

Przeciwstawienie ciepła i zimna, zależnych od fizycznego ustroju ziemi i jego czynników, stanowiło wespół z wpływem tego odskoku na polityczne urządzenia i ustawy ludzkie, aż do niedawnych czasów jedyną podstawę do spostrzeżeń i umiejętnych wniosków statystów. Znamienity twórca „Ducha Praw“ do téj różnicy odniósł swe rozumowania skądinąd tak doniosłego znaczenia dla umiejętności Państwa. Pojęcie *klimatu* ograniczano do tego przeciwieństwa ciepła i zimna, tych dwóch wypadkowych następstw, *nie zaś* przyczyn klimatu. Montesquieu'mu równie jak i jego poprzednikom oraz następcom obce były zdobycze umiejętnego ziemioznawstwa, znajomość wpływu tego co zowiemy linijami jednostajnego ciepła i zimna; nie znał on wpływu magnetyzmu i elektryczności, nie zdawał sobie dostatecznéj sprawy z oddziaływania prądów powietrznych i morskich, słowem różnych czynników składających się na *na naturę* ziemi, jako siedziby rodu ludzkiego.

Dzisiaj pojęcie klimatu *fizycznego* nie odpowiada zupełnie *klimatowi geograficznemu* i w związku z nim będącemu *chemicznemu*, jak to niżéj zobaczymy. Niemniéj przeto wpływ tych różnorodnych *warunków* niezmiennéj pod względem rozmiarów podwaliny państwa, *kraju*, wpływ z którym nie rachuje się abstrakcyjna szkoła Filozofji Państwa i Prawa, a który przeceniają myśliciele zabłąkanego w dziedzinę polityki materjalizmu, jest arcy-ważnym żywiołem *stałym* urządzeń politycznych, ich następstw i odległych i blizkich. Wpływ ten, człowiek z postępem swego rozwoju zdoła niezadowodnie nagiąć do swoich celów i w pewnéj mierze spożytkować gwoli duchowemu dziełu, jakiém bądź co bądź obok swych fizycznych warunków jest Państwo, *w ogóle* jednak otrząsnąć się zeń zgoła nie będzie w stanie.

Nie od rzeczy będzie, zanim przystąpimy do właściwéj osnowy tematu tego, zapoznać czytelnika ze stanowiskiem *formalném*, jakie zajmuje obrany przez nas przedmiot w układzie nauk o żywiołach *stałych* i ich *równowadze* fizyczno-psychicznego jestestwa złożonego, które zowiemy Państwem,—w systemie Politycznéj Statyki.

Siły *utrzymujące* i *jednoczące* całość tę, bynajmniéj nie są *pierwotne* w znaczeniu niepodzielnych jedności, *niedziałek*, że użyjemy słowa szkoły atomistycznéj politycznego indywidualizmu, owéj, jak mówi August Cieszkowski, „największéj rany, zagrażającéj społeczności

dzisiejszéj ([1])." W naukowém rozumowaniu i układzie *umiejętnym* fizjologji politycznéj, jako nauki o *naturze* państwa, rozróżniamy wprawdzie siły pojedyńcze i zbiorowe, a raczéj *ogólne* i *spólne*, ale każda z nich zawiera w sobie mnogość pierwiastków, połączonych w pewną *jedność*. Tak w państwie, składniki jego *pierwotne: kraj*, *mieszkańcy* i *władza jednolicząca* ten organizm w całość, rozkładają się znowu na mnóstwo pojedyńczych czynników. Zwykle rozpoczynano od końca, t. j. od władzy państwowéj, jéj składników, form i rodzajów, a że władza nadaje państwu piętno *jedności* samowiednéj, przeto na władzy i jéj rozbiorze ograniczano, lub do niéj jako środkowego ogniska ruchu i życia politycznego, wszystko odnoszono. Ani słowa, że nie masz umiejętności państwa bez władzy zwierzchniéj, lubo indywidualiści *fikcyjnie* składają ją z potęg niepodzielnych, t. j. z jednostek, tak jak gdyby siły psychofizyczne tylko w *osobnikach* bytowały, lub u nich tylko przychodziły do samowiedzy. Pogląd ten, nad którego podważeniem i obaleniem skutecznie pracuje Psychologja Narodów, uważamy za radykalnie błędny i fałszywy.

Polityczna Statytyka układa się *naturalnie* około następującego toku zagadnień:

Naprzód roztrząsa *nieruchomą* posadę *indywidualną*, czyli nacechowaną odrębną właściwością fizyczną, — a gdy umysł ludzki wciąż oddziaływa i mimo tę nieruchomość *udoskonala* zewnętrzne warunki bytu, — i właściwością psycho-fizyczną, t. j. *kraj* i jego stosunki przyrodzone. Te znowu pod względem *jakości* rozpadają się na rozbiór fizjognomji, czy *ukształtowania zewnętrznego kraju* i stosunków *nieorganicznéj* i *organicznéj* jego przyrody zewnętrznéj, w liczbie których *meteorologiczno-klimatyczne* niepoślednie zajmują miejsce. Co do *rozmiarów* kraju, te osobno winny być traktowane.

Daléj fizyczno-plemienna *natura* mieszkańców kraju, uwydatnia się w ich liczebnym stanie, czyli odnośnie do kraju w jego *zaludnieniu*, w prawach przyrostu i ubytku, kojarzenia się płciowego, w stopniach fizycznéj ich *siły* i *zdrowia*. Daléj należałoby ciągiem uprzytomnić sobie rodzaje i odmiany *szczepów*, czyli ras. Gdy jednak przedmiot ten wymaga uprzedniego zbadania psychicznych i bardziéj jeszcze złożonych *socjalnych* pierwiastków i sił, odesłać go należy do późniejszego rozbioru. Natomiast ściśle z zaludnieniem kraju i fizyczną stroną jego

---

([1]) W r. 1844 nb. *De la Pairie et de l'Aristocratie moderne*. Zdanie to nie utraciło odtąd na prawdziwości w obec szkoły *skrajnéj* ekonomistów i pseudo-polityków.

mieszkańców, wiąże się jego *zamożność*, kształty majątku *narodowego* i jego rozdziału. Następną kategorją przechodnich ogniw wypełniają: a) stan *umysłowy* mieszkańców, zależny od bogactwa i wyrobienia „narzędzia myśli,“ czyli *mowy* i piśmiennictwa; b) *obyczajowe* nawyknienia i *stałe* zwyczaje, oraz ich—c) utwór, ład i całokształt wyobrażeń i przepisów *ustawowych*, wysnutych z rozumu i obyczaju, oraz podania względem tego co stanowi *jus* i *fas*, nakoniec jako wyraz d) uduchownionego świata uczuć i wyobrażeń łączących nas z Pierwszą Przyczyną Bytu: *wyznania*. Wymienione czynniki i węzły przechodnie między *jednostkowym* bytem społecznym, fizycznym i umysłowo-uczuciowym, składają się wespół z *mieniem i własnością* jako podstawą wpływu i uznania *spółeczeńskiego* na pasmo związków *niejednostkowych* ale *spólnych* wielu jednostkom, t. zw. *spółeczeńskich*, jak *rodzina*, *ród*, *plemię*, *zawód*, *stan* i *klasa*,—sprzęgających te jednostki przez *obcowanie spółeczne* (Verkehr) ([1]) w *całostki* mniéj lub więcéj świadome *szczegółowych* swych zadań. Spółeczeństwo w tém znaczeniu odpowiada etnologicznemu pojęciu *narodu*, przyczém uwzględniamy szczepy, ludy rodzime i mięszane. *Wreszcie* świadomość *jednego* celu, spólnego bytowania ukrzepia i przywodzi do powszechnego, — dla całości *urządzonego* socjalnie, ale jeszcze nie *politycznie* narodu lub odłamów różno-narodowych,—zrozumienia i czynu spólnego, *władza zwierzchnia*, *dośrodkowo* skupiająca naród *w osobistości*, *w jednokształt świadomego spólnego bytu i celu*. Władza *prowadzi i przywodzi* narodowi w urzeczywistnieniu, a) *samobytu* i utrzymania jedności na *zewnątrz*, b) zachowania i przekazania tradycji *spólnéj*, złożonéj w ustawodawstwie i administracji, nakoniec c) używa po temu jako rękojmi, *siły* zbiorowéj ogółu.

Tak jak naród zwiedziony w jednokształt, nie przestaje być jestestwem wielokształtném, złożoném z mnogich członków spółeczeńskich i uczłonkowaną zbiorowością, tak téż i rozgałęzione członki władzy odbijają w sobie organiczną spójnią przez to, że spólne zadania państwa

---

([1]) Dla oddania myśli wyrażonéj przez niemiecki wyraz *Verkehr*, autor używa wyrazu *spółek*, utrzymując że względem tego wyrazu *spółek* czyli *spół*, wziętego od Reja z Nagłowic i innych zygmuntowskich pisarzy, dał na przekorę krytykom posądzającym go o innowacją dostateczne wyjaśnienia w *Prawniku Lwowskim* Nr. 14, 1871. Trudno nam jednakże, mimo to, zgodzić się na przyjęcie go do naszego słownictwa naukowego, w którém powątpiewamy, aby ogólnie przyznane mu być mogło prawo obywatelstwa, choćby tylko ze względów *eufonicznych*. (*P. R.*)

dzielą między organa władzy *zwierzchniéj* i organa *obywateli* urządzonych w związki *samorządno-polityczne.*

Z powyższego zarysu powziąść mogliśmy przekonanie, że *klimat* i jego wpływ na państwo, lubo głównie związany z rodzajem i działalnością władzy państwowéj, użycza się w swych skutkach odłamom społeczeńskim i jednostkom. W toku więc poszukiwań, rozbiór jego zajmuje uwagę nauki o *kraju* w znaczeniu politycznem, jako podwaliny obejmującéj swą ramą resztę urządzeń państwowych.

Znając tradycją Arystotelesa, pierwszy B o d i n, statysta francuzki XVI stulecia, wykazał w 5-éj ks. swéj „Rzeczypospolitéj" łączność między fizycznemi warunkami kraju a charakterem jego mieszkańców i władzy, między tém co zowie „naturel" mieszkańców, a różnicą geograficznego położenia kraju na Północ, Zachód, Południe i Wschód. Erudycją nagromadzonych w téj mierze danych, ułatwił we dwa wieki późniéj M o n t e s q u i e u'm u studja złożone w *Esprit des lois*, choć kommentater M., K a r o l C o m t e, utrzymuje, iż bodźcem głównym dla Montesquieu'ego i źródłem jego spostrzeżeń o wpływie klimatu, były pisma podróżopisarza C h a r d i n'a. Z tém wszystkiém M. nie byłby się czuł zachęconym do tego rodzaju badań, gdyby nie był go uprzedził uczony spółziomek i statysta. Komentator Bodin'a i krytyk w naszéj epoce, B a u d r i l l a r t, wyraża się nawet o M., że „*il a l'air de découvrir ce qu'il a appris*" wertując obszerny traktat o „Rzeczypospolitéj."

Dosyć, że obydwaj francuzcy polityczni myśliciele upowszechnili mniemanie, jakoby klimat zawisł li tylko od stopni długości i szerokości geograficznéj danego kraju. Tymczasem twierdzenie to jest błędne, jak się postaramy wykazać, choć obydwóch statystów za nieświadomość fizycznéj geografji nie można czynić odpowiedzialnymi.

Różnice w temperaturze, świetle i powietrznych przemianach pewnego miejsca lub krainy na kuli ziemskiéj, sprawia nie tyle odległość od biegunów i równika, ile pasy zakreślone t. z. **izotermami, izoterami** oraz **izochimenami**, o których nie mogli mieć wyobrażenia, ani Bodin, ani Montesquieu, ani Cabanis i inni francuzcy „polityczni klimatologowie."

I.

Dawni geografowie podzielili byli kulę ziemską na 24 pasy czyli szczeble, (κλίμαξ) od długości dnia w porównaniu z nocą odnośnie do biegu dziennego i rocznego ziemi, uważanych razem, bo jak mówi

Śniadecki (¹) od obrotu rocznego zawisło zjawisko *świetlnika*, t. j. jak on przecina równoleżniki oddzielające stronę ziemi obróconą ku słońcu i światłu od strony odwróconéj i ciemnéj; od obiegu zaś dziennego ziemi, zawisł czas bawienia każdego punktu jéj powierzchni na jednéj lub drugiéj stronie świetlnika.“ Pierwszy *klimat* zaczynał się pod równikiem, gdzie dnie równe są nocy i kończył się na równoleżniku, gdzie najdłuższy dzień trwa godzin 12 minut 30; drugi na równoleżniku o 13 godz. i t. d., dodając po pół godzinie aż do 24. Po za tym kresem liczono klimaty na miesiące, ile że każdy biegun przez przeciąg równonocny między dwoma świetlnikami przechodzi do części oświeconéj przez słońce, lub ciemnéj i odnośne punkty dłużéj lub krócéj znajdują się na nich w miarę odległości od biegunów. „We wszystkich prawie europejskich językach, mówi nasz znakomity kosmograf, wyraz *klima* bierze się dzisiaj nie dla wytknięcia długości dnia, ale raczéj na oznaczenie *temperatury*, co do ciepła każdemu krajowi właściwego.“ „Takie znaczenie, mówi daléj Śniadecki, nie jest bez zasady, bo im w krajach południowych lub północnych dni są dłuższe, tém kraj bardziéj ku biegunom zbliżony, a zatém wystawiony na ostrzejsze odmiany ciepła.“

Wiadomo, że *jedynêm* źródłem ciepła na ziemi *nie* jest słońce, gdyż ziemia ma własną temperaturę, pochodzącą z ciepła gorącego jéj wnętrza. Na ciepło kuli ziemskiéj wpływa także mniéj lub więcéj doniosłe promieniowanie gwiazd i nieznana lubo prawdopodobnie nizka temperatura przestworu, w którym unosi się nasza bryła ziemska wraz z jéj atmosferą. Najwięcéj jednak wpływają zmiany saméj *powłoki powietrznéj:* te znowu zawisły od podwójnego obrotu ziemi i od stanu nieba. W lecie w dzień bezchmurny, ciepłomierz idzie w górę, opada zaś przy zachmurzeniu—w zimie rzecz się ma przeciwnie. W skutek własnego promieniowania, ziemia traci w różnych porach roku część ciepła, którą dostała od słońca; w lecie na naszéj półkuli odbiera więcéj jak wydziela. Pary, wiatry, deszcze, wielce zmieniają owe źródła ciepła, przez to, że temperaturę ogrzewają lub oziębiają, przenosząc z jednéj okolicy do drugiéj powietrze wyższéj ogrzanéj warstwy, lub zasłaniając promieniowanie przez chmury.

W skutek tego, każdy punkt na ziemi ma *dwa* klimaty: *stały* i *zmienny*. Przyczyną *zewnętrzną* klimatów jest wpływ słońca, przewaga lądów lub wód, czyli powierzchni stałéj i płynnéj ziemi. Stąd

---

(¹) *Rys Kosmografji*, *Dzieła*, t. VI, str. 137 i nast.

wedle odmiennéj natury tych dwóch żywiołów dwa klimaty: *morski* i *lądowy*. Zupełnie różne są przeobrażenia powietrza na oceanach i w pusty niach. W klimacie *morskim* przeciętny stosunek ciepła mało się różn i w lecie i w zimie, inaczéj w klimacie kontynentalnym, gdzie lata bywają gorętsze a zimy ostrzejsze. Na zachodniém np. pobrzeżu Norwegji, zima bywała łagodna, niższa o niecałe 10′ od lata, kiedy na przeciwległym stoku Alp skandynawskich, zdybujemy się z klimatem kontynentalnym.

Od układu „poziomego" (R i t t e r, S t r o j n o w s k i) lądów i wód zależące linije jednakowego ciepła lub zimna, t. zw. *izotery* i *izochimeny*, będące wykładnikami ciepła i zimna dla miejsc odpowiednich, *bynajmniéj* nie biegną równolegle z równoleżnikami, tak, że geograficzna *szerokość* nie stanowi tak ważnego czynnika w klimácie, jak (w dobréj swéj wierze skądinąd) przypuszczał Montesquieu. Geograficzna szerokość ma za to donioślejszy związek z t. zw. *chemicznym klimatem*. Klimat ten odnośnie do danego miejsca uwidocznia natężenie promieni widma słonecznego, które tak wielki mają wpływ na chemiczne kombinacje. Jeżeli w widmie słoneczném świetlne promienie gorące, powstające z rozkładu światła, przechodzą granicę cienia czerwonego, to po za cieniem fioletowym są promnienie obdarzone chemiczném oddziaływaniem, lubo nie są ani gorące, ani świetlne. Promieniowanie ich oddziaływa na klimat danego miejsca, ale *zostaje w bliższym związku z szerokością geograficzną, bo nie przesełają go na wspak ciepłu prądy powietrzne, nadto ponieważ prostopadłość promień słońca powiększa się wraz z promieniowaniem. Dla tego* izotery i izochimeny *prawie* równolegle biegną między zwrotnikami do równoleżników i dla tego między zwrotnikami nie masz zwykłych pór roku, lecz tylko pora sucha i dżdżysta.

Odpowiednio do tych linij oznaczają *średnią* temperaturę pewnych miejsc t. z. *izotermy*, krzywizny, *bynajmniéj* nie stosujące się do owych „geograficznych" klimatów. Nadto temperatura zmienia się odpowiednio większéj lub mniejszéj wyniosłości nad poziom morza, zostaje więc w związku z t. zw. w fizycznéj geografji „układem pionowym." Jako dowód, że izotermy nie odpowiadają izoterom i izochimenom, przytacza M a u r y izotermę o 5—6′ stustopniowego ciepłomierza, przechodzącą przez Orenburg, spuszczającą się aż do Meszed w Persji, na południe miasta Tebes i na granicy pustyni Lu. Nagle zjawia się izoterma o 20′, tak, że w pasie objętym niemi różnica ciepła i zimna jest większa jak w pasie o 16′ obejmującym stepy Kirgizkie. Dotykalnie przejawia się ten odskok w roślinności północnych i południowych

pobrzeży morza Kaspijskiego. Bezwodna pustynia Lu rozgrzewa się mocno podczas dnia. Na północo-zachód biegnie prąd ciepłego powietrza i susza tak, że strefa północna niemal od razu przechodzi w gorącą. Na północy morza Kaspijskiego nie zawsze obradzają winogrona, lody zaś trwają przez kilka miesięcy, kiedy tymczasem w téj saméj porze około Astrabadu wszystko już kwitnie, a nawet przybiera postać roślinności podzwrotnikowéj.

Ostatecznie więc stopnie ciepła i zimna nie tyle zależą od odległości od równika, ile raczéj od wyniosłości danych krain nad poziom morza. To jest, że tak powiemy, *wewnętrzny* czynnik klimatu ziemi. Przypatrzmy się teraz bliżéj wraz z Ritterem, którego chlubimy się być słuchaczem, klimatowi naszéj części ziemskiego padołu ([1]).

„Co się tycze morskiego klimatu, to maximum, czyli punkt największego skupienia i jednostajności jego, przypada w środku półkuli wodnéj i przyległych lub położonych w niéj lądów; maximum klimatu lądowego jest w środku wielkich obszarów lądu. Charakterystyczne cechy obydwóch przeciwieństw klimatycznych, przejawia nam przy braku deszczów i posusze środkowa Afryka, Azja, płaskowyżyny (S t r o j n o w s k i, *plateau)* Tybetu i pustyni Gobi. Minima klimatyczne odpowiadają granicznym obszarom, gdzie żywioł wodny najwięcéj boryka się z lądowym. Wybrzeża Norwegji, Szkocji, Irlandji, zachodniéj Francji, Portugalji, na największe zmiany są téż narażone w klimacie, kiedy szczyty gór w sposób równomierny rozdzielają zmiany w powietrznych warstwach.

W Europie, jako położonéj we środku półkuli lądowéj, a mianowicie w jéj wschodniéj połowie, przeważa klimat kontynentalny ze wszystkiemi jego przymiotami. Europa leży nadto na granicy zachodniéj klimatu kontynentalnego, przez co korzysta ze wszystkich przymiotów morskiego klimatu oblewających ją mórz. Największém gorącem odznacza się Afryka i Tybet, największa wilgoć jest udziałem grupy wysp Sunda, Indij Wschodnich, oraz zarzecza Amazonki w południowéj Ameryce. Pierścień lądów otaczających Europę, mógłby wzmódz do niesłychanego stopnia posuchę jéj klimatu kontynentalnego przeważnie, gdyby jéj rozczłonia ciągnęły się nieprzerwanym łańcuchem. Ale wklęsłość między północną Afryką a Europą, wypełniona morzem Śródziemném, postarała się niejako o to, aby owe przeciwieństwo zastąpić. Przywary wielkich obszarów spiekotą wysuszonych Afryki i Azji, nie stosują się

([1]) *Vorlesungen über Europa*, hrsg. v. D a n i e l s. 1863.

do Europy przy dobroczynnéj rozmaitości stanów jéj powietrznych, w braku biernego kołowania pór roku, jak w stronach podzwrotnikowych i podbiegunowych.

Pobrzeża północno-zachodnie, zachodnie i południowo zachodnie Europy, uczestniczą zawsze w klimacie morskim, a nawet środek jéj użycza się wpływom wilgotnych wybrzeży; większa za to wschodnia połowa ma klimat kontynentalny suchy, zbliżający jéj obszary do azjatyckich i afrykańskich. Skandynawska północ nie jest tak zimna jak kraje innych części ziemi, położone pod jedną i tą samą szerokością geograficzną; równie trzy południowe półwyspy, lubo ku Afryce zwrócone, nie są nadmiernie gorące. Wschodnie i zachodnie krańce Europy lubo pod jednakową położone szerokością, nie zachowały jednostajności klimatu, cechującéj inne części świata. Łagodne zimy dozwalają wawrzynowi krzewić się w południowéj Anglji i na południo-zachodzie. Niemcy i pod względem klimatycznym są ziemią wyrównania i środkowym polem zbiegu Północy, Południa, Wschodu i Zachodu."

Widzimy z powyższego obrazu, że *ogólny ziemny ustrój* Europy, czyli to, co nazwać teraz możemy jéj *klimatem* in *lato sensu*, wykluczając odskoki zimna i gorąca, światła i cienia, suszy i wilgoci, sprzyja równomierniejszemu jak inne części ziemi rozwojowi życia społecznego i politycznego, daje zatém pożądany *średni* klimat. Sprawdza zaś uwagę Rittera w *ogóle* jednostajny klimat Niemiec. Niemcy, jak to w inném wykazano ([1]) miejscu, rzeczywiście naturalnie rozpadają się na północne, średnie i południowe. Wszelako klimat północnych nadbaltyckich obszarów, mimo ciężkiego powietrza, częstych mgieł i wilgoci *względnéj* tylko, stanowi odskok do przedgórza bawarskiego Tyrolu i Styrji, gdzie zmiany temperatury i przejścia od jednych pór roku do innych, są częstsze. Po środku bowiem leżące obszary saskie i nadreńskie, cieszą się zgoła umiarkowanym klimatem. Na mapach widzimy też, że izotermy zniżają się ze Wschodu na Południe, a na Zachodzie znowu idą ku górze. Jednakże dotychczasowe teorje polityczno-klimatologiczne bynajmniéj tego nie uznają: jedne, źródło potęgi, rozumu, wiedzy i energji, upatrują na Północy, inne przeciwnie, wyprowadzają je z pod zwrotników. Nadto, taki przeciętny wzorowy klimat Niemiec lub Anglji, jest tylko wyjątkiem godnym zapewnie uznania, a nawet uwielbienia; fizjologja wszakże polityczna nie kreśli ideałów, ani średnich statystycznych wzorów, lecz musi się zadowolić tém co jest, usta-

---

([1]) Riehl. *Land und Leute*.

nawia ona, zgłębiwszy je, prawa bytu i życia państwa, jego ὅτι i διότι. Inna rzecz, że człowiek pojedyńczo, a częściéj nawet i dosadniéj, zbiorowo, wpłynąć może na niekorzystne warunki klimatu pośród których żyje. O tém złagodzeniu t. zw. „pośrednich" następstw klimatu, wspomnimy poniżéj. Nateraz nie pozostaje nic innego, jak określiwszy co w ogóle pod klimatem rozumiemy, przedstawić o ile możności najkrócéj i zastanowić się nad nadmienionemi teorjami o wpływie politycznym klimatu.

II.

Bodin wychodzi w V-éj ks. swego dzieła o Państwie, z téj uwagi, że należy sobie uprzytomnić i objaśnić *rozmaitość* istniejących państw czyli rzeczypospolitych (nb. cały XVI i XVII wiek, a u nas i XVIII państwo zwał rzecząpospolitą, odpowiednio ustrojowi *politei*, przyjętemu za modłę przez Arystotelesa; wyraz *republika, mylnie* u nas teraz przekładany na rzeczpospolitą, znaczy tylko kształt państwa o *wybieralném* zwierzchnictwie). Rozmaitości téj zaś powodem jest położenie krajów na Północ, Wschód, Zachód i Południe, oraz charakter zamieszkujących te klimata narodów. Bodin dzieli w tym celu kulę ziemską na 3 kategorje: od równika do 30^0 gorące, wyżéj 30^0 umiarkowane czyli średnie (moyens), a od 60^0 geograficznéj szerokości, północne, czyli zimne kraje.

Ludy zamieszkałe w krajach środkowéj strefy są silniejsze cieleśnie od ludów krain południowych; nie tak przebiegłe, w porównaniu z północnemi mają one więcéj dowcipu lubo mniéj krzepkości i dla tego sposobniejsze są do kierowania państwy, w postępkach swych sprawiedliwsze.

Dzieje pokazują nam, twierdzi daléj, że wielkie wojska i wielcy mocarze przychodzą zazwyczaj z północy, ale umiejętności tajników *(sciences occultes)*, filozofja, matematyka, spekulacja z Południa, kiedy znowu nauki polityczne, ustawodawstwo, prawoznawstwo, wymowa są utworami krajów głównie umiarkowanych. Wielkie państwa powstały głównie w strefie umiarkowanéj, bo stąd łatwiéj jest podbić tak Południe jak Północ. Jedni ulegają przemocy, lub umieją przez podstęp wyzyskać ją dla siebie, drudzy ujawniają swą siłę w wojennych zapasach, ale w pokoju niewieścieją. Rzymianie nawet nie byli w stanie poskromić Północy. Anglicy, którzy zamieszkują Północ (?) często zarzucali południowcom—Francuzom, iż na nic się im nie przydały

zwycięztwa, które nad niemi odnoszą, ile że przy zawarciu traktatów pokoju zawsze tracą, co mogliby Francuzi powiedzieć o Hiszpanach, którzy od wieku zawsze potrafią w traktacie kończącym wojnę, postawić na tém, czego nie zdołali osiągnąć orężem.

Ponieważ ludy Północy mają mniéj chytrości, a są silniejsze, dla tego starożytni i nowocześni panujący, zwykli się otaczać przyboczną strażą, rekrutowaną pośród Scytów, Traków, Niemców, Szwajcarów. Częściéj na Północy i na Południu spotykamy się z okrucieństwem, jak w krajach umiarkowanych, za to w krajach północnych wielka bywa czystość obyczajów.

Północ opiera się głównie o miecz, ludy środkowe o sądownictwo i wymiar prawa, Południe zasadza wszystko na religji. Łatwiéj jest przewodzić południowcami za pomocą religji, jak kierować niemi rozsądkiem lub mieczem. Im daléj posuwamy się na Południe, tém większą znajdujemy nabożność: ludzie więcéj pokładają ufności w praktyce przepisów religijnych. Nic tam nie wskóra dobry wymiar sprawiedliwości, który mieszkańcy potrafią obejść podstępnemi fortelami wszelkiego rodzaju.

Rozum, jakim odznaczają się ludy średnie, służy im do tego, że umieją rozróżnić dobre od złego, prawo od bezprawia i dla tego łatwo (?) niemi rządzić i sprawować sądy. Ludy Północy mają więcéj zmysłu do rękodzieł, przemysłu i kunsztów.

Dużo się téż przyczyniają do wpływu klimatu na mieszkańców meteorologiczne objawy. W krajach wystawionych na gwałtowne burze, ludzie mają nastrój mniéj spokojny i są burzliwsi jak mieszkańcy krain gdzie panuje cisza powietrzna. Nadto Bodin zdaje sobie sprawę z różnicy gór i równin, które w jednym i tym samym klimacie (*en même latitude*) — sprâwiają odmienne następstwa w charakterze mieszkańców pewnego kraju lub krajów sąsiednich, przyczém wykazuje odmienne usposobienia Węgrów i Polaków, lub np. Toskańczyków, Lombardczyków, Wenecjan.

Z tém wszystkiém, mimo różnych astrologicznych przymieszek, jak np. odwoływania się na to „que la nature des planètes s'accomode dans la division d'icelles au trois régions que j'ai dit“ i spostrzeżeń mniéj trafnych, Bodin umiał właściwie, jak naswój czas, odróżnić wpływ *woli* ludzkiéj na zewnętrzne przyrodzone warunki państwa, mianowicie uwzględnia przeobrażający wpływ wychowania, stosunków międzynarodowych, słowem *etycznych* żywiołów. Anglicy, mówi, dawniéj najkłótliwszy i li tylko frymarce oddany naród, nabrali wiele poloru i ludzkości, w skutek światłych rządów królowéj, miłującéj pokój—a Francuzi

znowu przez domowe zatargi i wojny, stali się dzikiemi, choć dawniéj byli układni i ludzcy. Przy téj sposobności „naturel“ celtycki wyłazi jak szydło z worka u naszego pisarza, który ziomków swych chwali i rozgrzesza od zarzutu lekkomyślności podniesionego jeszcze przez Cezara, chociaż Cezar, co prawda, wytykał głównie *blagę*, przymiot. rzeczywiście jakby wrodzony Celtom i czepiający się tych co ich radzi małpują.... Tacyt, mówi B., znał Germanów, jako pozbawionych religji i nauki, nie urządzonych politycznie, a teraz (w w. XVI nb.) nie *zostają oni bynajmniej w tych wszystkich rzeczach w tyle za innemi narodami*. Bez stosownego wychowania atoli i wpływu stosownego ustawodawstwa, każdy naród wraca do pierwotnego, rodzimego, t. j. mniéj lub więcéj od klimatu zależnego „naturel.“ Przeniesiony do innego kraju nie zmienia się, co prawda, jak roślina, ale zawsze się zmienia B. ma na myśli Wizygotów w Hiszpanji i część Gallów, którzy za Cezara mieli osady w Czarnym Lesie i nad Renem.

Nie możemy atoli zamilczéć, że mimo nacisk, jaki autor kładzie na klimat, t. j. szerokość geograficzną, nie jest do tyla skrajnym jak jego wielki następca, który od zimna i gorąca wszystko wyprowadza.

Przytaczamy w tym celu ustęp, odnoszący się do „ludów średnich.“

„Kiedy mówię o ludach regjonu umiarkowanego, należy odnosić zawsze do środka mniéj lub więcéj ostateczności, uwzględniając właściwość wiatrów, wód, ziemi, ustaw i zwyczajów—*et ne pas s'arrêter seulement aux climats* — bo w tych samych klimatach widzimy odmiany ludzi różnéj barwy, np. Indjan Zachodnich, Sewilczyków, z Przylądka Dobréj Nadziei i ludzi z nad rzeki Srebrnéj (La Plata), jak to czytamy w historji Indij, przekazanéj nam na piśmie przez Hiszpanów.“

Różność życia w osadach także w téj mierze nie stanowi argumentu wedle autora, ale kończy „*la nature du ciel, des vents, des eaux, de la terre, la gagne à la longue.*“

III.

Ogołocona z różnych przymieszek, objaśnień i zwrotów, tryskająca dowcipem teorja nieśmiertelnego Monteskjusza, wygłoszona w ks. XIV—XVII *Esprit des Lois*, brzmi mniéj więcéj jak następuje:

Temperatura niższa sprawia, że człowiek Północy ma grubsze członki, większe ciało i w skutek tego więcéj zaufania w swe siły, t. j. więcéj odwagi, że lepiéj zna własną wyższość, jest szczerszym i mniéj przebiegłym, Ludy krajów gorących są nieśmiałe jak starcy, zimnych

jak młodzi ludzie. Ludy północne mniéj powinny być żywe, mniéj wrażliwe na wszelkie przyjemności i bóle. W północnych krajach, miłość, jako czynnik fizyczny, słabo oddziaływa na obyczaje i ustawy; na Południu przeciwnie, wszystko porusza duszę, co ma związek ze stosunkiem obojga płci. Ludy zamieszkujące kraje północne nie znają zbrodni, mają dosyć cnot, wiele otwartości. Im daléj idziemy na Południe, tém bardziéj oddalać się zdajemy od moralności. Żywsze namiętności pomnażają zbrodnie i każdy radby przewyższyć innych korzyściami, jakie mu sprawia folga swym namiętnościom.

W krajach umiarkowanego ciepłostanu, ludzie w zwyczajach, wadach i przymiotach są niestali, tak jak otaczający ich klimat. Gorąco sprawić może zupełną bezwładność duchową, tak jak obezsila ciało: wtedy ustaje wszelkie zaciekawienie, nie masz popędów szlachetnych, skłonności są li bierne, lenistwo będzie szczęściem, łacniéj będzie wytrzymać większą część kar, jak nie uledz prądowi duszę ożywiającemu, znośniejszą stanie się niewola nad moc umysłu potrzebną do panowania nad sobą samym. Klimat jest przyczyną, że Indjanie pozbawieni są odwagi; jeśli zaś dopuszczają się czynów, świadczących o pewnéj energji, wynika to, jak np. całopalenie wdów lub dobrowolne katusze, z przewagi jaką ma u nich wyobraźnia nad rozsądkiem (¹). Za Rzymian ludy północnéj Europy żyły bez kunsztów, bez wychowania i bez ustaw, ale zdrowy rozsądek nieodłączny od ich grubych mięśni sprawił, że rostropnie umieli oprzéć się potędze rzymskiéj, póki nie skruszyli jéj opuściwszy swe lasy. Klimat, co przyprawia ciało o bezwładność, tak jak i umysł znieruchomia, powoduje również brak szlachetnych popędów, unieruchomia przez to samo religją, obyczaje, zwyczaje, ustawy i czyni ludzi skłonnymi do zatapiania się w myślach, przez co toruje drogę mnichostwu, wyradza lenistwo i skutkiem tego dumę. Surowa kaźń skłania tylko ludzi do wywiązywania się z ich obowiązków. Stąd wyciąga Montesquieu niefortunny wniosek w ks. XV (rozdział VIII), że w pewnych krajach *niewola jest przyrodzonym stanem spółecznym*.

W ks. XV i XVI dotyka autor, a nawet rozpisuje się szerzéj nad zagadnieniami, które tylko pośrednio i odległéj stykają się z państwem, tak, że je polityczna fizjologja pominąć musi. Niewolnictwo domowe

(¹) Porówn. *Défense de l'Esprit des Lois*: *Climat*. Oeuvres complètes de Montesquieu, str. 339. „Le critique ignore-t-il les contradictions de l'esprit humain? i t. d.

i cywilne zaprzątają M. jako następstwa wielu przyczyn, a między niemi i klimatu. Mowa tu o stosunkach *społeczeńskich sensu strictissimo* jak o wyzwoleńcach i usamowolnieniu niewolników, o swobodzie obywatelskiéj, tyranji domowéj i t. p. Przy téj sposobności, niech nam wolno będzie wyrazić ubolewanie, że nie powiemy zdziwienie, nad tém, że literatura nasza polityczna po dziś dzień nie posiada porządnego przekładu dzieła takiego jak Duch Praw. Pewnie że nikomu nie są tajne usterki tego arcydzieła „*des ersten Politikers der Neuzeit, des Lehrers aller Spätern*,“ jak mówi Robert Mohl. Ale tylko trywialny pseudopozytywizm może w niedouctwie swém i problematycznéj wartości utylitaryźmie, pomiatać dziełami i ludźmi, o których Buckle twierdzi ([1]),“ że przywilejem najwyższych umysłów, jest uprzedzać pochód myśli ludzkiéj i jak gdyby przeczuwać jéj późniejsze zdobycze.“

Wracamy do ks. XIV, śledząc za tokiem myśli M., nie wiążąc się atoli koleją i porządkiem rozdziałów, jak wiadomo, podrobnionych i często w luźnym tylko z sobą zostających związku.

O ustawach przeciw nadużyciu trunków gorących, mówi M. — wkraczając w dziedzinę administracji wewnętrznéj, że byłyby szkodliwemi w krajach zimnych, gdzie klimat zmusza do *pijaństwa narodowego*, różniącego się od pijaństwa jednostek, t. j. przebrania miary w trunkach. Na kuli ziemskiéj—mówi daléj—opilstwo rozpościera się w stosunku stopni zimna i wilgoci. Od równika aż do biegunów wzmaga się ono wraz ze stopniem geograficznéj szerokości i to zarówno ku biegunowi północnemu, jak ku południowemu.

Klimat nietylko wywołuje wady moralne, ale bywa zarodkiem chorób, jak np. trądu i dżumy; klimat usposabia Anglików do samobójstwa pośród dobrobytu i życia bez trosk — przyczém sprawia, że Anglicy nie znoszą rządów samowładnych, lecz w ogóle przenoszą rządy *ustawy* nieosobistéj nad zakazy ambitne jednostek. Do klimatu odnieść wypada srogie nawyknienia Japończyków, oraz nieufność jaką ich zwyczaje budzą w ich władcach i ustawodawcach.

Ks. XVII roztrząsa upośledzenie polityczne Azji w stosunku do Europy.

„Gdyby to miało być prawdą, mówi Karol Comte ([2]), który, jak zobaczymy, wprost przeciwną wygłasza teorją polityczno-klimatologiczną,—wszystkie ludy żyjące pod pewną geograficzną szerokością,

---

([1]) *History of Civilisation*, III, 199.

([2]) *Traité de Législation*, II, 125 (wyd. 2-gie).

byłyby skazane na wieczny żywot zbrodni, ciemnoty i nędzy. Nadaremnie usiłowanoby je oświecać: potęga, któréj oprzeć się nie mogą, czyniłaby je niezdolnymi tak do trzeźwiejszego myślenia jak do poprawienia się ze swych błędów. Ludy w umiarkowanych krajach Europy, Ameryki i Azji żyjące, skazaneby były przez tę samą potęgę na wieczną zmienność w ich obyczajach, ustawach i wyobrażeniach, kołowałyby nieustannie w zakresie zbrodni i cnoty, oświaty i ciemnoty, wolności i niewoli.

„Tylko ludom klimatu zimnego przyroda stanowczo by sprzyjała."

Uwaga politycznego fizjologa dopiero co nadmienionego, trafnie określa rezultat teorji Montesquieu'go. Ale teorja ta w wysokim stopniu jednostronna grzeszy nietylko krańcową predylekcją dla klimatu chłodnego, któremu autor przypisuje niebywałe cuda ([1]), lecz brakiem podstawy umiejętnéj, rozumowania, co słusznie wytknęli mu późniejsi komentatorowie pomnikowéj pracy. Przedewszystkiém M. spowiada się na samym wstępie sławnéj księgi XIV-éj przed czytelnikiem w sposób naiwny, choć świadczący o wielkiéj sumienności, ze spostrzeżenia pojedyńczego, które mu nasunęło obok studjum podróżopisarzy i własnych doświadczeń, całą powyższą teorją.

Autor badał pod mikroskopem kawał języka baraniego i poddawał go na przemiany działaniu ciepła i zimna. Montesquieu, jak wiadomo, lubiał zaprzątać wolne chwile doświadczeniami przyrodniczemi. Szkoda że z fizjologicznego tego doświadczenia nad organizmem *zwierzęcym* wyniósł przesądne wyobrażenie i osnuł na niém wnioski o życiu psycho-fizyczném jestestwa tak skomplikowanego jak państwo. Barani ów język wykazał M. pewne piramidalne wyniosłości między brodawkami języka, gdy go poddawał działaniu ciepła. Wyniosłości te po zamrożeniu zniknęły, wyszły zaś na powrót z ukrycia w miarę jak statysta-przyrodnik ogrzewał swój okaz. Montesquieu domyśla się, że owe nabrzmienia „prawdopodobnie" są „organami *smaku*." I na téj zgoła wątłéj choć indukcyjnéj podstawie buduje spostrzeżenia o różnym *(sic)* smaku i upodobaniu Anglików i Włochów w słuchaniu oper, odmienne u tych ludów wywierających wrażenia! Skóra i mięśnie ludów północnych są bardziéj zahartowane, a więc tęższe, łamanie ich sprawia mniejszy ból i t. p. Zbyteczna wykazywać jak cały ten wywód jest naciągany, a wnioski jego nieuzasadnione; nie możemy się dziwić Montesquieu'mu w XVIII stuleciu czyniącemu doświadczenia nieudolne

---

([1]) Montesquieu Anglją zalicza do *klimatu* północnego (!!).

i powierzchowne, które mu owszem na ów wiek dedukcyjny κατ' ἐξοχήν zaszczyt przynoszą, ale cóż powiedziéć o chmarze legistów i publicystów, co w obec tak mizernéj indukcji, *jurant in verba magistri*, odnoszą życie różnolite całości wielokształtnych i urozmaiconych do nieskończoności, do chwiejnych, że nie powiemy, niemowlęcych twierdzeń w epoce niemowlęctwa wiedzy wygłoszonych?

Swoją drogą niepodobna nic zarzucić trafnym, a nawet genjalnym uwagom *podrzędnéj doniosłości*, w które tak obfituje każda stronnica owego *vademecum* statysty. Któż np. zaprzeczy, że osamotnione i leniwe życie klasztorne daje podnietę żebractwu i wspiera takowe, że ustawy i cały polityczny byt ludów wschodnich zaśniedziały wskutek ospałości i zachowawczym napiętnowane są duchem. Niezależnie od tego, możemy wyrzec o całości, że prześciga swe założenie, wygłaszając mniemane *prawo* czyli *jedną* niezmienną przyczynę, tam gdzie spółdziała ich wiele różnych, a nietylko zimno i gorąco. Skrajność tę i bezwzględność teorji, którą zresztą objaśnił Montesquieu, sprowadzając ją do właściwych rozmiarów ([1]), pośpieszyli wytknąć dwaj słynni wielbiciele i komentatorowie M., Ancillon i Destutt de Tracy.

Głośny Niemiec francuzkiego pochodzenia i nazwiska, kapelan i przyjaciel Fryderyka Wilhelma III, pragnąc pogodzić skrajności, tak za jego czasów, jak zawsze zachwaszczające dziedzinę umiejętną, zarzuca M. w swém dziele *Zur Vermittelung der Extreme in den Meinungen*, 1828, I, (*Ueber die Einwirkung der klimatischen Verhaeltnisse auf den Menschen)*, że jednostronnie pojmował odwagę, że wypaczył ową nieruchomość urządzeń i ustaw Wschodu, przez to, że ją nawiązał do wrzekomo nieodpartego działania klimatu i mylną nadał doniosłość ustawom o wstrzemięźliwości.

,,Odwaga, mówi A., bywa różnego rodzaju; *fizyczna*, jako wypływ fizycznéj, wrodzonéj i niewątpliwie przez zimno zahartowanéj krzepkości i *umysłowa*, źródłem któréj inteligencja, t. j. samowiedza. Pierwsza jest ślepą i urąga fizycznym niebezpieczeństwom, druga rozważną, stawia czoło niebezpieczeństwom wszelkiego rodzaju. Oprócz tego bywa odwaga *czynna* i *bierna*. Pierwsza sprawia, że narażamy się z nieustraszonością, aby nie popaść w cierpienie, druga nastraja umysły do cierpliwości i spokoju. Otóż ta więcéj zależy od klimatu jak pierwsza. Indjanie pozbawieni są czynnéj odwagi fizycznéj i umysłowéj, ale *moc* pojęć religijnych i cześć dla nich, wywołuje u nich owo

---

([1]) L. s. c. Défense de l'Esprit des lois.

zaparcie się, które widzimy u braminów i sekciarzy innego rodzaju.“ „Nie wątpię, mówi dalej A., o tém, że Europa ma ruchliwość umysłu, energją, a nawet gorączkę postępu, na której zbywa ludom azjatyckim, lubo Azja ulegała liczniejszym przewrotom jak Europa; mówię atoli o ruchu pojęć, obyczajów, stosnnków politycznych, które także mają swą dobę postępu i zastoju. Sam fakt, że europejscy Turcy utwierdziwszy swą władzę nad plemionami dzisiejszego swego państwa, po 4-ch stuleciach niezdołali otrząsnąć się z konserwatyzmu (rok 1828 nb.) chociaż mieszkają według teorji Montesquieu'ego w strefie względnie umiarkowanéj, przemawia przeciw nauce głoszonéj w *Duchu Praw*.

Również popęd do gorących trunków, bynajmniéj nie zawisł od natury klimatu. Leży on głębiéj w psychicznéj naturze człowieka ([1]). W pewnych chwilach ospałości, niemocy lub troski, człowiek pragnie spotęgować w sobie poczucie życia, w innych takowe stłumić. Zarówno nieokrzesany, jak zanadto kulturą przesycony człowiek, ucieka się do tego środka. Mahomet zakazując użycia wina, pewnie nie przypuszczał, aby Koran miał się kiedykolwiek ustalić w krajach o winnéj macicy. Że wino oddziaływa na uczucia i rozsądek ludów, to rzecz inna. Gdyby udało się, jakby czarodziejską różczką uczynić zeń powszedni napój ludu, zazwyczaj pozbawionego tego kordjału, za lat 50 nastałyby w jego usposobieniach i charakterze zadziwiające zmiany. Duch stałby się ruchliwszym, żywszym, ognistszym, człek lżejszym w nawyknieniach i sądach... Bądź co bądź, zabraniać tego nie należy ([2]), a ustawy odnośne przekraczają zakres czysto-moralnych przepisów, gdy zakazują bodźca zarówno rozweselającego, jak, ani słowa, mogącego dać pochop do zdrożności, występków, a nawet zbrodni.“

Godne uwagi są spostrzeżenia znanego statysty francuzkiego Destutt'a de Tracy, „który rozbiorem teorji Montesquieu'ego stanął niemal na równi z jéj autorem.“ (Supiński) ([3]).

Rozdział odnośny słynnego komentarza w porównaniu z innemi, jest krótki i zwięzły, choć rdzenny. Mniéj więcéj brzmi on tak:

([1]) Porówn. Lorenz Diefenbach, *Vorschule zur Völkerkunde*, 1864, str. 231 i nast. Pod względem etycznym patrz Clément, *Essai sur la science sociale*, 1866, II, *Morale expérimentale* II, str. 100.

([2]) Nb. pisze to duchowny i kapelan, wprawdzie nie Fryderyka Wilhelma IV... Sapienti sat.

([3]) Por. Vorländer, *Geschichte der philos. Moral-Recht und—Staatslehre der Engländer und Franzosen*, str 688 i nast.

Aby utworzyć sobie rzetelny pogląd na znaczenie i wpływ klimatu, należy pod słowem tém rozumiéć to co *warunkuje* cały skład fizyczny pewnego kraju, a więc i własności ziemi. Montesquieu tego nie uczynił, mając na myśli jedynie stopnie szerokości i długości geograficznéj, a przecież rozmaitość klimatów, nie od nich tylko zawisła. Nadto klimat, lubo niewątpliwie oddziaływa doniośle na wszystkie rodzaje stworzeń i na roślinność, *mniéj* jednak wpływa na człowieka jak na inne zwierzęta. Dowód zaś leży w tém, że *tylko* człowiek potrafi się nagiąć do wszelkiego położenia, wszelkich stref i trybów życia, co wynika stąd, że umysłowe jego zdolności nadają mu wyższość nad wymogami czysto fizycznemi, obdarzając go wielu technicznemi przymioty, tak, że może uczynić zadosyć swym potrzebom. Z tego wyprowadzam wniosek, że *panowanie człowieka nad klimatem wzrasta w miarę udoskonalenia jego zdolności.*

(*d. n.*)

KRONIKA EKONOMICZNA.

A. Krajowa. *Wiadomości statystyczne za rok 1871, dotyczące gubernji Petrokowskiéj.—Rozporządzenie p. Ministra finansów, dotyczące projektu nowéj Ustawy o Tow. akcyjnych. — Nowa Ustawa Tow. dr. żel. Warszawsko-Wiedeńskiéj. — Ludn ość Warszawy. — Produkcja przemysłowa Królestwa Polskiego. — Tegoroczny jarmark wełniany w Warszawie. — Warszawskie Tow. budowlane.—Akcyza i cło od cukru. — Swoboda handlu solą w Królestwie Polskiém.—Sprawozdanie Tow. Kred. Ziemskiego za 2-gie półrocze 1871 r.—Co głosi Tygodnik Illustrowany.—Drogi żelazne: Warsz.-Wiedeńska i Warsz.-Bydgoska, Fabryczno-Łodzka, Warszawsko-Terespolska.*

B. Zagraniczna. *Kanał Suezki.—Operacje Krakowskiego Tow. Wzajemnych ubezpieczeń w roku 1871.—Statystyka browarów w Zw. Półn. Niemieckim.—Statystyka gorzelnicza w Zw. Półn. Niemieckim w r. 1870.—Bilans austrjackiego banku narodowego w d. 31 grud. 1871 r. — Wykaz tymczasowy dochodów od cukru w Zw. Półn. Niemieckim, za czas od 1 września do końca roku 1871.*

A. KRAJOWA.

Wiadomości statystyczne za r. 1871, dotyczące gub. Petrokowskiéj.

Wydany w kwietniu r. b. przez Rząd Gubernjalny Petrokowski pamiętnik na rok 1872 pod nazwą: „Pamiatnaja Knižka Petrokowskoj Gubernji,“ mieści w sobie spis wszystkich władz i urzędów cywilnych, wojskowych i duchownych w całéj gubernji, treściwą historją Petrokowa, oraz mapę gubernji i ciekawe wiadomości statystyczne, z których dowiadujemy się co następuje:

Gubernja Petrokowska, utworzona 1 stycznia 1867 r. z części gubernij Warszawskiéj i Kaliskiéj, stanowi część południowo-zachodnią Król. Pol-

skiego i graniczy od północy z gub. Warszawską, od zachodu z Kaliską, od wschodu z Radomską i Kielecką, od południa zaś i południo-zachodu dotyka granicy austrjackiéj i pruskiéj, pierwszéj na długość 15 $^1/_2$ wiorst, na południe od powiatu Bendzinskiego, drugiéj zaś na długość 113 $^1/_2$ wiorst, na zachód od powiatu Bendzinskiego i na południo-zachód od powiatu Częstochowskiego.

Pod względem administracyjnym gub. Petrokowska podzielona jest na 8 powiatów: Petrokowski, Rawski, Brzeziński, Łodziński, Łaski, Noworadomski, Częstochowski i Bendzinski. Największym z nich jest powiat Brzeziński, mający 210.416 dziesiatin przestrzeni, najmniejszym zaś jest powiat Łodziński, mający 75.872 dzies., nie licząc w to miasta Łodzi, którego przestrzeń wynosi 2.442 dzies. Oprócz miasta gubernjalnego i 7 miast powiatowych, gubernja Petrokowska ma 3 inne miasta, 39 osad i 3.307 wsi, podzielonych na 153 gminy, w których znajduje się domów i budynków murowanych 6.649, drewnianych zaś 151.472.

Gubernja Petrokowska według obliczenia z r. 1871, ma przestrzeni 231 mil kw., a 682.495 mieszkańców (w przecięciu na 1 milę kw. przypada 2946,2); w téj liczbie płci męzkiéj 330.985 i żeńskiéj 351.510. Najbardziéj zaludniony jest powiat Łodziński, który z końcem 1870 r. liczył 110.445 m., najmniéj powiat Rawski, mający tylko 51.406 m. Roczny przyrost ludności w 1871 roku wyniósł 16.834 osób.

W ogólnéj liczbie mieszkańców było podług wyznań: prawosławnych 436, katolików rzymskich 516.832, ewangelików wyznania augsburgskiego 80.000, ewangelików reformowanych 4.252, braci morawczyków 1.288, żydów 79.687; podług stanów: szlachty 4.805, duchowieństwa: prawosławnego (świeckiego) 2, rzymsko-katolickiego świeckiego 254, zakonnego 111, ewangelicko-reformowanego 23, ewangelicko-augsburgskiego 38, żydowskiego 176; obywateli poczesnych 442; stanów miejskich: kupców 3.427, mieszczan 132.332; stanów wiejskich: włościan 439.350, kolonistów 53.419, żołnierzy dymisjonowanych i nieograniczenie urlopowanych i ich rodzin 9.620, poddanych zagranicznych 5.958, osób nie należących do kategorij wyż wyszczególnionych 32.638.

Jeżeli przestrzeń całéj gubernji wyrazimy cyfrą 60, to w stosunku do niéj orne grunta zawierają 36 części, lasy 12, łąki 4, błota i drogi 3, nieużytki 3, a pod osadami 2. Stałéj ludności 1 stycznia 1871 r. było w mieście gubernjalném Petrokowie 14.289 (w końcu tegoż 1871 roku znajdowało się już 14.680), w miastach powiatowych: Noworadomsku 4680, w Częstochowie 14.830, w Bendzinie 6236, w Łasku 4408, w Łodzi 39.078,

w Brzezinach 6185, w Rawie 5527, w miastach innych, jako to w Pabjanicach 6399, w Zgierzu 11.468, w Tomaszowie 7015.

Po *rolnictwie*, które mimo gruntu przeważnie piasczysto-gliniastego, przy ulepszonych folwarcznych gospodarstwach, szczególniéj w powiatach Rawskim i Noworadomskim w dobrym jest stanie i daje taką produkcją, iż ta nietylko zaspokaja potrzeby miejscowych konsumentów, ale w znacznéj części dozwala jeszcze na wywóz produktów po za obręb gubernji i zagranicę, nie mały przedmiot zajęć gospodarstwa wiejskiego stanowi *gorzelnictwo* i *chów bydła*.

Urodzaje w latach 1869 i 1870 dały w przecięciu następujące rezultata: pszenica $3\,^3/_5$, owies $4\,^1/_5$, jęczmień 4, wyka $3\,^1/_2$, kartofle $4\,^3/_5$ ziarn. Gorzelnictwo traktowano głównie jako pomoc w gospodarstwie; atoli od pewnego czasu przybierać zaczyna charakter przemysłowy: liczba gorzelni zmniejsza się stopniowo przy jednoczesnym wzroście produkcji gorzelni pozostałych czynnemi.

Uprawa buraków, z powodu nieprzyjaznych warunków gruntu nie daje dobrych rezultatów; dla istniejących przeto w gubernji cukrowni, dostarczają tego produktu głównie powiaty: Łęczycki i Kutnowski.

W Pamiętniku podane są następujące ceny robocizny: robotnikowi sprzężajnemu płacą w lecie od rs. 1,50 do rs. 1,80,—pieszemu w lecie kop. 40, gdzieniegdzie jednak dochodzi płaca 75 kop.; od kosy płacą zwykle 50 kop. dziennie.

Co do hodowli bydła zaznaczamy co następuje: liczba zwierząt domowych hodowanych w gubernji, wynosiła z końcem roku 1870: koni sztuk 65.383 bydła rogatego 178.536, owiec poprawnych 237.416, prostych owiec 209.704, nierogacizny 79.533 i kóz 2.402. Niedostateczność łąk zniewala gospodarzy wiejskich do produkowania roślin pastewnych: koniczyny, tymoteuszki, lucerny, a głównie łubinu. Bydło na rzeź sprowadzane jęst głównie z Warszawy.

Przemysł górniczy, fabryczny i rękodzielniczy w gubernji Petrokowskiéj znajduje się na drodze ciągłego rozwoju,—o czém świadczy poniższa tablica:

Wykaz fabryk i innych zakładów przemysłowych	w całéj gubernji		
	Liczba ich	Suma produkcji rubli	liczba robotników
1. Fabryk wyrobów bawełnianych . . .	337	9.338.780	12.179
2. Przędzalni wełny i fabryk sukna . . .	97	2.496.430	2.259
3. Fabryk materij jedwabnych i półjedwab.	1	9.400	10
4. Cukrowni wyrabiających cukier z buraków	3	530.000	1.056
5. Gorzelni	180	1.797.740	804
6. Warzelni miodu	6	4.740	11
7. Browarów piwnych	40	245.758	160
8. Dystylarni	10	253.710	58
9. Olejarni	60	28.466	112
10. Zakład. wyr. terpentynę, smołę i dziegieć	140	27.573	178
11. Tartaków i fabryk stolarskich	75	158 000	284
12. Papierni	14	52.700	95
13. Młynów	809	2.621.500	1.186
14. Garbarni	105	123.540	154
15. Fabryk wypalających kości	1	81.850	46
16. „ Fabryk mydła i świec	14	73.280	44
17. Hut szklannych	6	42.660	96
18. Zakł. wyrabiających wapno i cement .	18	161.080	349
19. Cegielni	67	328.020	390
20. Fabryk maszyn i narzędzi rolniczych .	12	265.170	318
21. Zakładów górniczych, węgla kamiennego, ołowiu i galmanu	19	716.206	1.811
22. Kopalń i fabryk żelaza	33	480.907	866
Razem . . .	2.047	19.836.700	22.466

Handel wewnętrzny gubernji Petrokowskiéj mały, ogranicza się tylko na zbycie miejscowych produktów i prawie cały znajduje się w rękach starozakonnych; wyjąwszy zboże i wyroby fabryczne, wszystkie inne towary miejscowe nie wychodzą za granicę gubernji. Handel koncentruje się głównie w miejscach najwięcéj fabrycznych, jako to: w Łodzi, Zgierzu i Tomaszowie. Inne miasta, nie wyłączając nawet Petrokowa, pod względem handlu, małego są znaczenia. W ciągu roku 1871 udzielono w gubernji świadectw na trudnienie się handlem i przemysłem: rocznych 14.646, półrocznych 1.281,—na sumę rs. 106.226,59. Z 280 jarmarków w gubernji, na których sprzedają się tylko produkta przemysłu i gospodarstwa miejscowego rolniczego, znaczniejsze co do obrotu kapitałów odbywają się w miastach: Zgierzu, Łodzi, Częstochowie i osadzie Widawie. W 1870 roku na wszystkie jarmarki w gubernji przywieziono towarów na sumę 2.063.000 rubli,

a sprzedano za 1.665.200 rs. Handel zewnętrzny także mały. Za granicę wywozi się len, zboże, wełna, bydło, świnie, drzewo, kości, skóry, żelazo i t. d.; przywozi się zaś ztamtąd żelazo, węgiel kamienny, różnego rodzaju maszyny, wino i owoce.

Rozwijające się coraz więcéj gospodarstwo wiejskie i przemysł fabryczny, każą się spodziewać wkrótce polepszenia również i handlu w gubernji, do czego przyczynić się mogą dosyć już rozwinięte środki komunikacyjne. Przez całą gubernją przechodzi koléj Warszawsko-Wiedeńska na przestrzeni 248 wiorst i odnoga jéj od Koluszek do Łodzi, mająca długości 26 wiorst. Prócz tego drogi wielkiéj bitéj kamiennéj 87 wiorst, dróg pierwszéj klasy 685 wiorst, z tych 401 wiorst wysypanych żwirem, a 778 wiorst dróg 2-éj klasy.

Rozporządzenie p. Ministra finansów dotyczące projektu nowéj ustawy o Towarzystwach akcyjnych. Komisja do przejrzenia nowej ustawy o Towarzystwach akcyjnych, na posiedzeniu swém 1 kwietnia 1872 roku postanowiła co następuje: Przystąpiwszy w końcu listopada 1872 r. do wykonania powierzonego jéj polecenia, komisją, w ciągu 22 posiedzeń poddała wszechstronnemu rozważeniu obowiązującą ustawę o Stowarzyszeniach udziałowych czyli Kompanjach akcyjnych, ułożony w 1866 roku projekt nowéj ustawy o Kompanjach akcyjnych, zagraniczne prawodawstwa akcyjne i zbiór postanowień, które weszły do Najwyżéj zatwierdzonych ustaw istniejących Towarzystw akcyjnych. Względy, szczegółowo uwydatnione w naradach, doprowadziły komisją do wniosków, po większéj części jednomyślnych, co do wszystkich kwestij dotyczących istoty lub znaczenia Towarzystwa akcyjnego, porządku zakładania takich Towarzystw, składu i kształtu akcyjnego kapitału zakładowego, czynności Towarzystw, ich wewnętrznego zarządu i likwidacji, na zasadzie których to wniosków ułożony został projekt ustawy, z wyjaśniającym do niego memorjałem. (Po ostateczném zatwierdzeniu projektu, nieomieszkamy zamieścić całéj Ustawy o Towarzystwach akcyjnych).

Według treści uchwały Rady Państwa z 23 lutego 1870 roku, w przejrzeniu rosyjskiego prawodawstwa akcyjnego, oprócz członków ustanowionéj w tym celu komisji rządowéj, mogłyby z korzyścią przyjąć udział i inne osoby, specjalnie i praktycznie obznajmione z tą sprawą, a tymczasem komisja nie miała dostatecznego czasu do zawezwania pomienionych osób na swe posiedzenia. W obec téj okoliczności, komisja uznała za pożyteczne, wydru-

kować wyżęj wspomniony, a przez nią ułożony projekt ustawy o Towarzystwach akcyjnych, z wyjaśniającym do niego memorjałem, wzywając przytém osoby z przedmiotem obznajmione, o dostarczenie swych uwag nad pomienionym projektem na 1 września bieżącego 1872 r. Tym sposobem komisja mieć będzie możność, poddać swą pracę w październiku, nowemu rozważeniu, z uwzględnieniem uwag jakie zostaną poczynione.

Powyższe postanowienie komisji, zatwierdzone zostało przez p. Ministra finansów, 6 kwietnia r. b. ([1]).

Nowa Ustawa Towarzystwa Drogi żel. Warsz.-Wiedeńskiej.

(Najwyżéj zatwierdzona dnia 2 (14) czerwca 1872 r.).

T y t u ł I. *Ustanowienie Towarzystwa, jego nazwa, czas trwania, cel i siedlisko.*—§ 1. Towarzystwo drogi żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj istnieje jako zawiązane przez wszystkich posiadaczy akcij wypuszczonych na zasadzie niniejszéj ustawy.—§ 2. Towarzystwo to ma za przedmiot: 1) exploatacją dr. żelaznéj od Warszawy do granicy, w ruchu będącéj; 2) exploatacją dr. żelaznéj od Skierniewic do Łowicza, w ruchu będącéj; 3) exploatacją wybudowanéj przez Towarzystwo drogi żelaznéj od Ząbkowic do granicy pruskiéj, w kierunku ku Katowicom. — § 3. Towarzystwo nosi nazwę: „Towarzystwo Drogi Żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj.“— § 4. Towarzystwo ma swoje siedlisko w Warszawie. — § 5. Towarzystwo zacząwszy istnieć z dniem zawiązania, trwa aż do upływu terminu oznaczonego w akcie nadawczym dróg żelaznych. Towarzystwo uważa się za zawiązane z dniem Najwyższego zatwierdzenia umów przedugodnych i pierwotnéj ustawy (28 września (10 października) 1857 r.).

T y ł u ł II. *Przelew nadania.* — § 6. Pierwotni założyciele, wymienieni w artykule I-m umowy nadawczéj z dnia 1 (13) października 1857 r., dotyczącéj ustąpienia prywatnemu Towarzystwu, drogi żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj, oraz Warszawsko-Bydgoskiéj, ustąpili i przelali na Towarzystwo wszelkie prawa do dróg żelaznych w § 2-m niniejszéj ustawy wyszczególnionych, jakie im umową nadawczą zostały udzielone, równie jak ciążące

---

([1]) Projekt nowéj Ustawy zamieszczony jest w *Gońcu Urzędowym* z r. b. N. 148 i nast.

na nich obowiązki. Tak nabyte prawa, jak ciążące na niém obowiązki, Towarzystwo wykonywa za pośrednictwem Rady Zarządzającéj.

Uwaga. Najwyżéj zatwierdzona umowa nadawcza z d. 1 (13) października 1857 roku względem odstąpienia prywatnemu Towarzystwu dróg żelaznych w Królestwie Polskiém, pozostaje w swojéj mocy. Nadane art. XIV Najwyżéj zatwierdzonéj umowy nadawczéj z d. 1 (13) października 1857 r., dotyczącéj ustąpienia drogi żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj, uwolnienie służących przy tejże drodze od zaciągu wojskowego, pozostaje w swojéj mocy do czasu wydania nowych przepisów o powinności wojskowéj w Cesarstwie.

T y t u ł III. *Kapitał Towarzystwa, akcje, wkłady.*— § 7. Kapitał Towarzystwa w akcjach, rs. 12.500.000, reprezentowanym jest przez wypuszczone w obieg 125.000 akcij storublowych. Wnioski akcjonarjuszów na wypuszczone pierwotnie 100.000 akcij, wynosiły po rs. 60 na akcją, to jest ogółem rs. 6.000.000; pozostałe 4.000.000 rubli, reprezentowały i reprezentują udział rządowy, z tytułu którego uiszczaną jest Rządowi opłata roczna, w artykule III-m umowy nadawczéj na drogi żelazne z dnia 1 (13) października 1857 roku, oznaczona. W ścisłém znaczeniu powołanego artykułu umowy nadawczéj, regularne uiszczanie téj opłaty, a to przed wszelkiemi innemi ciężarami, zabezpieczoném jest całkowitym dochodem brutto, osiągniętym z dróg żelaznych, do Towarzystwa należących. Wypuszczone następnie 25.000 sztuk akcij, umieszczone były również po rs. 60. Kapitał Towarzystwa w akcjach może być powiększony stosownie do potrzeb przedsiębiorstwa, za poprzedniém ze strony Rządu upoważnieniem. Powiększenie to uchwalone być musi przez Ogólne Zgromadzenie akcjonarjuszów, a warunki, na jakich nastąpić może, przez Rząd zatwierdzone. — § 8. Oprócz kapitału akcyjnego, zaciągane być mogą pożyczki z prawem pierwszeństwa, bądź sposobem zwyczajnéj pożyczki, bądź przez wypuszczanie obligacij na okaziciela. Wartość nominalna pożyczek i wypuszczonych obligacij, nie może przenosić w dwójnasób wziętego nominalnego kapitału w akcjach. Dotychczas Towarzystwo wypuściło obligacij: *a*) Serji I-éj 19.200 sztuk trzyprocentowych, po 500 franków każda; *b*) Serji II-éj 25.000 sztuk pięcioprocentowych, po 100 talarów każda;—i *c*) Serji III-éj 35.000 sztuk pięcioprocentowych, po 100 talarów każda. Zaciąganie pożyczek i dalsze wypuszczanie obligacij, o ileby przez Ogólne Zgromadzenie uchwaloném było, ulega decyzji Rządu. Czas, forma i warunki emisji obligacij, ulegają zatwierdzeniu Ministra finansów.—§ 9: Każda akcja daje prawo do stosunkowego udziału we własności aktywów Towarzystwa i w podziale zysków.— § 10. Rada Zarządzająca może udzielić upoważnienie do składu i zachowania tak akcij, jak i obligacij w kasie Towarzystwa w Warszawie.—§ 11.

Akcje i obligacje są niepodzielne. Towarzystwo uznaje tylko jednego właściciela każdéj akcji i obligacji. Posiadanie akcji pociąga za sobą samo z siebie poddanie się przez okaziciela przepisom ustawy Towarzystwa. Spadkobiercy akcjonarjusza, lub inni w jego miejsce interesowani, nie mogą pod żadnym pozorem domagać się opieczętowania na majątku, pieniądzach lub innych wartościach, należących do Towarzystwa, ani też zgoła mięszać się do jego zarządu. Przy dochodzeniu praw swoich, winni poprzestawać na inwentarzach Towarzystwa i na uchwałach Ogólnego Zgromadzenia akcjonarjuszów. — § 13. Za zwrotem akcij, lub obligacij, uszkodzonych, na których jednak główne cechy rozpoznać można, wydawane będą ich okazicielom nowe akcje i obligacje, temiż samemi numerami oznaczone. Zwrócone akcje i obligacje ulegają zniszczeniu. Żaden areszt nie może być dopuszczony na funduszach i prawach, będących w ręku władz i kasjerów Towarzystwa, czy to z akcij, czy też z obligacij wynikających. Wszakże akcje i obligacje, złożone na imię i rachunek osób oznaczonych, podlegają co do aresztu prawu powszechnemu;—lecz deklaracje aresztowe, składać się mające przez władze Towarzystwa, używać będą co do formy, takiego samego przywileju, jaki władzom rządowym służy w podobnych razach.

Tytuł IV. *Rada Zarządzająca.* — § 14. Zarząd interesów Towarzystwa porucza się Radzie, złożonéj z dziewięciu członków. Członków Rady wybiera Zgromadzenie ogólne. Każdy członek Rady Zarządzającéj winien posiadać na własność sto akcij przynajmniéj, które zachowane w kasie Towarzystwa w Warszawie, nie ulegną ani zajęciu, ani nie mogą być obciążane, lub zbywane przez cały ciąg sprawowania obowiązków członka, do czasu pokwitowania z rachunków za ostatni rok, w ciągu którego członek obowiązki swe spełniał.—§ 15. Ogólne Zgromadzenie wyznacza co lat trzy oddzielny stały fundusz roczny na wynagrodzenie i koszta dla Prezesa, oraz oddzielny stały fundusz na wynagrodzenie członków Rady Zarządzającéj. Rozdział tego oddzielnego funduszu pozostawionym jest Radzie Zarządzającéj.— § 16. Corocznie trzech z pomiędzy członków Rady Zarządzającéj wystąpi ze składu Rady, poczém nowy wybór Ogólne Zgromadzenie dopełni. Koléj, w jakiéj członkowie wychodzić mają z Rady, na dwa pierwsze lata, oznaczoną zostanie przez losowanie. Losowanie to będzie miało miejsce na jedném z posiedzeń Rady Zarządzającéj, przyczém przewodniczący wskaże porządek postępowania. W następnych latach wychodzić będą z Rady ci z członków, którzy ukończyli już trzechletnią swoją kadencją. Członkowie wychodzący mogą być na nowo obrani. Najwyżéj jedna trzecia część członków Rady Zarządzającéj złożoną być może z cudzoziemców, reszta winni być poddanymi rosyjskimi. — § 17. Rada Zarządzająca wybiera corocznie z grona swego, za poprzedniém przez Rząd zatwierdzeniem, Prezesa i dwóch Vi-

ce-Prezesów. Wybór ich ponowionym być może. Prezes i Vice-Prezesowie winni być poddanymi ruskimi. Prezesem lub Vice-Prezesem może być tylko członek, stale w Warszawie zamieszkały. W razie równoczesnéj nieobecności Prezesa i Vice-Prezesów, przewodniczy na posiedzeniu członek, przez obecnych wybrany. — § 18. Zwyczajne posiedzenia Rady Zarządzającéj mają miejsce dwanaście razy do roku, mianowicie z początkiem każdego miesiąca, w dniach, jakie Rada Zarządzająca wyznaczy. Nadzwyczajne posiedzenia Rady Zarządzającéj mają miejsce, ilekroć Prezes, lub dwaj członkowie Rady potrzebę tego uznają. Tak zwyczajne, jako i nadzwyczajne posiedzenia Rady Zarządzającéj odbywają się w Warszawie, siedlisku Towarzystwa. Uchwały zapadają prostą większością głosów członków obecnych. W przypadku równości zdań, głos przewodniczącego przeważa. Do ważności uchwał potrzebną jest obecność najmniéj pięciu członków, licząc, w to przewodniczącego. — § 19. Protokóły posiedzeń Rady Zarządzającéj, spisywane będą w języku rosyjskim. Dołączane być mogą do nich poświadczone tłómaczenia na inne języki. Rachunkowość prowadzoną być winna w rosyjskiéj monecie, w języku rosyjskim, lub z rosyjskim przekładem. Sprawozdania Zarządu i obwieszczenia dla publiczności, sporządzane być winny w języku rosyjskim; dołączane zaś być mogą do nich przekłady na inne języki. Korespondencja z władzami i osobami rządowemi, prowadzoną być ma w języku rosyjskim Rada Zarządzająca obowiązaną jest przedsięwziąść środki dla stopniowego wprowadzenia języka rosyjskiego do wewnętrznego zarządu drogi żelaznéj. Protokóły posiedzeń Rady Zarządzającéj, podpisuje Prezes i obecni na posiedzeniu członkowie. Kopje, lub wypisy z tych protokółów będą miały powagę aktów urzędowych przed wszelkiemi władzami sądowemi, hypotecznemi i innemi, gdy będą opatrzone podpisem Prezesa, lub jego zastępcy i podpisem przynajmniéj jednego jeszcze członka Rady Zarządzającéj. — § 20. W razie zgonu, lub wyjścia któregokolwiek z członków Rady, taż Rada naznacza następcę, odpowiednio rozporządzeniu §§ 14, 16 i 17. Mianowania takie będą przedstawione do zatwierdzenia najbliższemu Zgromadzeniu Ogólnemu. Jeżeli Zgromadzenie nie zatwierdzi wyboru, następuje wybór nowy przez toż Zgromadzenie. Urzędowanie tak wybranych, lub zatwierdzonych członków, trwa tylko przez czas, jaki poprzednikowi jeszcze pozostawał.— § 21. Naradom i postanowieniom Rady Zarządzającéj, w ścisłém zastosowaniu się do niniejszéj ustawy, podlegają następujące przedmioty: *a*) Rada Zarządzająca, w granicach danego jéj przez Ogólne Zgromadzenie pełnomocnictwa, zawiera, upoważnia, lub zatwierdza wszelkie umowy, tyczące się nabywania, budowy, sprzedaży, zamiany, wzięcia, lub oddania w dzierżawę dróg żelaznych, zakładu, lub innego przedsięwzięcia, wchodzących w zakres czynności Towarzystwa; upoważnia, lub dokonywa kupna, lub sprzedaży wszelkich

ruchomości; *b*) Przygotowywa umowy w przedmiocie zawiązania stosunków z innemi drogami żelaznemi, lub jakiego bądź rodzaju przedsiębiorstwami przewozowemi i zawiera stanowczo umowy, niepodlegające z natury swojéj zatwierdzeniu Ogólnego Zgromadzenia akcjonarjuszów; *c*) Odpowiednio do udzielonych przez Ogólne Zgromadzenie wskazań i zgodnie z zamierzeniem etatowém, Rada oznacza sposób Zarządu i użycia funduszu zasobowego, renowacyjnego i wszelkich innych, do Towarzystwa należących; także lokuje czasowo rozporządzalne fundusze Towarzystwa; *d*) Ustanawia rozkład jazdy i zmienia taryfy opłat za przewóz osób, pakunków i towarów, przedstawiając we właściwych razach powzięte w téj mierze uchwały pod zatwierdzenie Ministra dróg i komunikacji; *e*) Wnosi do Rządu wszelkie żądania, dotyczące przedłużenia kolei żelaznych i odnóg, nowych nadań, urządzenia exploatacji kopalń, fabryk, kruszcowych i wszelkich innych zakładów; żądania te jednak winny być albo poprzednio upoważnione, albo następnie zatwierdzone przez Ogólne Zgromadzenie akcjonarjuszów. Rada ma władzę zakładania pieców wapiennych i urządzenia sprzedaży wapna; *f*) Przedstawia Zgromadzeniu Ogólnemu wszelkie wnioski o zaciąganie pożyczek; *g*) Przedstawia Zgromadzeniu Ogólnemu podobnież wnioski co do umów, mających na celu przedmioty, nie wchodzące w zakres zarządu drogi żelaznéj, względem aljenacji, sprzedaży, zamiany, cesji, lub wydzierżawienia dróg żelaznych, należących do Towarzystwa; względem zmiany, lub uzupełnienia ustawy, powiększenia kapitału Towarzystwa; przedstawia w danym razie Zgromadzeniu Ogólnemu wnioski o zlanie w jedno niniejszego Towarzystwa z Towarzystwem kolei żelaznéj Warszawsko-Bydgoskiéj; dla dokonania tego zlania, oba Ogólne Zgromadzenia akcjonarjuszów: Towarzystwa drogi żelaznéj Warszawsko-Bydgoskiéj i Warszawsko-Wiedeńskiéj, większością głosów, odpowiednio §§ 26 i 27 ustawy niniejszéj, zatwierdzą przedłożony sobie przez obie Rady Zarządzające projekt i upoważnią też Rady do przedstawienia go pod zatwierdzenie Rządu; *h*) Zawiera umowy z prezydującym w Dyrekcji i jéj członkami, ustanawia w granicach etatu ich liczbę i płacę; mianuje ich i uwalnia ze służby; jednakowoż, co do wyboru członków dyrekcji, rada winna stosować się do rozporządzeń art. XIV aktu nadawczego. W celu mianowania prezydującego w Dyrekcji i innych członków Dyrekcji, jako téż dla powzięcia uchwały co do wszystkich przedmiotów dotyczących jednocześnie zarządu i interesów dróg obu, obie Rady Zarządzające tych obu dróg żelaznych połączą się na spólném posiedzeniu, pod przewodnictwem Prezesa Rady Zarządzającéj drogi Warszawsko-Wiedeńskiéj. Uchwała zapaść winna bezwzględną większością głosów, a w razie równości zdań, głos przewodniczącego przeważy; *i*) Rada Zarządzająca przedsiębierze środki dla dokonania pożyczek uchwalonych przez Ogólne Zgromadzenie; *k*) Ustanawia etaty

roczne exploatacij, osobowy, oraz szczegółowe; jako téż etat ogólny i przedstawia je do zatwierdzenia Ogólnemu Zgromadzeniu akcjonarjuszów. Rada zgodnie z zatwierdzonym etatem, pobiera wpływy i dokonywa wydatki. Nadto ma prawo upoważniać jednorazowe nadetatowe wydatki do wysokości sumy, uchwałą Ogólnego Zgromadzenia akcjonarjuszów oznaczonéj; winna wszakże każdy taki wydatek przedstawić najbliższemu Ogólnemu Zgromadzeniu do decyzji. Rada odpowiedzialną jest przed Ogólném Zgromadzeniem za konieczność spełnionego wydatku i następstwa téj odpowiedzialności ponosi; *l*) Upoważnia wszelkie podnoszenie, przekazy i przelewy gotowizny i wszelkich wartości pieniężnych do Towarzystwa należących; *m*) Zeznaje odstąpienia przywilejów; *n*) W granicach etatem naznaczonych mianuje i odwołuje wszystkich urzędników i oficjalistów wszelkiego stopnia, oznacza ich płacę, udziela im nagrody do wysokości, jaką za stosowną uzna i czuwa nad działaniami Dyrekcji; *o*) Ustala tymczasowo roczne sprawozdanie, mające być przedstawionèm Ogólnemu Zgromadzeniu przez Komisją Rachunkową, i tymczasowo ustanawia wysokość dywidendy; *p*) Reprezentuje nakoniec Towarzystwo nawet po oddaniu dróg żelaznych Rządowi, aż do upływu nadania; kieruje, stosownie do przepisów ustawy, uskutecznieniem umorzenia akcij i rozdziałem dochodu rocznego, jaki rząd będzie miał wypłacać Towarzystwu, według art. XXI aktu nadawczego, z dnia 1 (13) października 1857 r.; *r*) Prezesowi Rady Zarządzającéj służy dyscyplinarna władza nad wszystkimi urzędnikami Towarzystwa i zwierzchni nadzór nad biegiem całego przedsięwzięcia; on reprezentuje Radę w przeciągu czasu od jednego posiedzenia do drugiego, na mocy udzielić mu się mającéj w tym celu plenipotencji i instrukcji, które wszakże Rada Zarządzająca mocną jest na każdém posiedzeniu, przez uchwałę większości, rozszerzyć lub ścieśnić; *s*) Rada Zarządzająca przez osobne przepisy porządkowe urządzi bieg swoich czynności urzędowych. — § 22. Do szczegółowego kierunku administracji Towarzystwa na zasadzie ustawy, Rada mianuje Dyrekcją, lub Dyrektora. Tylko poddany rosyjski może być mianowany Dyrektorem, lub członkiem Dyrekcji, za poprzedniém przez Ministra dróg i komunikacij zatwierdzeniem. Atrybucje Dyrekcji, lub Dyrektora przepisuje Rada Zarządzająca. Taż Rada władną jest przelać część swojéj władzy na Dyrekcją lub Dyrektora. Dyrekcja wprowadza w wykonanie uchwały Rady Zarządzającéj i własne swoje postanowienia, wydane w granicach władzy, nadanéj jéj przez Radę Zarządzającą. Członkowie Dyrekcji zasiadają na posiedzeniach Rady Zarządzającéj z głosem doradczym.— § 23. Członkowie Rady Zarządzającéj spełniają swoje obowiązki na zasadzie ogólnych praw i postanowień niniejszéj ustawy. W razie działań prawu przeciwnych, przekroczenia atrybucij, nieczyn-

ności, naruszenia uchwał Ogólnego Zgromadzenia, akcjonarjuszów, lub postanowień niniejszéj ustawy, ulegają odpowiedzialności przed Towarzystwem, na ogólnych zasadach prawa. —§ 24. Wszelkie akta tyczące się przelewu wartości, lub wszelkich innych pieniężnych dowodów do Towarzystwa należących, akta nabycia, sprzedaży, lub zamiany własności nieruchomych Towarzystwa, układy, ugody i inne akta, obowiązujące Towarzystwo, pokwitowania i ustępstwa, podobnie jak przekazy na wszystkich depozytarjuszów funduszów Towarzystwa, jeśli mają być ważne, powinny być podpisane przez jednego z członków Rady i przez osobę, wyznaczoną przez tęż Radę;— chybaby szczególne pełnomocnictwo zostało udzielone przez Radę jednemu z jéj członków, albo z członków Dyrekcji, lub innéj jakiejkolwiek osobie.

(d. n.)

Ludność Warszawy. „*Gaz. Polic.*" ogłasza następujące dane statystyczne, czerpane ze źródeł urzędowych: Ludność Warszawy podług wyznań: *stałych mieszkańców* prawosławnych mężczyzn 1.010, kobiet 829; greko-unitów męż. 269, kob. 153; katolików męż. 48.245, kobiet 61.964; ormian męż. 7, kob. 5; protestantów męż. 4.234, kob. 5.310; żydów męż. 34.338, kob. 37.902; mahometan męż. 9, kob. 4; *razem* męż. 88.112, kob. 106.167,—obojéj płci *194.279*. *Niestałych* prawosławnych męż. 3.065, kobiet 2.036; greko-unitow męż. 51, kob. 25; katolików męż. 20.891, kob. 26.328; ormian męż. 20, kob. 15; protestantów męż. 2.531, kob. 2.904; żydów męż. 7.596, kob. 9.482; mahometan męż. 12, kob. 6; *razem* mężczyzn 34.166, kob. 40.796, — obojéj płci *74.962*. W ogólnéj liczbie znajdowało się mieszkańców *prawosławnych* 2,58%, *greko-unitów* 0,19%, *katolików* 58,47%, *protestantów* 5,56%, *żydów* 33,17%, *innych wyznań* 0,03%. Oprócz tego znajdowało się w Warszawie w ciągu roku 1871 osób wojskowych: generałów prawosławnych 30, katolików 5, protestantów 23, razem 58; sztabs-oficerów prawosławnych 80, katolików 2, protestantów 40, razem 122; ober-oficerów prawosławnych 565, katolików 48, protestantów 123, razem 736; niższych stopni prawosławnych 15.947, greko-unitów 43, katolików 1.568, ormianin 1, protestantów 814, żydów 34, mahometan 111, razem 18.518; *w ogóle osób stanu wojskowego* 19.434. Ludność miasta Warszawy *podług stanów:* szlachty dziedzicznéj, ludności stałéj męż. 4.471, kob. 7.899; niestałéj męż. 3.153, kob. 2.998, razem 18.521; szlachty osobistéj stałych męż. 4.915, kob. 4.010; niestałych męż. 2.065, kob. 1.894, razem

12.884; duchowieństwa zakonnego stałych kobiet 28; niestałych męż. 10, kob. 33, razem 71; duchowieństwa świeckiego stałych męż. 108, niestałych męż. 46, razem męż. 154; poczestnych obywateli dziedzicznych stałych męż. 112, kob. 74; niestałych męż. 162, kob. 140, razem 488; poczestnych obywateli osobistych stałych męż. 227, kob. 208; niestałych męż. 318, kob. 163, razem 936; stanów miejskich: kupców i handlujących: stałych męż. 6.820, kob. 1.844; niestałych męż. 1.471, kob. 459; razem 10.594; rzemieślników: stałych męż. 5.912, kob. 583; niestałych męż. 2.863, kob. 247, razem 9.115; mieszczan stałych męż. 64.798, kob. 90.578; niestałych męż. 18.527, kob. 29.027, razem 202.930; stauu wojskowego: dymisjonowanych i nieograniczenie urlopowanych i ich rodzin, stałych męż. 749, kob. 933; niestałych męż. 3.131, kob. 2.624; razem 7.437; zagranicznych poddanych: męż. 2.920, kob. 3.191, razem 6.111; *w ogóle ludności* 269.241 osób. W ogólnéj liczbie znajdowało się: szlachty 11,67%, duchowieństwa 0,09%, poczestnych obywateli 0,53%, stanu miejskiego: kupców i handlujących 3,93%, mieszczan 75,36%, stanu wojskowego z wyłączeniem wojsk 2,76% i zagranicznych 2,27%. Oprócz téj liczby stałych i niestałych mieszkańców, zaliczyć należy do 80 tysięcy osób przyjezdnych, przebywających czasowo w ciągu roku w Warszawie.

Produkcja przemysłowa Królestwa Polskiego podług danych zaczerpniętych ze źródeł urzędowych, jest w okrągłych cyfrach następująca:

Fabryki i zakłady przemysłowe	Wartość produkcij rs.	Fabryki i zakłady przemysłowe	Wartość produkcij rs.
Gorzelnie	15.000.000	Piekarnie	800.000
Młyny wodne i wietrzne	11.000.000	Fabr. świec stearynowych .	600.000
Fabryki wyr. bawełnian.	8.000.000	,, wyr. z nowego srebra	500.000
Cukrownie	6.000.000	,, ,, miedzianych .	400.000
Młyny parowe	5.000.000	Tartaki	400.000
Garbarnie	3.500.000	Fabryki wyr. chemicznych	300.000
Fabryki tabaczne . . .	2.500.000	Walcownie i pudlingarnie	300.000
,, sukna	2.000.000	Fabryki cementu	300.000
Browary	2.000.000	,, sukna prostego .	300.000
Dystyl. araku i likworów	2.000.000	Olearnie	250.000
Fabryki wyr. wełnianych	2.000.000	Huty szklane	230.000
Papiernie	2.000.000	Deptaki konne	210.000
Cegielnie	2.000.000	Fabr. powozów	200.000
Fabryki wyr. lnianych .	1.200.000	,, gazu do oświetlania	160.000
Fabr. mydła i świec . .	1.100.000	,, porcelany i fajansu .	150.000
,, machin i narz. rol.	1.000.000	Warzelnie soli	150.000

Fabryki i zakłady przemysłowe	Wartość produkcij rs.	Fabryki i zakłady przemysłowe	Wartość produkcij rs.
Kopalnie żelaza	120.000	Fabryki ołówków	16.000
Fabryki wapna	110.000	„ posadzek	15.000
Szmelcarnie	100.000	„ kleju stolarskiego .	15.000
Fabryki cykorji	90.000	Kopalnie węgla kamiennego.	15.000
„ mąki z kości . .	85.000	Fabryki wyr. mechanicznych	15.000
„ sit i przetaków . .	79.000	„ ram złoconych . .	13.000
„ smoły i terpentyny	74.000	„ kwiatów sztucznych	12.000
„ stali	70.000	„ ceraty	12.000
„ fortepianów . . .	68.000	„ wyr. bławatnych .	11.000
„ kafli	65.000	„ wyr. gipsowych .	10.000
„ octu	63.000	„ kapeluszów słomk.	10.000
„ wyrobów srebrnych	60.000	„ gwoździ i okuć . .	9.000
„ wyrobów weł. . .	60.000	„ wyr. drucianych .	9.000
„ guzików metalow. .	55.000	Fabryka płótna metalicznego	9.000
„ wyrobów „	54.000	„ wag decymalnych .	8.000
Piece do topienia surowca .	52.000	„ dzwonów	6.000
Zakłady sztucz. wód mineral.	50.000	„ wyr. hydraulicznych	6.000
Fabryki lamp.	43.000	„ broni myśliwskiéj .	6.000
„ białoskórnicze . .	35.000	Fabryki talesów żydowskich	5.200
„ krochmalu i farbki	33.000	Fabryka szrutu	4.000
„ luster	32.000	Fabryki szpilek i igieł . .	3.000
„ instrum. muzycz. .	30.000	Fabryka kartonu	2.500
„ wina szampańskiego	25.000	Fabryki korków	2.000
„ papieru kolorowego	25.000	„ szuwaksu	2.000
„ wyr. garncarskich .	24.000	„ laku	2.000
Farbiarnie	23.000	„ drzwiczek hermetycznych do pieców .	1.500
Zakłady stolarskie	22.000	„ zabawek dziecin. .	1.000
Warzelnię miodu	21.000	„ pozytywek . . .	37
Fabr. pachnideł i mydła tualetowego	22.200	Fabryka narz. meteorologicz.	800
Gisernie czcionek drukarsk.	18.000		

Wartość wszystkich wyrobów przemysłu wynosi w ogóle około 75 miljonów rubli. (*G. W.*)

Tegoroczny jarmark wełniany w Warszawie.

Wiosna tegoroczna przyniosła producentom wełny bardzo pomyślne konjunktury, tak co do korzystnego zbytu tego produktu, jako téż saméj strzyży wełny. Ciepła i pogody dozwoliły wcześnie i w wyjątkowo przyjaznych warunkach odbyć mycie i strzyżę owiec, — zapasy zaś zeszłorocznéj wełny zaczęły się widocznie wyczerpywać, tak, że ci, co przetrzymali swój produkt dłużéj, mogli zań uzyskać znacznie lepsze ceny, aniżeli na zeszłorocznym

jarmarku. Przewidywania nasze w téj mierze ziściły się (ob. „*Merkury*“ r. 1871), bo kupcy nietylko poszukiwali wełny na składach w większych miastach, ale również przez swych agentów skrzętnie gromadzili wszelkie zapasy, rozproszone tu i owdzie po wsiach, oraz chętnie zawierali umowy na produkt tegoroczny z nadwyżką w cenie do ośmiu i więcéj talarów.

Przy tak sprzyjających okolicznościach rozpoczął się jarmark tegoroczny w Warszawie, na który bardzo wcześnie (w początku czerwca) rozpoczęto przysyłać wełnę. Wszystkiéj wełny w ogóle dowieziono na jarmark tegoroczny po dzień 9 (21) czerwca (ostatni dzień jarmarku) pudów 44.903; w 1871 r. przywieziono pudów 44.507, zaś w 1870 r. tylko 26.676 pud., zatém w roku bieżącym o 396 pud. więcéj w porównaniu z rokiem poprzednim, a o 18.227 pud. z r. 1870. Ilość dowiezionéj na jarmark wełny nie przedstawia atoli cyfry ogólnéj produkcji krajowéj tego artykułu, ponieważ znaczna bardzo część zakupywaną jest bezpośrednio na miejscu produkcji przez fabryki i domy handlowe. Z tego powodu trudno jest dojść prawdziwéj cyfry produkcji. Jedna z najdokładniejszych statystyk rosyjskich, *Wojenno-Statysticz. Sborn.* (T. III), szacuje liczbę owiec poprawnych w Królestwie Polskiém na 2.415.000 sztuk, a roczną produkcją wełny lepszego gatunku mniéj więcéj na 300.000 pudów. Można więc przyjąć według tego, że razem z wełną ordynaryjną Królestwo Polskie produkuje rocznie około 350.000 pudów. W państwie pruskiém, jak wskazują urzędowe dane, ilość sprzedanéj wełny na główniejszych targowiskach wynosiła w r. 1871 cent. 234.806, a w r. 1870 cent. 272.838; można więc przypuszczać, że sąsiednie Prusy produkują rocznie około 1.000.000 pudów wełny. Gdyby nasi rolnicy dołożyli nieco starań, moglibyśmy przy naszych znacznych obszarach ziemi, bez wielkich trudności, dosięgnąć téj saméj cyfry, z wielką zarazem korzyścią dla gospodarstwa krajowego. Hodowla owiec, zwłaszcza na mięso, jest u nas dotąd zbyt mało jeszcze rozwiniętą, a warto zaprawdę, ażeby nasi rolnicy zwrócili uwagę na tę gałąź produkcji rolnéj, zwłaszcza że mięso wywozićby można za granicę—do Prus i Austrji.

Wyprzedaż wełny na tegorocznym jarmarku szła pośpiesznie i tranzakcje łatwo przychodziły do skutku, ze względu na umiarkowanie tak stron sprzedających jak kupujących. W ostatnim dniu mała tylko ilość (1.500 cent.) pozostała wełny niesprzedanéj, — tak mała, że za wełnę pozostawioną na składzie w Banku Polskim (wykaz z d. 16 (28) czerwca r. b.) tenże Bank udzielił tylko zaliczeń rs. 81.700, gdy w roku zeszłym zaliczenia te wynosiły kilkakroć tysięcy rubli.

Przecięciowo płacono za wełnę *wysoko-cienką* od 110 do 124 talarów
„ „ cienką od 96 do 106 „

Przecięciowo płacono za wełnę średnio-cienką od 85 do 95 tatarów
„ „ średnią od 70 do 80 „
Podwyżka cen w porównaniu z rokiem ubiegłym dochodziła 8, a nawet i więcéj talarów.

Warszawskie Tow. budowlane. W pismach tutejszych znajdujemy częste wzmianki o projekcie Towarzystwa budowlanego, wyrażające obawę, ażeby zamiar założenia u nas takiego Towarzystwa nie pozostał w sferze „pobożnych życzeń.“ Wzmianki te dowodzą, że publiczność interesuje się tą myślą i ocenia należycie praktyczną jéj doniosłość. W istocie, o ile początkowo z nieufnością w powodzenie przyjmowaną była myśl założenia Tow. budowlanego, o tyle z każdym dniem jedna sobie ona nowych zwolenników,— a trzeźwe ocenienie *stosunków mieszkalnych* naszego miasta, nie pozwala wątpić o zupełném powodzeniu Towarzystwa i korzyściach, jakie zapewnićby mogło publiczności, jeżeliby tylko trafnie pokierowaném zostało. Otóż nieobojętną będzie zapewne dla publiczności wiadomość, że myśl założenia Towarzystwa budowlanego w Warszawie, nie została bynajmniéj zaniechaną i że projekt Ustawy rozpatrywany jest w Petersburgu przez właściwe władze rządowe.

Akcyza i cło od cukru. Rada państwa w departamencie ekonomji państwa i na ogólném zebraniu, roztrząsnąwszy przedstawienie Ministra finansów o akcyzie od cukru krajowego i o cle od zagranicznego, uchwaliła:

1. Projekt zmian artykułów 19—29 ustawy o akcyzie od mączki cukrowéj wyrobu krajowego, przedstawić do Najwyższego Jego Cesarskiéj Mości zatwierdzenia.

2. Po nastąpieniu Najwyższego zatwierdzenia, nowe przepisy o akcyzie od cukru wprowadzić w wykonanie od 1 sierpnia 1872 r.

3. Od cukru zagranicznego, sprowadzanego tak morzem jak i lądem, pobierać od 1 stycznia 1873 r., cło w następujących rozmiarach:

	Cukier surowy	Rafinada
	od	puda
W roku 1873	rs. 2,50	rs. 3,50
„ 1874	„ 2,40	„ 3,40
„ 1875	„ 2,30	„ 3,30
„ 1876	„ 2,20	„ 3,20
„ 1877	„ 2,10	„ 3,10
„ 1878	„ 2,00	„ 3,00

Jego Cesarska Mość, 10 czerwca r. b., powyższą uchwałę Rady Państwa, Najwyżéj zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał. (*D. W.*)

Swoboda handlu solą w Król. Polskiém. Rada państwa w departamencie ekonomji i na ogólném zebraniu, roztrząsnąwszy przedstawienie Ministra finansów o wprowadzeniu w gubernjach Królestwa Polskiego prywatnego zajmowania się handlem solą uchwaliła:

1. Po skończeniu działania kontraktu zawartego przez skarb z rządem austrjackim o dostawę soli dla gubernij Królestwa Polskiego, zaprzestać dalszego jéj przysposabiania ze strony skarbu, dozwalając od 1 stycznia 1873 r., osobom prywatnym, niezależnie od upoważnionego już przywozu soli do Królestwa z granic Cesarstwa, przywozić do takowego sól przez granice pruską i austrjacką, z prawem sprzedawania téj soli na jednakowych z Cesarstwem podstawach.

2. Powierzyć Ministrowi finansów przeznaczanie, zapasów soli skarbowéj, mogących pozostać w magazynach Królestwa na 1 stycznia 1873 r., na sprzedaż, na takich samych warunkach, na jakich odbywa się rozprzedawanie skarbowych zapasów soli w Cesarstwie.

3. Powierzyć Ministrowi finansów zwijanie istniejących obecnie w gubernjach Królestwa skarbowych magazynów soli, z przeznaczeniem następnie na sprzedaż przez licytacją publiczną tych z pomienionych magazynów i należącego do nich skarbowego mienia, które Minister finansów, po porozumieniu się z właściwemi władzami i Namiestnikiem w Królestwie, nie uzna za potrzebne zachować dla jakichkolwiek potrzeb rządowych.

4. Istniejący obecnie w Królestwie Polskiém oddzielny zarząd do zawiadywania Wydziałem solnym, po skończeniu rachunków, tak z rządem austrjackim co do zakupu soli, jak i z entreprenerami co do jéj przewozu, zwinąć, poruczając od tego czasu zawiadywanie Wydziałem solnym w gubernjach Królestwa miejscowym zarządom akcyznym, na ogólnéj podstawie.

5. Osoby, zajmujące w wydziale solnym posady, które z powodu przekształcenia w gubernjach Królestwa Polskiego istniejącego systemu solnego, będą podlegały zwinięciu, uznawać za spadłe z etatu, z nadaniem im praw, wskazanych w Najwyżéj zatwierdzonéj w 1859 roku ustawie o służbie cywilnéj w Królestwie Polskiém.

6. O wprowadzeniu w gubernjach Królestwa Polskiego od 1873 roku, wolnego zajmowania się handlem solą, podać do wiadomości publicznéj nie póżniéj jak 1 lipca 1872 r.

Jego Cesarska Mość powyższą uchwałę Rady Państwa 31 maja r. b. Najwyżéj zatwierdzic raczył i wykonać rozkazał. (*D. W.*)

Sprawozdanie Tow. Kred. Ziemskiego za II-gie półrocze 1871 r.

Ze sprawozdania tego podajemy następujące ważniejsze szczegóły, mogące interesować ogół naszych czytelników:

Wierzytelność Towarzystwa z pożyczki okresu III-go serji I-éj wynosiła, z końcem I-go półrocza 1871 r. . . . . rs. 33.139.515

Przez wystąpienie z Tow. 29 dóbr z wierzytelnością rs. 89.740, oraz

przez przemianę na nową pożyczkę 5$^0/_0$ ser. I-éj z r. 1869 w ilości . „ 3.973.110 ubyło „ 4.062.850

Przeto pozostało z końcem II-go półrocza wierzytelności tego okresu . . . . „ 29.076.665

Wierzytelność ta zahypotekowaną jest na 206 dobrach rządowych, w sumie rs. 7.084.980 i na 3.144 prywatnych w sumie rs. 21.991.685. Z tegoż okresu serji II-éj wierzytelność Towarzystwa wynosiła z końcem I-go półrocza 1871 r. . . . . rs. 12.936.870

Przez wystąpienie z Tow. 25 dóbr z wierzytelności rs. 83.625

oraz przez przemianę na nową pożyczkę 5$^0/_0$ s. I-éj z r. 1869 w ilości . . . . „ 2.167.215

ubyło . . . . . „ 2.167.215

Zatém pozostało z końcem II-go półrocza wierzytelnoności tego okresu . . . . „ 10.769.655

która zahypotekowaną jest na 5-u dobrach rządowych w sumie rs. 35.100 i 2.110 prywatnych, w sumie rs. 10.734.555. Niektóre dobra (1897) obciążone są pożyczkami tak 1-éj jak i 2-éj serji—w ogóle przeto pozostaje dóbr obciążonych pożyczkami III-go okresu, kończącego się w 1871 roku, 3.568 (z tego na 1-szą ser. przypada 1.453 dóbr, na 2-gą ser. 218 dóbr, na obiedwie razem 1.897 dóbr).

Pożyczka 5$^0/_0$ serji 1-éj z r. 1869, tak przemieniona z pożyczek III-go okresu, jako też dodatkowa i nowo przyznana, wynosiła z końcem 1-go półr. rs. 28.924.400, z końcem zaś 2-go półr. 1871 r. rs. 35.605.950 (w tém wierzytelność z przemiany rs. 17.314.750, z pożyczek dodatkowych i now. rs. 18.291.200)—i zabezpieczoną była na 2.848 dobrach. Najniższe z téj sumy pożyczki rs. 100—500 ciążą na 2 dobrach, najwyższa rs. 182.150 na pojedyńczych dobrach. Z ogólnéj sumy pożyczek 5$^0/_0$ ser. 1-éj z r. 1869 pozostało jeszcze niepodniesionych w kasach Towarzystwa rs. 1.073.050.— Pożyczka 4$^0/_0$ ser. I-éj z r. 1869 wynosiła w 1-m półr. 1871 rs. 52.600 i ciążyła na 5-u dobrach; cyfra ta w 2-m półroczu nie uległa żadnéj zmianie.

Tym sposobem ogólna wierzytelność Towarzystwa tak z pożyczek 1 i 2 serji III-go okresu, jak i 1-éj serji z r. 1869 z końcem 2-go półrocza 1871 roku wynosiła rs. 75.504.870, zahypotekowaną będąc w rzeczywistości na 6.393 dobrach (w 1-m półroczu wierzytelność ta wynosiła rs. 75.053.385). Z wykazanéj powyżéj wierzytelności przypadało do opłaty na umorzenie po włącznie 2-gie półrocze 1871 r. rs. 20.372.145,98 $^1/_2$, pozóstaje przeto do umorzenia, poczynając od 1-go półr. 1872 r., rs. 55.132.724,01 $^1/_2$.

Listów zastawnych okresu III-go serji 1-éj pozostało w obiegu z końcem upłynionego półrocza (w 1-m półroczu było rs. 19.393.097,47) rs. 17.200.528,88 $^1/_2$

Listów zast. III-go ok., ser. 2-éj (w końcu 1-go półr. było rs. 9.749.070)	„	7.407.345,10
Listów 5%, ser. 1-éj z r. 1869 (w końcu 1-go półr. było rs. 23.626.700)	„	30.473.079,79 $^1/_2$
Listów 4%, ser. 1-éj z r. 1869 (w końcu 1-go półr. było rs. 52 019,53)	„	51.694,64
Łącznie	rs.	55.132.648,42
Zaś w ogóle, z dopłatami końcowemi na umorzenie List. zast. 5% niespłaconych	„	55.132.724,01 $^1/_2$

W czasie losowania odbytego w d. 1 i 2 października 1871 r. wylosowano 2.189 sztuk Listów zast. okresu III-go, ser. I-éj na sumę rs. 811.830. Do losowania tego złożono List. zast. sztuk 42.349 na rs. 15.279.390; że zaś w chwili losowania pozostawało w obiegu Listów zast. téj serji sztuk 61.413 na rs. 19 031.595, zatém w losowaniu brało udział przeszło $^4/_5$ ogólnéj wartości Listów. Jednocześnie umorzono Listów zast. okresu III-go, serji 2-éj na sumę rs. 347.910. W d. 2 października r. 1871 wylosowano także Listów zast. serji 1-éj z r. 1869, 5% sztuk 282, na sumę rs. 164.550, i spłacono rs. 349,89 na poczet umorzenia wylosowanego w 1870 r. Listu 4%. Brało udział w tém losowaniu 37.984 sztuk Listów 5%, na sumę rs. 24.006.700. W ogóle umorzono w ciągu 2-go półrocza 1871 r. Listów zastawnych na sumę rs. 1.325.186,83.

Należność, przypadająca Towarzystwu do poboru od stowarzyszonych w ciągu 2-go półrocza 1871 r. wynosiła rs. 4.393.222,58; na poczet tego wpłynęło rs. 2.675.076,94, przeto pozostała jeszcze zaległość w ilości rs. 1.718.145,64. Porównywając wypadek powyższy z rezultatami poprzedniego półrocza otrzymamy:

Zaległość ogólna w 1-m półr. 1871 wynosiła	rs.	1,891.853,19
„ „ w 2-m „	„	1.718.145,64
Przeto zmniejszyła się o . .	rs.	173.707,55

Jeżeli jednak porównamy należność do poboru z otrzymanym wpływem, to okaże się, że w 2-m półr. na 100 ogólnéj należności wpłynęło $60^{9}/_{10}$, że zaś w 1-m półr. było wpływu $61^{5}/_{10}$, zatém wypłatność stowarzyszonych w 2-m półroczu, stosunkowo do należności, była mniéj korzystna o $0,^{6}/_{10}$. Z tytułu zaległości od pożyczek okresu III-go, było w ciągu 2-go półrocza dóbr pod sprzedażą 1.039, z których 763 opłaciło zaległości, a 23 sprzedano, — pozostało przeto pod sprzedażą dóbr 253. Za zaległość od pożyczek serji 1-éj z r. 1869, było wystawionych na sprzedaż dóbr 379; z tych wniosło należność 306,—pozostało przeto pod sprzedażą dóbr 73. Sprawozdanie zaznacza, że dotąd żadne dobra obciążone pożyczką z r. 1869 sprzedanemi nie zostały. W ciągu 2-go półrocza wniesiono całkowitą opłatę za kupony dodatkowe przy pożyczkach z r. 1869.

Z tytułu dopłat końcowych przy przemianie pożyczek okresu III-go na serją 1-ą r. 1869 należało się rs. 8.211,03 $^{1}/_{2}$, wpłynęło rs. 5.242,86,—zalega rs. 2.968,17 $^{1}/_{2}$. Z końcem 1871 r. przypadało do poboru w przyszłych ratach, z tytułu rozłożonych rat poborowych z lat 1870 i 1871 rs. 499.331,43; na poczet tego wpłynęło rs. 28.312,14 $^{1}/_{2}$,—zalega przeto rs. 471.019,28 $^{1}/_{2}$.

Za Listy zastawne wylosowane i kupony ubiegłe, Towarzystwo miało do wypłacenia w 2-m półroczu 1871 r.	rs.	3.711.307,93
Na poczet tego wypłaciło	„	2.500.713,47
Pozostało przeto do wypłacenia	rs.	1.210.594,46

Porównywając rezultaty wpływów z rezultatami wypłat okazuje się, że gdy wpływy z należytości do pobrania od stowarzyszonych były mniejsze o $^{6}/_{10}$, aniżeli w półroczu poprzedniem, to przeciwnie zgłaszanie się po odbiór należytości było większe również o $^{6}/_{10}$.

Z końcem 1-go półr. 1871 pozostawało w obiegu obligów Towarzystwa	sztuk	9.801	na rs.	980.100
W 2-m półr. ubyło przez losowanie . . .	„	2.301	„	230.100
Pozostało z końcem 2-go półr. w obiegu .	sztuk	7.500	na rs.	750.000

Za obligacje wylosowane i procenta od nich nieodebrane, przypadało do zapłacenia rs. 286.552,25; wypłacono zaś rs. 281.413,77 $^{1}/_{2}$, — pozostało do wypłaty rs. 5.238,47 $^{1}/_{2}$.

Fundusz rezer. Tow. z końcem 1-go półr. wynosił . .			rs.	3.367,988,03
W ciągu półr. 2-go przybyło do téj sumy	rs.	241.344,19		
„ „ ubyło natomiast . .	„	249.846,48	„	8.502,29
Z końcem 2-go półr. pozostało zatém			rs.	3.359.485,74

Dochód osiągnięty z kar ściąganych za zaległości wynosił w 1-m półroczu r. 1871 rs. 65.172,39 $^{1}/_{2}$, zaś w 2-m półroczu rs. 61.385,71. Wydatki

administracyjne władz Towarzystwa wynosiły rs. 126.247,56½ (w 1-m półroczu rs. 116.994,25).

Z końcem 2-go półrocza 1871 r. znajdowało się funduszów pod zarządem Tow. będących:

W Kasie Głównéj Tow.	rs.	8.191.202,76
— Wydziale Sprawdzania	„	8.240.804,85
— Dyrekcjach Szczegółowych	„	2.814.547,52
Łącznie	rs.	19.246.555,13
W Kasach obcych: Banku Polskiego . .	„	1.058.736,02
„ „ Handlowego .	„	550.000,00
„ „ Dyskont. . .	„	300.000,00
W ogóle	rs.	21.155.291,15

W sumie téj mieszczą się rozmaite depozyta, z tych niektóre sporne.

Co głosi „Tygodnik Illustrowany!!!“

Z pewnego rodzaju zadziwieniem wyczytaliśmy w N. 236 „*Tygodnika Illustrowanego*“ z r. b. (Życiorys ks. Jerzego Lubomirskiego) następujące zdanie: „Jedna i druga postać (Jerzy Lubomirski i Adam Potocki) nie **skaziła się** (sic) gorączką miljonerstwa na bankach i kolejach żelaznych, na dyrektorstwach stowarzyszeń, dających za błahe podpisy niebłahe korzyści pieniężne.“ Śledząc bacznie od jakiegoś czasu za objawami naszego życia społecznego i piśmienniczego, przyszliśmy wprawdzie do przekonania, że nasze wykształcenie ekonomiczne, w ogóle biorąc, znajduje się dopiero przy pierwszych zgłoskach alfabetu i oswoiliśmy się już nieco z *nieświadomością* naszéj prasy perjodycznéj (nie mówimy o rzadkich wyjątkach) w kwestjach społeczno-ekonomicznych. Taki stan rzeczy jest nawet dla nas silnym bodźcem w niewdzięcznéj, jak dotąd, pracy około utrzymania specjalnego organu społeczno-ekonomicznego, który w tych właśnie warunkach, mimo licznych a nie tajnych nam jego niedostatków, tém więcéj wydaje się niezbędnym i mogącym oddać jakie takie usługi. Z tém wszystkiém herezja, popełniona przez autora życiorysu, a pośrednio i przez „*Tyg. Il.*“ względem cywilizacyjnych i postępowych pojęć zbyt jest rażącą, zbyt wyraźnie przypomina przesąd „o kwarcie i łokciu,“ byśmy ją milczeniem pominąć mogli. Czyliż bowiem jakakolwiek *praca produkcyjna* może *skazić* człowieka? Czy *chwalebne starania* około rozwinięcia zdrowego systemu kredytowego, dogodnych środków komunikacyjnych, wszelkiego rodzaju pożytecznych stowarzyszeń ekonomi-

cznych, stanowiących dzisiaj chlubę i potęgę narodów, przodujących ludzkości, mogą przynosić *ujmę godności* ludzkiéj? Naszém zdaniem, inicjatywa i przodownictwo w téj trudnéj i mozolnéj pracy nad podźwignieniem dobrobytu ogólnego, zwłaszcza w kraju wycieńczonym anemją kredytową i ciężką niemocą ekonomiczną złożonym, przynoszą właśnie zaszczyt ludziom swém stanowiskiem i mieniem „na świeczniku społeczeńskim" stojącym, którzy dowodzą tym sposobem zrozumienia ducha postępu i potrzeb kraju, urzeczywistniając prawdziwie po obywatelsku znane „*noblesse oblige.*" W naszém przekonaniu ubliżylibyśmy „*Tygodnikowi*" gdybyśmy go posądzali, że inne w téj mierze wyznaje zasady. Pojawienie się przeto w jego szpaltach ustępu, o który nam chodzi, przypisujemy jedynie albo przeoczeniu ze strony Redakcji, albo téż niejasnemu określeniu rzeczy, w skutek czego myśl autora nabrała innego znaczenia, aniżeli dać jéj zamierzał, „*Tygodnik*" jednak należy do rzędu poważnych organów prasy, a więc ma obowiązek ze słowami swemi rachować się bardzo skrupulatnie. Niemogliśmy przeto rzeczonego ustępu pozostawić bez wyjaśnienia, chociażby tylko dla zwrócenia uwagi samego „*Tygodnika*" na zdania, o dwójznacznéj interpretacji, pod powagą jego firmy wygłaszane. Szanowny autor życiorysu zgrzeszył podwójnie: naprzód względem prawdy faktycznéj, następnie względem ścisłości pojęć, któréj ze szczególną starannością winniśmy strzedz pośród naszéj niewyrobionéj ekonomicznie społeczności. Widocznie szanowny autor, którego sąd o zasługach czcigodnych i niestety nazbyt wcześnie nam zgasłych mężów, skądinąd w zupełności podzielamy, z jednéj strony nie wiedział o tém, że hr. Adam Potocki „*skaził się*" prezesostwem Banku galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu (obacz Sprawozdania tegoż Banku za rok 1870 i 1871) z drugiéj zaś strony pomięszał usiłowania i instytucje, dobro i pożytek ogółu na celu mające, z ową gorączką giełdową i spekulacyjną, która zatruwa i demoralizuje wszystkie żywioły społeczne Galicji, z owemi na pozór genjalnemi i ponętnemi przedsiębiorstwami *à la Stroussberg*, *Langrand-Dumonceau*, *Mirès et consortes*, gdzie nazwiska pierwszych w kraju rodzin, służyły za płaszczyk niecnemu wyzyskiwaniu łatwowiernéj publiczności, z owym wreszcie nieuczciwym szałem założycielskim, ochrzconym już dziś w Austrji techniczném mianem „*Gründungs-Schwindel*," który ma jedynie na celu łatwe wzbogacenie uprzywilejowanych jednostek, i który jako szkodliwa zaraza wyrugowany ze swego pierwotnego siedliska — *Zachodu*, trapić zaczął od pewnego czasu ludy państwa Austro-Węgierskiego i wschodnich krain Europy. Najważniejsze nasze zadania społeczne wymagają nieodzownie, ażeby poważni nasi publicyści dwa te kierunki jak najwyraźniéj odróżniali.

Drogi żelazne w Królestwie Polskiém, Warszawsko-Wiedeńska i Warszawsko-Bydgoska. Warszawsko-Terespolska i Fabryczno-Łodzka.

W zeszłym miesiącu odbyły się w Warszawie Ogólne Zebrania akcjonarjuszów Towarzystw Dróg Żelaznych Królestwa Polskiego, a mianowicie Dr. Żel. War.-Terespolskiéj dnia 11 czerwca, Dr. Żel. Warsz.-Wiedeńskiéj dnia 15-go, Warsz.-Bydgoskiéj dnia 17-go Fabryczno-Łodzkiéj dnia 28-go czerwca. Poniżej podajemy w streszczeniu sprawozdania z rozpraw toczonych na powyższych zgromadzeniach, oraz z uchwał na nich zapadłych. Wydało nam się atoli, że będzie rzeczą interesującą dla czytelników jeśli przy téj sposobności rzucimy okiem na przeszłość naszych dróg żelaznych i przedstawimy obraz porównawczy ogólnych rezultatów exploatacji, pod względem ruchu osobowego i towarowego, dochodów i wydatków, z wyszczególnieniem zarazem głównych przedmiotów transportu. Dopiero z takiego obrazu czytelnik będzie mógł powziąć dokładne wyobrażenie o stopniowym rozwoju dróg żelaznych w naszym kraju. Przytém wykaz głównych przedmiotów transportu na drogach żelaznych rzuci światło na nasz wewnętrzny ruch handlowy i stanowić będzie materjał dla téj ważnéj gałęzi statystyki handlu, która właśnie z powodu swéj doniosłości ma być przedmiotem obrad na tegorocznym Kongresie statystycznym.

Na odbytém najwcześniéj z powyższych Ogólnych Zgromadzeń t. j. Dr. Żel. Warsz.-Terespolskiéj przedstawioném zostało sprawozdanie z exploatacji za rok ubiegły. Uderzyła nas wysoka cyfra wydatków exploatacji rs. 813.438,85, które w porównaniu z rokiem poprzednim niemal się podwoiły (rs. 460.889,22) i wynoszą prawie 81% dochodu brutto z 1871 r. Stosunek ten jest bardzo niekorzystnym i pomimo zaprowadzonego w sprawozdaniu rozróżnienia pomiędzy *kosztami* i *wydatkami* exploatacji, pomimo podziału wydatków na odnoszące się wprost do exploatacji i wywołane potrzebami zwiększonego ruchu, rezultat ten niekorzystnym być nie przestaje. Głównie na tak znaczny wzrost rzeczonych wydatków wpłynęło kupno nowych lokomotyw i wagonów (rs. 105.107), oraz zakup materjałów, na konserwacją drogi przeznaczonych, jako to: podkładów (rs. 53.075,75½) i szyn (rs. 25.173,28). Znaczny bardzo w porównaniu z rokiem poprzednim wzrost ruchu, zwłaszcza towarowego (11.369.090 pud. w 1871 r., a 8.407.174 p. w 1870), zdaniem naszém, tylko za zjawisko przemijające, nie zaś za dowód normalnego rozwoju, uważać należy. Z wykazu bowiem ruchu towarów, w 1871 roku przewożonych, przekonywamy się, że głównym niemal objektem tran-

sportowym były szyny (pud. 2.547.291) i tabór, przeznaczony dla nowo budujących się dr. żel. Moskiewskiéj, Kijowskiéj i Grajewskiéj. Obawiać się zatém należy, że z ukończeniem budowy pomienionych linij, tak obfite źródło dochodu dla drogi Terespolskiéj wyczerpniętém zostanie. Zaprowadzenie bezpośredniéj komunikacji z Moskwą, po otwarciu ruchu w końcu zeszłego roku na drodze Moskiewsko-Brzeskiéj, jak dotąd, nie bardzo wpłynęło na podniesienie dochodów drogi Terespolskiéj. Jak bowiem z ogłoszonych miesięcznych wykazów przekonywamy się, dochody w r. b. nie wiele przewyższają zeszłoroczne, a w niektórych miesiącach nawet były niższemi.

Stałego wzrostu dochodów, jak sądzimy, spodziewać się dopiero można po zbudowaniu obecnie nowo-projektowanych linij w Królestwie: Lubelsko-Tomaszowskiéj i Mławskiéj, oraz po otwarciu ruchu na drodze Kijowsko-Berdyczowskiéj, które na rozwój drogi Terespolskiéj tylko korzystny wpływ wywrzéć muszą, jeśli droga Grajewska nie stanie temu na przeszkodzie.

Sprawozdanie z exploatacji ułożoném jest z uznania godną dokładnością i ścisłością, nie rozumiemy tylko celu i doniosłości wzmiankowanego już wyżéj rozróżnienia pomiędzy *wydatkami* i kosztami exploatacji. Pierwsze mają oznaczać rozchody w gotowiźnie poniesione, drugie zaś, te same wydatki za potrąceniem wartości materjałów i przedmiotów zakupionych dla warsztatów i na konserwacją drogi, lecz niezużytych w danym roku i pozostałych jako remanent na rok przyszły. Dotąd nigdzie z tego rodzaju dystynkcją spotkać nam się nie zdarzyło, wszelkie bowiem poniesione wydatki (z wyjątkiem naturalnie nowych robót) stanowią ciężar exploatacji danego roku. Żadne Towarzystwo kolei nie zaopatruje się w zapasy i materjały na dalszą przyszłość, lecz zakupuje takowe jedynie w miarę bieżących potrzeb;—pomimo zatém pozostania remanentu na rok przyszły, wydatki wszelkie tego rodzaju odnieść należy na rachunek kosztów exploatacji danego roku. Rozróżnienie to uważać musimy zatém za nazbyt subtelne i samowolne, za objaw sztuki grupowania cyfr, w któréj zwłaszcza francuzcy finansiści celują.

Więcéj jeszcze dla nas zagadkową jest różnica ogólnéj sumy wydatków budowy, jaką w drugiém i trzeciém sprawozdaniu Dr. żel. Warsz.-Terespolskiéj znajdujemy. Podług rachunku budowy, zamieszczonego w sprawozdaniu za rok 1868, wydatki budowy po koniec 1868 r., łącznie z procentami i z różnicą kursu przy lokacji papierów, wynosiły rs. 9.932.647,37 $^1/_2$; podług takiego samego rachunku zaś i bilansu, podanego w sprawozdaniu trzeciém (za r. 1869), wydatki te po koniec 1869 r., po dokonaniu robót dodatkowych, na początku tego sprawozdania wymienionych, podane są na rs. 9.354.815,41 $^1/_2$. Zamiast zwiększenia, zmniejszyły się zatém o rs. 577.831,96, a w następnym roku (1870) dosięgły tylko sumy rs. 9.372.687,77 $^1/_2$,—w roku zaś 1871 pozo-

stały niezmienne. Tak znaczna różnica, głównie spowodowaną została przez zmniejszenie w rachunku budowy wydatków na Radę Zarządzającą z rs. 45.000 na rs. 43.513,63 $^{1}/_{2}$, oraz przez zmniejszenie sumy procentów płaconych podczas budowy, z rs. 972.443,37 na rs. 285.649,21, jak niemniéj przez powiększenie wydatków administracyjnych i pensij wypłaconych podczas budowy. Jakim sposobem wydatki, raz dokonane i wykazane jako takie, w r. 1868, w roku następnym zmniejszyć się mogły, tego zupełnie pojąć nie możemy i napróżno szukaliśmy w trzecîm i późniejszych sprawozdaniach wyjaśnienia téj sprzeczności. Tego rodzaju anomalji rachunkowéj, nawet pp. Magne, Bineau, Rouher, Billault, Baroche, Forcade de la Roquette i inni koryfeusze debat budżetowych, najpobłażliwszéj Izbie, wytłumaczyć nie byliby w stanie.

Z przedmiotów traktowanych na tegoroczném Ogólném Zgromadzeniu Drogi żel. Warsz.-Terespolskiéj, zaznaczyć nam jeszcze wypada wniosek Rady Zarządzającéj o zmniejszenie przeznaczonego dla niéj wynagrodzenia z sumy rs. 20.000 na rs. 15.000. Zgodnie z powyższym wnioskiem wynagrodzenie to na r. 1873, 1874 i 1875 w proponowanéj wysokości przez Ogólne Zebranie ustanowioném zostało. Wprawdzie nie są nam wiadome względy, które skłoniły Radę Zarządzającą do wystąpienia z tego rodzaju propozycją, gdyż wniosek żadnemi motywami nie był poparty; w każdym razie jednak, dowód tak rzadkiéj w naszych czasach bezinteresowności i dbałości o dobro akcjonarjuszów na zupełne zasługuje uznanie. Niezdarzyło nam się jeszcze widziéć, żeby Rady Zarządzające towarzystw akcyjnych, zaprowadzanie oszczędności od siebie samych rozpoczynały.

Budowa drogi żelaznéj Warszawsko-Terespolskiéj, jak wiadomo, zupełnie ukończoną była w jesieni 1867; dnia 17 września tegoż roku droga ta w całéj długości otwartą została. Poprzednio, w miarę wykończenia, oddawane były do exploatacji sekcje częściowe, w październiku 1866 r. z Warszawy do Siedlec, następnie do Łukowa, Międzyrzeca, Biały etc.

Za podstawę do porównania służyć zatém może dopiero rok 1868, w ciągu którego, ruch na całéj linji już miał miejsce. Od tego czasu widzimy stałe i ciągłe wzrastanie dochodów, które w r. 1869 nieznacznie tylko bo o rs. 8.055, czyli o 1,4%, w roku zaś 1870 o rs. 241.355, czyli o 45%, a w roku 1871 o rs. 226.081—t. j. o 27% się powiększyły. Jak wyżéj juześmy nadmienili, wzrost dochodów w ostatnich dwóch latach, uważać należy za wyjątkowy, spowodowany głównie przez przewóz szyn, lokomotyw i wagonów, dla nowo-budujących się dróg żelaznych. Jeśli artykuły te pominiemy, przekonywamy się z wykazu głównych przedmiotów przewozowych (tab. 7), że z najważniejszemi objektami transportowemi na drodze żel. Warszawsko-Terespolskiéj, na stały przewóz których liczyć może, były: drzewo opałowe w r. 1871, 2.727.075 pud., zboże 2.553.638 pudów, cegła i da-

chówka 438.139 pudów, sól 368.817 pudów, żelazo 294.137 pudów, mąka 216.513 pudów, kasza 53.353 pudów, okowita 42.761 pudów, drzewo krajowe 176.001 pudów; wszystko przedmioty po większéj części krajowéj produkcji i równie dla spotrzebowania w kraju przeznaczone. Jednym znajważniejszych artykułów przewozowych, należących do téj ostatniéj kategorji, jest bydło stepowe, które w coraz znaczniejszéj liczbie drogą żel. Warszawsko-Terespolską przewożoném zostaje. Pod tym względem wielki postęp jest widoczny;—transporta bydła stepowego od roku 1868 ciągle znakomicie wzrastają. W roku tym przewieziono tylko 1.419 sztuk wołów, w następnym 1869 expedjowano już 10.599 sztuk, w r. 1870 zaś 32.875, a w roku 1871—31.673 sztuk. Transport bydła z południowych gubernij Cesarstwa do Królestwa, obecnie przeważnie, jeśli nie wyłącznie drogą żel. Warszawsko-Terespolską się odbywa. Warszawa, konsumująca w przecięciu około 1000 sztuk wołów tygodniowo, tą drogą głównie w tak ważny artykuł żywności zaopatrzoną zostaje. Spodziewać się należy, że przywóz bydła stepowego więcéj jeszcze się powiększy, po otwarciu ruchu na dr. żel. Brzesko-Kijowskiéj, skoro główne targowiska dla tego bydła, Berdyczew i Zelwa, bezpośrednio z Warszawą drogą żel. połączone zostaną. Drugie miejsce w tym względzie po wołach zajmuje trzoda chlewna, któréj równie bardzo znaczne partje przewożone są drogą żel. Warsz.-Terespolską (od r. 1868—1871 sztuk 15.028, 15.065, 26.222 i 27.549. Artykuł ten po większéj części jednak przeznaczonym jest na wywóz do Prus, a nie dla konsumcji u nas w kraju

Jedynemi artykułami dalszego przewozu w większéj ilości drogą żel. Warszawsko-Terespolską transportowanemi są: łój 1871 r. 164.921 pudów, śledzie 153.693 pudów, cukier i mączka cukrowa w 1870 r. 158.323 pudów, maszyny i narzędzia rolnicze 294.137 pudów, cement 51.525 pudów, tytoń 74.394 pudów, oliwa i oléj w r. 1870 — 52.311, w 1871 r. 48.003 pudów. Okazuje się stąd, że dotychczas droga żel. Warsz.-Terespolska głównie obsługiwała potrzeby handlu krajowego, a nie służyła za arterją komunikacji dla handlu zewnętrznego i międzynarodowego. Nie mogło to być inaczéj; do końca zeszłego roku koléj ta nie łączyła się bezpośrednio z żadną inną linją dróg żelaznych. Dopiero po otwarciu ruchu na dr. żel. Moskiewsko-Brzeskiéj, droga żel. Warszawsko-Terespolska stała się nader ważną linją komunikacyjną dla handlu zagranicznego, pomiędzy środkowemi gubernjami Cesarstwa i państwami zachodniemi i południowemi Europy. W skutek tego, ruch towarowy tranzytowy pomiędzy temi linjami, prawdopodobnie na drogę żel. Warszawsko-Terespolską skierowanym zostanie; chociaż dr. żel. Grajewska i Kijowsko-Odesska, jako prowadzące do dwóch portów, Królewca i Odessy, w téj mierze bardzo niebezpieczną dla niéj stanowić mogą konkurencją. Przy wielkiéj różnicy opłaty frachtowéj pomiędzy

transportem wodnym a lądowym, znaczna ilość towarów tranzytowych mogłaby być dostarczaną morzem do Królewca i Odessy, a stamtąd przewożoną pomienionemi drogami żelaznemi do środkowych i południowych gubernij Cesarstwa. Od Zarządu dr. żel. Warszawsko-Terespolskiéj zależéć będzie przez umiejętne ustosunkowanie taryfy konkurencji téj zapobiedz i tak ważne ruch tranzytowy zagraniczny na swoją linją skierować.

Koszta exploatacji na dr. żel. Warszawsko-Terespolskiéj wzrastały w tym samym stosunku jak i dochody. Od roku 1868 do 1871 zwiększyły się rocznie o rs. 36.257, 59.159 i 141.348. Różnica jeszcze daleko znaczniejsza wypadnie, jeśli porównamy z sobą nie koszta, lecz wydatki exploatacji, które właściwie istotny rozchód stanowią. Wydatki exploatacji po jednorazowém zmniejszeniu się w roku 1869 o rs. 29.908, w następnych dwóch latach wzrosły o rs. 75.111 i rs. 352.549. O ile stosunek wydatków do dochodu brutto, jakeśmy to wyżéj nadmienili, jest anormalny, o tyle przeciwnie stosunek kosztów exploatacji (t. j. wydatków dopełnionych na bezpośrednie potrzeby utrzymania drogi, ruchu i zarządu) do dochodów, w roku 1868 — 60%, w roku 1869 — 67%, w roku 1870 — 51%, a w roku 1871 — 53% za bardzo korzystny uważać należy, zwłaszcza jeśli uwzględnimy nie wielką długość drugi i nader niedogodne warunki, w których dotychczas pozostawała,—prawie zupełne odosobnienie jéj od innych linij dróg żelaznych, oraz nieznaczny rozwój handlu i przemysłu w okolicach, które przerzyna.

Przewyżka dochodów exploatacji nad wydatki nie wystarcza dotąd na drodze żel. Warsz.-Terespolskiéj na opłatę procentów i rat amortyzacyjnych od akcij i obligacij. Na mocy przyjętéj gwarancji, Rząd dotychczas corocznie udzielał Towarzystwu dość znaczną subwencją. Suma ogólna dopłat przez Rząd dopełnionych po koniec 1871 r. wynosi, podług bilansu, rub. sr. 2.082.307,84, które stanowią dług Towarzystwa względem Skarbu. Podług koncesji, Towarzystwo obowiązaném jest, po dojściu czystego zysku do 5% od kapitału zakładowego, zwrócić Rządowi przedewszystkiém powyższe zaliczenia z procentem 5% rocznie. Nawet przy znacznym zatém wzroście dochodów, akcjonarjusze dr. żel. Warszawsko-Terespolskiéj nie mogą spodziewać żadnéj dywidendy, w bliskiéj przynajmniéj przyszłości. Obecnie pobierają od roku 1870, oprócz 5% przez Rząd poręczonych, jeszcze dopłatę ½%, z dochodów od sumy rs. 500.000, na budowie zaoszczędzonéj.

W zupełnie odmiennych warunkach niż droga żel. Warszawsko-Terespolska znajduje się najdawniejsza koléj w Królestwie, droga żel. Warszawsko-Wiedeńska. Od samego początku istnienia połączona z siecią dróg żelaznych niemieckich i austrjackich, dochodząca bezpośrednio do bogatych kopalń węgla, oraz do wielkich fabryk żelaza w Górnym Szląsku, przez samo

położenie geograficzne, przez kierunek swój przeznaczoną była zostać jedną z wielkich linij komunikacyjnych dla handlu zagranicznego, służyć za drogę do zaopatrywania Królestwa w tak ważny materjał opałowy jak węgiel, który wraz z żelazem stanowi zarazem jeden z najważniejszych artykułów dla produkcji przemysłowéj i rękodzielniczéj.

Nie odrazu jednak dr. żel. Warsz.-Wiedeńska doszła do tego celu; początkowo ruch towarowy na niéj był bardzo nieznaczny i powoli tylko rozwijał się. Użycie węgla na opał przed dwudziestu kilku laty, mało jeszcze u nas w kraju było upowszechnione. Droga żel. Warszawsko-Wiedeńska w pierwszych latach swego istnienia nieznaczną tylko ilość węgla przewoziła (¹). W roku 1847 transport węgla, łącznie z torfem i żelazem surowém wynosił tylko 6.024 pudów, w r. 1848—78.756 pud., w r. 1849, 140.526, w roku 1854—115.944, a w roku 1855 doszedł zaledwo do 267.838 pud., kiedy w r. 1870 samego węgla, przewieziono dr. żel. Warsz.-Wiedeńską 17.714.808, a w r. 1871, 23.064.450 pudów. Transport innych głównych artyków przewozu początkowo na dr. żel. Warszawsko-Wiedeńskiéj był również małoznaczący. Drzewa opałowego i budulcowego przewieziono w roku 1847 pudów 296.199, w r. 1849 pud. 109.583, w r. 1855 pud. 782.465, zboża w r. 1847 pud. 405.237, w r. 1848, 434.846, w r. 1854 pud. 693.832,

---

(¹) W wykazie porównawczym głównych przedmiotów przewozu na dr. żel. Warszawsko-Wiedeńskiéj, podaliśmy cyfry dopiero od czasu objęcia drogi przez Towarzystwo prywatne, t. j. od r. 1858. W dawniejszych sprawozdaniach, za administracji rządowéj, towary przewiezione nie są oddzielnie wyszczególnione, lecz połączone w grupy dość dowolne, np. węgiel, torf i żelazo surowe, wyroby metalowe i drewniane, produkta kolonjalne, wino i cukier, kartofle i otręby. Nadto za rok 1856 i 1857 sprawozdanie wcale drukiem ogłoszoném nie zostało; sprawozdania zaś z pierwszych dwóch lat istnienia dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiéj 1845/6, pomimo usilnych starań, niepodobna nam było nigdzie wynaleść. Dla tego w Wykazie ruchu dochodów i wydatków (Tab. 1) nie mogliśmy podać wszystkich cyfr odnoszących się do lat powyższych. Zauważyć jeszcze musimy, ze nawet po 1858 r. wykazy głównych przedmiotów przewozu na dr. żel. Warsz.-Wiedeńs., nie są ułożone w sposób jednostajny. Te same towary i przedmioty, często umieszczane są pod rozmaitemi nazwami i rubrykami, cyfry pewnych objektów przewozowych w niektórych latach wcale nie są podane, lub też wykazywane razem z innemi artykułami. Brak ten systematyczności i jednostajności, utrudnia porównanie i często daje niedokładne wyobrażenie o ruchu towarowym na dr. żel. Warsz.-Wied. Nadzwyczajne różnice w ilościach jednego i tego samego artykułu z jednego roku na drugi, lub zupełny brak przewozu pewnego przedmiotu przez rok lub lat kilka, tylko przez sposób układania Wykazów towarowych da się wytłumaczyć. Brak systematyczności i ścisłości, pod tym względem, stanowi stronę ujemną sprawozdań dr. żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiéj.

w r. 1855 p. 734.490, soli w r. 1847 p. 94.149, w r. 1848 p. 410.554, w r. 1854 p. 412.847, w r. 1855 p. 441.614 wapna w r. 1847 p. 91.164, w r. 1848 pud. 103.113, w r. 1851 pud. 112.616, towarów kolonjalnych, wina i cukru razem w r. 1847 pudów 23.631, w r. 1848 pud. 120.237, w r. 1849 pud. 72.894, w r. 1850 pudów 171.135, w r. 1854 pud. 111.277, w r. 1855 pud. 119.125. Dochody z ruchu towarowego przez długie lata wynosiły tylko 29%, 30%, 45%, 37%, 36%, 38%, 40%, 43% ogólnego przychodu, były zatém dwa razy niższe od dochodów z ruchu osobowego, które stanowiły w tym samym czasie 71%, 69%, 54%, 62%, 63%, 61%, 58%, 56% dochodu brutto. Jest to stosunek nadzwyczaj niekorzystny, prawdziwie niesłychany na drogach żelaznych, pozostających w warunkach normalnych. Nawet po objęciu dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiéj przez Towarzystwo prywatne w pierwszych dwóch latach 1858 i 1859 dochody z ruchu osobowego przewyższały jeszcze przychód z ruchu towarowego. Dopiero w r. 1860 stosunek ten się zmienił; obecnie zaś dochód z ruchu towarowego przeszło dwa razy jest większy od dochodu z ruchu osobowego. Zadziwiającą jest rzeczą, że nawet w roku 1854 i 55, kiedy z powodu wojny wschodniéj i blokady portów rosyjskich na morzu Baltyckiém i Czarném, cały przywóz towarów do Rosji lądem się odbywał, kiedy dr. żel. Petersbursko-Warszawska z odnogą do Wierzbołowa jeszcze nie istniała i wszystkie niemal towary z zagranicy nadchodzące, przewożone były drogą żel. Warsz.-Wiedeńską, że w tych nawet latach ruch towarowy na drodze téj więcéj się nie podniósł. Wzrost ruchu towarowego w r. 1854 o 1.089.203, a w r. 1855 o 186.707 pud. jest bardzo nieznaczny w obec tak wyjątkowych i dla drogi żel. Warsz.-Wiedeńskiéj sprzyjających okoliczności. Od tego czasu ruch towarowy na drodze żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj stale wzrastał; w ostatnich trzech latach wynosił: w r. 1869 pud. 40.002.078, w r. 1870 pud. 47.586.116, a w r. 1871 pud. 55.048.488; z tego przypada na ruch wewnętrzny, oraz na komunikacją bezpośrednią z dr. żel. Fabryczno-Łodzką w r. 1869 pud. 29.449.952 w r. 1870 pud. 31.580.709, w roku 1871 pud. 36.356.925, a na ruch bezpośredni z drogami zagranicznemi w r. 1869 pud. 10.552.126, w r. 1870 pud. 16.005.407, a w r. 1871 pudów 18.691.553. Tak w ruchu wewnętrznym zatém jak i w bezpośredniéj komunikacji z kolejami zagranicznemi ciągły i znaczny postęp jest widoczny. W wykazach porównawczych towarów, przewożonych drogą żel. Warsz.-Wiedeńską, objęte są tylko towary przesyłane w ruchu wewnętrznym, z wyjątkiem węgla, co do którego w niektórych latach ogólna ilość przewieziona jest podaną; wykazy te zatém nie dają zupełnego i dokładnego obrazu całego ruchu towarowego na dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiéj. W niektórych sprawozdaniach z lat ostatnich podanym został podział towarów, expedjowanych

w ruchu wewnętrznym i w komunikacji bezpośredniéj podług klas taryfy, ale nigdzie nie ma wyszczególnionych pojedyńczych gatunków towarów, przewożonych w ruchu bezpośrednim z drogami zagranicznemi. Ruch ten na dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiéj z każdym rokiem więcéj się rozwija: w r. 1858 wynosił tylko 329.314 pudów, w r. 1860 pud. 2.684.568, w r. 1863 pudow 4.745.494, a w roku zeszłym, jak wyżéj przytoczono, doszedł do 18.691.553. Ważną pod tym względem gra rolę komunikacja tranzytowa. Oprócz towarów, nadchodzących z zagranicy, z przeznaczeniem dla Królestwa i stąd za granicę expedjowanych, wiele bardzo towarów przechodzi przez dr. żel. Warsz.-Wiedeńską, z przeznaczeniem bądź do Cesarstwa, bądź do Prus zachodnich lub wschodnich, dokąd znaczne transporty węgla i wapna z Górnego Szląska tą drogą expedjowane zostają. Szczególniéj po zbudowaniu dr. żel. Petersbursko-Warszawskiéj i otwarciu na niéj ruchu w 1862 roku, powyższa komunikacja tranzytowa do Cesarstwa bardzo się ożywiła. Towary zwłaszcza kolonjalne i oliwa co rok w wielkich bardzo ilościach z Tryjestu do Petersburga i północnych gubernij rosyjskich dr. żel. Warsz.-Wiedeńską przewożone zostają. Po otwarciu ruchu na drodze żel. Moskiewsko-Brzeskiéj, spodziewać się należy, że towary idące z zagranicy z przeznaczeniem do Moskwy i do środkowych i wschodnich gubernij Cesarstwa, równie kierunek ten obiorą.

W ruchu wewnętrznym na drodze żel. Warsz.-Wiedeńskiéj pierwsze miejsce zajmuje, jakeśmy to już wyżéj nadmienili, węgiel kamienny. Przewieziono go, z przeznaczeniem tylko dla konsumcji krajowéj w r. 1869 pudów 14.412.427, w r. 1870 pud. 13.052.662, a w r. 1871 pud. 16.144.990. Po węglu najważniejszemi artykułami transportowemi są: drzewo budulcowe, którego w roku ubiegłym przewieziono pud. 4.102.158, zboże pudów 2.265.056, wapno 1.261.877 i sól 774.991. Następnie idą wyroby młynarskie, mąka, kasza pud. 569.192, cukier w r. 1869 pud 540.936, w roku 1870 pud. 595.798, a w r. 1871 pud. 618.898, żelazo lane w r. 1869 pud. 139.336, w 1870 pud. 154.220, a w r. 1871 pud. 158.523. Nie co do wszystkich jednak transportów wzrost ciągły miał miejsce; ilość niektórych przedmiotów przewozowych w latach poprzednich była znaczniejszą, a w latach następnych się zmniejszyła; tak np. bawełny surowéj przewieziono w r. 1864 pud. 31.300, w r. 1865 pud. 60.564, w r. 1868 tylko pud. 8.777, w roku 1869 pud. 126.243, a dwóch latach ostatnich pudów 10.704 i 10.952. Transport płócien i wyrobów płóciennych, który w r. 1860 i 1861 wynosił 126.473, 125.469 pud., a w r. 1864 i 1865 doszedł do 139.877, 157.351 pudów, w dwóch latach ostatnich spadł do 20.192 i 14.689 pudów. Jest to tém bardziéj zastanawiające, że produkcja fabryki Żyrardowskiéj, nad samą dr. żel. Warsz.-Wiedeńską położonéj, z każdym rokiem bardziéj się rozwija

i jak wiadomo, dla towarów swych głównie w Cesarstwie odbyt znajduje. Żelaza surowego w r. 1860 przewieziono 149.348, w r. 1861, 276.316 pudów, w r. 1870 tylko 54.306, a w roku zeszłym 89.585 pudów. Żelaza zaś kutego w r. 1867 pud. 308.050, w r. 1868 pud. 320.717, a w r. 1871 tylko 117.365 pud. Transport cynku w r. 1862 wynosił 40.543, w r. 1863 182.404 pud., w roku zaś 1865 — 15.113 pud., w r. 1870 podniósł się znowu do 119.273, a w roku 1871 spadł na 51.855 pudów.

Tak znaczne różnice w ilościach towarów przewożonych spowodowane zostały po części przez fluktuacje cen targowych, przez zmiany stosunków handlowych, lub przez okoliczności czasowe, po części może przez modyfikacje taryfy. Za to nie wiemy, czemu przypisać należy, że niektóre towary przez kilka lat wcale nie są wykazywane, jak np. kamień wapienny, żelazo lane, nafta, miód i melas, mosiądz i miedź, przędza lniana, które wykazami dopiero od 1867 są objęte; inne natomiast artykuły przez rok, lub kilka lat podawane, następnie znikają i dopiero po przerwie kilkoletniéj znów w wykazach się ukazują, jak ryby, skóry wyprawne, mąka z kości, warzywa, mydło i świece i t. d. Trudno przypuścić, żeby artykuły te przez czas jakiś wcale po dr. żel. Warz.-Wied. przewożonemi nie były. Tak anormalne zjawisko raczéj położyć należy na karb braku jednostajności i systematyczności w układaniu sprawozdań, o którym wspomnieliśmy wyżéj. Transport zwierząt na drodze żel. Warszawsko-Wiedeńskiéj stosunkowo był małoznaczący; liczba bydła, koni i owiec przewożonych, jest bardzo nie wielka. Jedynie trzody chlewnéj expedjowano większe ilości; w r. 1869, 30.610 sztuk, w r. 1870—38.740 sztuk, a w r. 1871—31.378 sztuk;—przeważnie na export do Niemiec.

Ruch osobowy na dr. żel. Warsz.-Wied. wzrastał również, tylko powoli i stopniowo. W r. 1845/6 przyjechało tą drogą 269.346 pasażerów, w r. 1858—503.404; od tego czasu ruch pasażerski się podwoił. W r. 1869 przewieziono 856.474 osób, w r. 1870 — 957.330, a w roku zeszłym 1.044.253, nie licząc w to transportów wojskowych. Dochód z ruchu osobowego podniósł się z rs. 138.736 w r. 1845/6, do rs. 484.047 w roku 1858, a w r. 1871 doszedł do rs. 995.616. W tych samych latach dochód z ruchu towarowego wynosił rs. 38.415; rs. 442.668 i rs. 2.174.495. Dochód zaś ogólny od r. 1848, t. j. od otwarcia ruchu na całéj linji dr. żel. Warsz.-Wied. powiększył się o przeszło 3 miljony rubli; — z rs. 340.519 do 3.360.588; na wiorstę długości z rs. 1.118 do rs. 10.350, a z k. $70^1/_2$ do rs. 1 k. 82 na wiorstę użytkową.

Wydatki exploatacji w ostatnich trzech latach wynosiły w roku 1869 rs. 1.321.728, w r. 1870 rs. 1.392.036, w r. 1871 rs. 1.668.960, czyli po rs. 4.072, 4.287, 5.140 na wiorstę długości, a kop. 93, 89 i 90 na

wiorstę użytkową; w stosunku zaś do dochodu za te lata czynią 49,37%, 46,13%, 49%. Pod tym względem zaznaczyć wypada bardzo znaczną zmianę ku lepszemu; za czasów administracji rządowéj stosunek wydatków exploatacji do dochodów był daleko mniéj korzystnym, w r. 1848 i 1853, wynosił 90%, w r. 1849—76½%, w r. 1852—87%, w r. zaś 1854—102%, t. j. wydatki exploatacji przewyższyły dochody i okazał się niedobór rub. sr. 14.940,21½.

W powyżéj przytoczonych cyfrach wydatków mieszczą się tylko koszta właściwej exploatacji. Niezależnie od nich, od r. 1858 Towarzystwo dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiéj ciążą znaczne stałe wydatki na opłatę raty dzierżawnéj dla Rządu, procentów od obligacij, oraz na amortyzacją emitowanych akcij i obligacij. Pierwsza podług aktu nadawczego, przez początkowe lat pięć wynosi rs. 200.000, przez następne lat pięć rs. 225.000, a w późniejszych latach (aż do upływu koncesji) rs. 250.000. Procenta i fundusz na amortyzacją akcij i obligacij wciąż wzrastały, od r. 1860, t. j. od pierwszéj emisji 3% obligacij, sztuk 19.200 po fr. 500. W r. 1860 wynosiły rs. 81.665 k. 76,—w r. zaś 1871 w skutek ciągłych nowych emisij akcij i obligacij, doszły do kolosalnéj sumy rs. 500.848 k. 90. W sumie téj naturalnie nie mieści się bynajmniéj dywidenda, opłacana od akcij, która, jak wiadomo, powstaje z podziału czystego zysku, po strąceniu wszelkich wydatków.

Pierwotny kapitał zakładowy Towarzystwa, oznaczony został aktem nadawczym na rs. 10.000.000, mających się zebrać przez wypuszczenie 100.000 sztuk akcij, wartości nominalnéj rs. 100, a emitowanych po rs. 60; albowiem w sumie powyższéj rs. 4.000.000 reprezentowało udział Rządu w przedsiębiorstwie.

W skutek uchwały Ogólnego Zgromadzenia z d. 22 maja 1867 r. zamierzono podwoić ten kapitał zakładowy, za pomocą wypuszczenia nowych 100.000 sztuk akcij po rs. 100, a to w celu zyskania funduszu na renowacją drogi i powiększenie środków transportowych. Na poczet téj sumy wypuszczono jednak tylko 25.000 sztuk akcij, emisja zaś resztującéj ilości w myśl uchwał, zapadłych na poźniejszych Zgromadzeniach Ogólnych zaniechaną została. Natomiast Towarzystwo zaciągnęło pożyczki przez wypuszczenie następujących serij obligacij: oprócz wyżéj wzmiankowanéj pierwszéj serji 3% z r. 1860, wynoszącéj rs. 2.400.000;—w r. 1868 wypuszczono serją drugą 5%, w ilości 2.500.000 rubli (w talarach) przeznaczoną na skup renty założycielskiéj, w r. 1870 trzecią 5% na 3.500.000 (również talarowych). Na Ogólném Zgromadzeniu z d. 27 czerwca 1871 roku postanowiono upoważnić Radę Zarządzającą do wypuszczenia czwartéj serij obligacij w wysokości rs. 4.000.000, oraz akcij na rs. 4.000.000,—

lub téż całéj sumy rs. 8.000.000 w obligacjach, jeśliby odpowiednia zmiana Ustawy zyskała zatwierdzenie Rządu. W ustawie bowiem zastrzeżoném było, że suma ogólna obligacij, nie może przenosić połowy ogólnéj sumy akcij. Ograniczenie to uchyloném zostało w nowéj Ustawie, obecnie już obowiązującéj, w skutek czego niebawem nastąpić ma czwarta emisja obligacij 5% w sztukach 500-talarowych na sumę rs. 5.000.000. Fundusz z emisji téj osiągnięty, przeznaczony być ma na powiększenie środków transportowych, częściową rekonstrukcją drogi i uzupełnienie budowy, a zwłaszcza na położenie drugiéj kolei szyn, do czego Towarzystwo, po dojściu dochodów do rs. 9.000 na wiorstę długości, Aktem Nadawczym było zobowiązane.

Wydatki tego rodzaju powinnyby być ponoszone, zdaniem naszém, z bieżących dochodów i w tym właśnię celu Ustawa polecała pewną część zysków wydzielać, na utworzenie osobnego funduszu rezerwowego. Wreszcie już sama przezorność nakazywała zawczasu myśléć o odłożeniu funduszu renowacyjnego na nadzwyczajne potrzeby konserwacji drogi, a zwłaszcza na roboty nowe tego rodzaju, jak położenie drugiéj kolei szyn, które jako w koncesji zastrzeżone, przewidzianemi być mogły.

Nieustanne zaś zaciąganie coraz nowych pożyczek, praktykowane dotąd przez Towarzystwo drogi Wiedeńskiéj, obciąża nadmiernie przyszłość Towarzystwa i ogranicza środki, które na późniejsze potrzeby mogą się okazać niezbędnemi. O ten stan rzeczy obwiniać jednak nie można teraźniejszego Zarządu, który przejął w spuściźnie po dawniejszym tabor tak szczupły i zużyty, drogę tak zniszczoną i zaniedbaną, że dla postawienia jéj w stanie należytym i zadosyćuczynienia wszystkim potrzebom wciąż wzrastającego ruchu, widział się zmuszonym do uskutecznienia jednorazowych znacznych wydatków, które z dochodów bieżących w żaden sposób pokrytemi być nie mogły. Zresztą za jego staraniem w r. 1870 utworzony na nowo został osobny fundusz renowacyjny z wpływów, osiągniętych ze sprzedaży zużytych materjałów. — Nadto na powiększenie tego funduszu teraźniejszy Zarząd z zysków 1870 roku zamierzał przeznaczyć sumę rub. sr. 182.956,95, o co na Ogólném Zebraniu w r. z. wystąpił z odpowiednim wnioskiem. Wniosek ten jednak odrzucony został przez obecnych na Zgromadzeniu akcjonarjuszów, którzy, nie poprzestając na proponowanéj przez Radę Zarządzającą dywidendzie, rs. 6 na akcją, takową do rs. 7,20 podwyższyli i tylko rs. 50.000 wydzielili na rzeczony fundusz.

W ogóle obecny Zarząd nosić musi brzemię grzechów przez dawniejszy popełnionych. Poprzednio istniał już podobny fundusz renowacyjny, w bilansie bowiem za rok 1866 znajdujemy pozycją: *wierzyciele różni łącznie z funduszem renowacyjnym rs. 371.163,74½*, — a w r. 1867 taką samą pozycją

rs. 781.542,86. Fundusz ten jednak musiał być wyczerpnięty, skoro w zamknięciu rachunków tegoż roku znajdujemy, że przekazano z funduszu budowy na fundusz renowacyjny rs. 300.000. Na jakie zaś cele użyto sumy powyższe, tego sprawozdania nie wyjaśniają. W rachunku za r. 1868 figuruje tylko remanent z roku poprzedniego rs. 88.559,25 ½, a fundusz renowacyjny dziwnym sposobem w bilansie tegoż roku, podany jest wraz z różnymi dłużnikami w wysokości rs. 1.202.178.20 ½ pomiędzy aktywami Towarzystwa, gdy tymczasem poprzednio figurował zawsze w stanie biernym. W ogóle bilanse za dawnego Zarządu układane były w sposób zagadkowy. Fundusz rezerwowy, tworzący się przez potrącanie w myśl Ustawy corocznie 3% z czystego zysku, i nadto do r. 1863 powiększany wpływami za zużyte materjały, którego suma ogólna do końca 1866 r. wynosiła rs. 118.540,03, w bilansie za r. 1867 znika zupełnie. Niewiadomo zatém co się z tym funduszem stało, nigdzie bowiem w rachunkach nie znajdujemy śladów jego użycia. Prawdopodobnie przeznaczonym został na powiększenie dochodów, które Zarząd, ze względu na pobieraną rentę założycielską, wszelkiemi sposobami starał się wzmacniać. Na korzyść dochodów np. fundusz budowy obciążony został w r. 1867 należnością rs. 39.511,38 za frachty, przewiezione dla budowy drogi Wiedeńskiéj.

Podług Ustawy na amortyzacją akcij powinno corocznie być przeznaczonych ½% kapitału akcyjnego; w bilansie zatém na cel powyższy do r. 1867 włącznie, wyrzucaną była stale suma rs. 50.000, w r. zaś 1868 rs. 100.000, chociaż jak wiadomo, kapitał akcyjny w tym roku powiększył się tylko o 2.500.000 rubli. Zgodnie z tą cyfrą w latach następnych rata amortyzacyjna podawaną jest w wysokości rs. 62.500. Jakim przeto sposobem w r. 1868 na amortyzacją akcij przeznaczoną została suma o 37.500 rubli wyższa nad ½%, w ustawie przepisany, tego zupełnie pojąć nie możemy i żadnego w téj mierze nie znajdujemy wyjaśnienia w sprawozdaniach. Doprawdy przypuścić należy, że za poprzedniego Zarządu rachunki i bilanse układane były nie dla wyjaśnienia, lecz raczéj dla zamaskowania rzeczywistego stanu finansowego Towarzystwa, tak samo, jak książe Talleyrand utrzymywał, że mowa jest dana człowiekowi nie dla objawiania, lecz dla ukrywania myśli.

Z decyzji, zapadłych na tegoroczném Ogólném Zgromadzeniu akcjonarjuszów z d. 15 czerwca, najważniejszemi były, zatwierdzenie kosztorysu robót nowych, wykazanych na rs. 5.160.000, na pokrycie których użytym zostanie wpływ z realizacji 4-éj serji obligacji, w wysokości rs. 5.000.000, obecnie, jakeśmy wyżéj wspominali, wypuścić się mających;—oraz zatwierdzenie umowy, zawartéj z dr. żel. Warszawsko-Bydgoską, na lat trzy, począwszy od 1 stycznia r. b. w przedmiocie spólnego Zarządu, rozdziału ciężarów, spo-

sobu prowadzenia kontroli i wzajemych obrachunków, w ogóle uregulowania wszelkich stosunków, zachodzących pomiędzy pomienionemi drogami żelaznemi. Pomijamy inne zwykłe kwestje i przedmioty, załatwione na tegorocznėm Zebraniu Ogólném, jako to sprawozdanie złożone przez Komisją rachunkową, udzielenie Radzie Zarządzającéj pokwitowania z rachunków 1871 roku, ustanowienie wysokości dywidendy za rok ubiegły na rs. 7 kop. 20 (czyli 12%) od akcji, wybór członków do Rady Zarządzającéj, w miejsce wychodzących, oraz do Komisji rachunkowéj, jako nie przedstawiające interesu dla ogółu publiczności.

Towarzystwo dr. żel. Warsz.-Bydgoskiéj ukonstytuowało się w r. 1857. Przy odstąpieniu drogi żel. Warsz.-Wiedeńskiéj Towarzystwu prywatnemu, jednocześnie udzieloną została założycielom tegoż Towarzystwa koncesja na budowę drogi żel. z Łowicza do granicy Pruskiéj, w kierunku do Bydgoszczy. Od drogi téj Rząd poręczył $4\frac{1}{2}\%$ czystego dochodu, w stosunku od kapitału zakładowego rs. 45.000 na wiorstę. Pierwotna długość dr. żel. Warsz.-Bydgoskiéj wynosiła wiorst 131; następnie w skutek budowy odnogi do Ciechocinka w r. 1867 doszła do 138,2 wiorst. Budowa drogi trwała przeszło lat pięć;—d. 1 grudnia 1841 część z Łowicza do Kutna oddaną została exploatacji, a dopiero d. 4 grudnia 1862 roku nastąpiło otwarcie ruchu na całéj linji. Głównymi przedsiębiorcami budowy byli bracia Riche z Bruxelli. Kapitał zakładowy Towarzystwa, pierwotnie ustanowiony na rs. 5.886.000, uformowany przez emisją dwóch serij akcij: 1-éj sztuk 14.000 po rs. 100 i 2-éj sztuk 8.972 po rs. 500, w następstwie w r. 1867 powiększony został o dalsze rs. 315.000, z powodu budowy odnogi do Ciechocinka, przez emisją 3-éj serji akcij sztuk 3.150 po rs. 100. W ogóle zatém kapitał zakładowy wynosi rs. 6.201.000. Obecnie, w skutek uchwały Nadzwyczajnego Ogólnego Zgromadzenia z d. $^{2}/_{14}$ listop. 1870 r., która pozyskała już zatwierdzenie Rządu, kapitał ten ma być jeszcze powiększonym przez dalszą emisją 1.016 sztuk akcij po rs. 500, o sumę rs. 508.000. Okazało się bowiem, że przeznaczając corocznie $\frac{1}{2}\%$ na amortyzacją akcij, kapitał zakładowy zostałby umorzonym w krótszym czasie, niż w terminie 75-letnim, w koncesji dla Towarzystwa zakreślonym. Rząd dozwolił zatém Towarzystwu dopełnić dodatkową emisją akcij, do wysokości sumy, która w pomienionym przeciągu lat, przez amortyzacją po $\frac{1}{2}\%$ rocznie, całkowicie umorzoną będzie. Pożyczek przez wypuszczenie obligacij Towarzystwo nie zaciągnęło.

Droga żel. Warsz.-Bydgoska od początku swego istnienia, zostaje pod tym samym Zarządem z dr. żel. Warsz.-Wiedeńską; do roku 1869 z drogą tą miała nietylko spólną Dyrekcją, lecz nawet jedną i tę samą Radę Zarządzającą. Na Ogólném Zgromadzeniu z d. $^{5}/_{17}$ czerwca tego roku, dla zabezpieczenia interesu akcjonarjuszów dr. żel. Warsz.-Bydgoskiéj, oraz inte-

resu Rządu, który udzielił jéj gwarancją dochodów, postanowioném zostało aby tylko Prezes i dwaj Vice-Prezesowie, byli spólni dla obu Rad Zarządzających, inni zaś członkowie, żeby byli oddzielni dla każdéj z osobna Rady.

Droga żel. Warsz.-Bydgoska przerzyna jedną z najżyzniejszych i najbogatszych stron kraju naszego, tak pod względem urodzajności ziemi, wysoko podniesionego gospodarstwa rolnego, jako téż pod względem nader rozwiniętego przemysłu fabrycznego i ruchu handlowego. W okolicach, przez które przechodzi, znajdują się najliczniejsze i największe fabryki cukru w Królestwie i oddawna prowadzony jest nader ożywiony handel zbożem, na wielką bardzo skalę. Nadto droga ta stanowi najkrótszą komunikacją pomiędzy Warszawą, Berlinem i Hamburgiem z jednéj, a Gdańskiem i Królewcem z drugiéj strony i zostaje w bezpośrednim związku z siecią dróg żelaznych pruskich i północno-niemieckich. Zdawałoby się zatém, że posiada wszelkie możliwe warunki, dla jak najpomyślniejszego rozwoju. W rzeczywistości jednak tak nie jest;—pomimo tak sprzyjających stosunków miejscowych i okoliczności, dr. żel. Warsz.-Bydgoska pod względem finansowym znajduje się w bardzo niekorzystném położeniu. Ruch na niéj, zwłaszcza towarowy, jest bardzo nieznaczny, dochody od początku jéj istnienia zaledwo wystarczają na pokrycie kosztów exploatacji, na opłatę zaś procentów i amortyzacją akcij Rząd zmuszonym jest corocznie udzielać znaczne zaliczenia, których wysokość, zwłaszcza w ostatnich czasach, zamiast zmniejszania się, co rok wzrasta, Liczba pasażerów wynosiła w roku 1863 153.522, a w r. 1871—305.336 osób; ilość przewiezionych towarów w r. 1863 pudów 8.029.928, a w r. 1871 doszła zaledwo do 17.702.565 pud. Tak ruch osobowy jak i towarowy zatém w przeciągu lat dziewięciu zaledwo się podwoił. Dochody z tych dwóch źródeł wzrosły w tak samo małoznacznym stosunku. Przychód z ruchu pasażerskiego wynosił w roku 1863 rs. 133.205, a w roku zeszłym rs. 223.158; za przewóz zaś towarów wpłynęło w pierwszém z pomienionych lat rs. 202.445, a w ostatnim rs. 483.647. Dochód ogólny w tym samym czasie podniósł się tylko o rs. 424.778, czyli o 100%, z rs. 417.200 do rs. 841.978; kiedy na dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiéj dochody w tym samym czasie prawie się potroiły. Natomiast wydatki exploatacji na dr. żel. Warsz.-Bydgoskiéj z każdym rokiem znacznie wzrastają; w r. 1863 wynosiły rs. 276.675, w roku 1866 rs. 345.968, w r. 1868 rs. 603.414, a po chwilowém drobném zmniejszeniu w r. 1869 na rs. 593.682, w dwóch latach ostatnich, doszły do kolosalnéj sumy rs. 728.256 i rs. 831.231. Na wiorstę długości wynosiły w r. 1863 rs. 2.112, w r. 1867 rs. 3.079, w r. 1869 rs. 4.295, w r. 1870 rs. 5.269, a w r. 1871 rs. 6.014; na wiorstę zaś użytkową w tych samych latach

kop. 67,28, kop. 85,7, kop. 143, kop. 136 i 145. Na dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiéj koszta exploatacji na wiorstę użytkową w tymże czasie dochodziły tylko do k. 75;2, kop. 98, kop. 93,2. kop. 89,8 i kop. 90,5. Różnica jest uderzającą. Stosunek wydatków exploatacji do dochodu brutto na dr. żel. Warsz.-Bydgoskiéj jest również nadzwyczaj niekorzystnym. W r. 1865, pod tym względem najpomyślniejszym, wydatki wynosiły 58% dochodów, w roku następnym 65%, w r. 1867 — 70%, w r. 1868 — 91%, w r. 1869 — 88,03%, w r. 1870—88,43%, a w roku zeszłym nawet 98,72%. Na dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiéj zaś, w pomienionych latach wydatki stanowiły tylko 53%, 51,7%, 54%, 48,7%, 49,3%, 46,13% i 49,60% ogólnego przychodu. Niepojętą zaiste jest rzeczą, jak dwie drogi, zostające pod jednym i tym samym zarządem, w téj mierze tak zupełnie odmienne przedstawiać mogą rezultaty. Nie wiadomo czemu właściwie różnicę tę, tak nadzwyczaj niekorzystną dla dr. żel. Warsz.-Bydgoskiéj przypisać należy. Za dawniejszego Zarządu przypuszczać możnaby było, że tenże innemi dla drogi żel. Warsz.-Wied., a innemi dla drogi żelaznéj Warsz.-Bydgoskiéj kierował się zasadami; że dla jednéj i drugiéj inne względy były decydującemi;—ale jak widzimy, nawet po objęciu steru przez Zarząd obecny, po zaprowadzeniu wyżéj przytoczonego rozdziału pomiędzy Radami Zarządzającemi obu dróg żelaznych, w mowie będących, stosunek ten wydatków do dochodów na dr. żel. Warsz.-Bydgoskiéj w niczém się ku lepszemu nie zmienił.

Pojmujemy, że droga, któréj długość jest nie wielka, przy mało rozwiniętym ruchu towarowym i osobowym, pod tym względem nie może przedstawiać rezultatów równie korzystnych, jak droga o wiele dłuższa, na któréj ruch towarowy wewnętrzny, zagraniczny i tranzytowy, nadzwyczaj jest ożywiony i co rok większych rozmiarów dosięga. Wiadomo nam dobrze, że na krótszych linjach, przy mniejszym ruchu, koszta ogólne, a nawet po części koszta trakcji, ruchu i służby transportowéj, na daleko mniejszą liczbę wiorst się rozkładają i dla tego muszą być znaczniejsze, jak na drogach dłuższych. Nie idzie tu jednak o cyfry absolutne, lecz tylko o liczby stosunkowe. Różnica zaś kosztów exploatacji na wiorstę użytkową, oraz stosunku wydatków do dochodów brutto pomiędzy dr. żel. Warszawsko-Wiedeńską i Warsz.-Bydgoską zbyt jest znaczna, żeby wyłącznie przez powyższe okoliczności wywołaną być mogła. Na drodze żel. Warsz.-Terespolskiéj, nie wiele dłuższéj od Warsz.-Bydgoskiéj, która pod względem handlowym w mniéj jeszcze korzystnych warunkach pozostaje, na któréj ruch towarowy był o wiele mniejszy, koszta exploatacji na wiorstę użytkową w ostatnich trzech latach wynosiły kop. 120,48, kop. 125,71 i kop. 134;85, stosunek zaś kosztów exploatacji do dochodu brutto był 67,41%, 51,08% i 53,03%.

Na usprawiedliwienie nadzwyczajnego wzrostu wydatków exploatacji na dr. żel. Warsz.-Bydgoskiéj w dwóch latach ostatnich znajdujemy przytoczoném w Sprawozdaniach, że tak znakomite zwiększenie wydatków spowodowaném zostało głównie przez powiększenie środków transportowych (w r. 1870 rs. 94.193,04½), oraz przez zakup szyn i podkładów na potrzeby konserwacji drogi (w r. 1871 rs. 195.072,24). Nie pojmujemy jednak, jak przy stosunkowo małym rozwoju ruchu, mogła się okazać konieczność tak znacznego pomnożenia taboru. Wymiana szyn i podkładów, zastąpienie zużytych nowemi, również, o ile nam wiadomo, tylko stopniowo uskuteczniana zostaje; nie rozumiemy zatém, jak, przy częściowéj co rok wymianie pewnéj ilości szyn i podkładów, mogła zajść potrzeba tak znacznego, jednorazowego wydatku na cel powyższy. Chyba przypuścić należy, że i w téj mierze także Zarząd obecny musi odpowiadać za winy swego poprzednika; że jak na dr. żel. Warsz.-Wiedeń., drogę przejął zrujnowaną, tabor zniszczony i uszkodzony, i w skutek tego, dla doprowadzenia linij i środków transportowych do należytego stanu, ponosić musi znaczne wydatki jednorazowe, nie dające się rozłożyć na czas dłuższy. W takim razie jednak, po dopełnieniu koniecznéj częściowéj renowacji budowy wierzchniéj, po zakupieniu niezbędnéj ilości lokomotyw i wagonów, wydatki na ten cel ustać muszą, a tém samém stosunek kosztów exploatacji do dochodów, znacznie poprawić się winien. Zobaczymy, czy przypuszczenie to przez bliską przyszłość potwierdzoném zostanie.

Pomiędzy przedmiotami przewozowemi na dr. żel. Warsz.-Bydgoskiéj tak jak na dr. żel.-Wiedeńskiéj, również węgiel kamienny zajmuje pierwsze miejsce. Transporta węgla w ostatnich latach trzech wynosiły pudów 3.068.887, 3.729.145, 3.988.528. Najważniejszym po węglu objektem transportowym jest zboże, którego przewieziono w r. 1863 pud. 1.670.541, w r. 1868 pud. 2.102.209, w r. 1870 pud. 3.031.851, a w roku ubiegłym pud. 2.154.435. Następujące z kolei miejsce zajmują: buraki i kartofle, których przewieziono w r. 1868 pud. 633.488, w r. 1869 pud. 1.132.046, w r. 1870 pud. 818.788, a w r. 1871 pud. 646.087; — cukier, którego transporta od pudów 199.589 i 187.282, w roku 1863 i 64 wzrosły do pud. 407.548, 545.839 i 521.112 w r. 1868, 1869 i 1870, w roku zaś 1871 znów spadły na pudów 278.757. Miód i melas—w r. 1868 pud. 116.607, w r. 1869 pud. 44.991, w r. 1870 pud. 341.786, w r. 1871 pud. 374.890. Wapno w trzech latach ostatnich pud. 290.598, 273.860 i 343.990. Drzewo opałowe, którego przewóz wynosił w r. 1868 pud. 84.785, w następnych dwóch latach spadł do 12.976 i 18.823 pud., a w r. 1871 podniósł się znowu do 222.491 pud. Sól, któréj przewieziono w trzech latach ostatnich 152.806, 196.236 i 209.307 pud. Drzewo budulcowe którego wyexpedjo-

wano w tymże czasie 150.286, 136.871 i 159.780, oraz wyroby młynarskie, mąka i kasza, których przewieziono r. 1869 pud. 112.945, w r. 1870 pud. 116.592, a w r. 1871 pud. 149.182. Transporta innych przedmiotów były mniéj znaczne, albo téż z jednego roku na drugi ulegały wielkim bardzo fluktuacjom. Przewóz nafty, który rozpoczął się na dr. żel. War.-Bydgoskiéj dopiero w r. 1867 i wynosił 14.776 pud., następnie wzrósł do 68.199, a w r. 1869 do 120.163 pud., w dwóch latach ostatnich zmniejszył się znowu do 96.472 i 92.078 pud. Transport bawełny surowéj w r. 1863 wynosił 27.199 pud., w r. 1865 podniósł się do 72.210, w roku 1869 doszedł do 143.344 pud., w dwóch latach ostatnich wynosił tylko 60.044 i 68.819 pudów. Śledzi przewieziono w r. 1863 i 1864 pud. 92.439 i 92.553, w następnych latach po 73.805, 69.706, 70.058 i 96.964 pudów, w r. 1869 pud. 140.383, w r. 1870 pud. 128.646, a w roku ostatnim 64.766 pud. Transport wyrobów żelaznych i blachy, najznaczniejszy był w r. 1867 pud. 81.441 i w r. 1869 pudów 118.355; okowity w r. 1868 pudów 61.691, w roku 1870 pudów 148.849 i w roku zeszłym pud. 51.909. Największa ilość towarów różnych przewiezioną została w r. 1865 i 1866 pud. 141.800 i 143.561; w latach ostatnich przewóz tego artykułu zmniejszył się do 27.299, 21.591 i 46.529 pud.—Przewóz towarów kolonjalnych był nieznaczny, w r 1863 wynosił 40.849 pud., w r. 1865 doszedł do 62.178 pud., a w dwóch latach ostatnich spadł do 23.356 i 29.805 pud. Transport piwa był największy w r. 1864 pudów 52.123, w dwóch latach następnych zmniejszył się do 2.350 i 2.603 pud., a w r. 1871 wynosił 22.050 pudów. Wina tylko w jednym roku 1869 przewieziono znaczniejszą ilość pudów 152.450, w dwóch latach ostatnich 15.206 i 17.436 pud. Tak samo transport szyn tylko w r. 1865 i 1866 doszedł do cyfr znaczniejszych 141.300 i 56.199 z powodu budowy dr. żel. Warsz.-Terespolskiéj, w następnych latach upadł zupełnie. Guana największą ilość przewieziono w roku 1865 pud. 21.303 i 51.611, w latach następnych artykuł ten wcale już nie jest wykazywany. Transporta zwierząt na dr. żelaznéj Warsz.-Bydgoskiéj były mało znaczące; w większych ilościach przewożono tylko trzodę chlewną w r. 1869 sztuk 17.979, w r. 1870 sztuk 13.828, a w roku zeszłym sztuk 26.321.

Tak jak na dr. żel. Warsz.-Wiedeńs. w powyższym, szczegółowym wykazie towarów przewożonych, mieszczą się tylko transporta, expedjowane w ruchu wewnętrznym; nie jest zaś objęty ruch towarowy w bezpośredniéj komunikacji z drogami żel. zagranicznemi i ruch tranzytowy ([1]). Ruch ten wyno-

---

(¹) Téj głównie okoliczności przypisać można, że w wykazach tak mała tylko ilość cukru jest podana; cyfry te odnoszą się jedynie do ruchu wewnętrznego, krajowego.

sił w r. 1863 pud. 3,278.780, w r. 1864 pud. 2.976.877, w r. 1865 pud. 3.233.593, w r. 1866 pud. 2.060.112, w 1867 i 1868 (łącznie z komunikacją bezpośrednią z dr. żel. Fabryczno-Łodzką pud. 2.663.665 i 2.603.096, w latach następnych 1869—1871, bez przewozu towarów z téj drogi nadchodzących, pud. 2.835.626, pud. 5.130.280 i pud. 7.007.591. W dwóch latach ostatnich ruch bezpośredni zagraniczny i tranzytowy znacznie zatém się powiększył. Pomimo to jednak niepodobna dla dr. żel. Warsz.-Bydg. rokować korzystnych widoków na przyszłość; przeciwnie ta nadzwyczaj zagrożoną nam się zdaje. Jeśli przyjdzie do skutku budowa dwóch nowych linij projektowanych, z Warszawy do Mławy i z Kutna na Słupce do Poznania i jeśli takim sposobem Warszawa krótszą drogą połączoną zostanie tak z Berlinem, jak i Gdańskiem, cały ruch bezpośredni i tranzytowy na te drogi się skieruje, a dr. żel. Warsz.-Bydgoska prawie zupełnie odciętą będzie. Dochody jéj w skutek tego znacznie zmaleją i niewiadomo, czy wówczas okażą się wystarczającemi na pokrycie nawet wydatków exploatacji.

Droga żelazna Fabryczno-Łodzka założoną była w r. 1865. Koncesja udzieloną została Najwyższym Ukazem z d. $^{18}/_{30}$ lipca 1865;—w trzy miesiące budowa już była ukończoną i d. 19 listopada tegoż roku nastąpić mogło uroczyste otwarcie pomienionéj drogi żel. Jednak z powodu braku budynków pasażerskich, dopiero d. 1 czerwca 1866 r. oddaną została do użytku publicznego i z dniem tym regularny bieg pociągów osobowych i towarowych się rozpoczął.

Drogę żel. Fabryczno-Łodzką, łączącą obecnie miasto Łódź z dr. żel. Warsz.-Wiedeńską i mającą w ogóle wiorst 26 długości, uważać należy raczéj za początek linji, niż za linją samodzielną. Pierwotnie projektowana była droga daleko dłuższa, z jednéj ze stacji drogi żel. Warsz.-Wiedeńskiéj przez Łódź, Zgierz, Ozorków, Konstantynów, Pabianice, Zduńską-Wolę i Kalisz, do Szczypiorna na granicy pruskiéj, skąd Rząd pruski na swojém terytorjum miał dałéj przeprowadzić tę linją aż do zetknięcia się z główną siecią dr. żel. niemieckich. Studja na koléj w powyższym kierunku, przez założycieli dr. żel. Łodzkiéj wykonane i w grudniu 1865 przedstawione zostały Rządowi. Z powodu braku porozumienia się z Rządem pruskim, co do punktu zetknięcia się na granicy w skutek wystąpienia innych towarzystw, tak krajowych jak i zagranicznych, z projektami tejże drogi, wreszcie z powodu innych różnych okoliczności, Rząd tymczasowo udzielił tylko koncesją

W ogóle transporta cukru na dr. żel. Warsz.-Bydgoskiéj były daleko znaczniejsze, lecz przeważnie expedjowane zostały w komunikacji bezpośredniéj do Rosji, a głównie do Petersburga, gdzie liczne i wielkie cukrownie, w bliskości dr. żel. Warsz.-Bydgoskiéj położone, dla produkcji swéj główny odbyt znajdują.

na budowę drogi do Łodzi, pozostawiając przedłużenie téj linji do późniejszego czasu. Obecnie pomiędzy drogami projektowanemi, których budowa w Królestwie ma nastąpić, znajduje się także droga z Łodzi na miasta fabryczne i Sieradz do Kalisza. Kiedy zaś stanowcza koncesja udzieloną zostanie, teraz oznaczyć jeszcze niepodobna; w każdym razie jednak zamierzone przedłużenie drogi Fabryczno-Łodzkiéj prawdopodobnie przyjdzie do skutku. W przeciwnym bowiem razie, dla tak małéj przestrzeni, nie warto było sprawiać oddzielnego taboru, ustanawiać osobnego Zarządu i utrzymywać służby oddzielnéj. Byłoby daleko korzystniéj oddać exploatacją téj krótkiéj odnogi drodze żel. Warszawsko-Wiedeńskiéj, przez co koszta Zarządu Ogólnego, a w znacznéj części także koszta trakcji, utrzymania taboru i służby tranzytowéj zostałyby oszczędzonemi; — chociaż doświadczenie w téj mierze przez drogę żel. Warsz.-Bydgoską zrobione, nie bardzo zachęcającym było przykładem.

Kapitał zakładowy Towarzystwa wynosi rs. 1.274.000, na którą to sumę Rząd poręczył 5% rocznie czystego dochodu, w stosunku rs. 49.000 na wiorstę. Z powodu, że w sumie powyższéj nie mieści się oddzielna kwota na amortyzacją, Towarzystwo przeznaczyło na ten cel rs. 32.784, czyli w zaokrągleniu wartość 328 akcij, od któréj to sumy dochód roczny po 5% wystarcza na umorzenie całego kapitału zakładowego w ciągu 75 lat. Po potrąceniu powyższych 328 akcij, oraz sumy 92.500 rezerwowanéj na sprawienie dalszego taboru, Towarzystwo emitowało w ogóle 12.418 sztuk akcij, które po kursie 92,50, po jakim wydanemi zostały, przedstawiają rzeczywisty kapitał na budowę użyty rs. 1.148.700.

Ruch tak osobowy, jak i dochodowy na dr. żel. Fabryczno-Łodzkiéj, od samego początku dość był znaczny i z każdym rokiem ciągle wzrasta. Pominąwszy rok 1866, w którym droga ta tylko przez 7 miesięcy exploatowaną była, przewieziono w r. 1867—85.358 osób i 2.734.808 pudów towarów w roku następnym 89.888 i 3.917.747 pud., w r. 1869 ruch towarowy zmniejszył się cokolwiek i wynosił tylko 3.687.071 pudów; tak samo w r. 1870 liczba pasażerów była mniejszą o 1.816 osób niż w roku poprzednim. Po chwilowém tém zmniejszeniu, ruch towarowy doszedł w roku 1870 do 4.285.571 pud., a w r. 1871 do 6.635.413 pud. W tym roku ostatnim ruch osobowy również podniósł się znowu do 111.325 pasażerów. Dochód ogólny wynosił w r. 1867 rs, 69.180, w r. 1868 rs. 87.313, w r. 1869 zmniejszył się do sumy rs. 86.814, w dwóch zaś latach ostatnich znów się podniósł do rs. 94.827 i rs. 115.347. Na wiorstę długości przypada w latach 1867—1871 rs. 2.660 k. 77, rs. 3.358 k. 2, rs. 3.339 k. 2, rs. 3.647 k. 19 i rs. 4.436 k. 46, a na wiorstę użytkową rs. 2 k. 24, rs. 2 k. 49, rs. 2k. 2 3/5, rs. 2 k, 20, rs. 2 k. 24 i rs. 2 k. 75. Dochód był zatém daleko znaczniej-

szy niż na drodze żel. Warsz.-Bydgoskiéj, a w pierwszych trzech latach przewyższał nawet dochód przeciętny na wiorstę użytkową na dr. żel. Warsz.-Terespolskiéj.

Wydatki exploatacji wynosiły w r. 1867 rs. 45.412, w r. 1868 rs. 56.190, w r. 1869 rs. 57.988, w r. 1870 r. 65.940, a w roku ubiegłym rs. 76.270; wzrastały zatém ciągle w tym samym niemal stosunku jak i dochody. Na wiorstę użytkową przypada w tych latach rs. 1 k. 64, rs. 1 k. 30, rs. 1 k. $47\frac{2}{3}$, rs. 1 k. $55\frac{1}{2}$ i rs. 1 k. 82. Stosunek zaś wydatków do dochodów brutto wynosił w tymże czasie $65\frac{2}{3}$%, $64\frac{1}{3}$%, 68,79%, 60,95% i 66,12%. Koszt zatém exploatacji wiorsty użytkowéj był większym niż na dr. żel. Warsz.-Bydgoskiéj i Terespolskiéj, a stosunek rozchodu do przychodu, od r. 1868 był mniéj korzystnym niż na téj ostatniéj drodze żelaznéj. W obec niewielkiéj długości drogi, jest to zjawisko zupełnie naturalne;—koszta ogólne, a w znacznej części także koszta trakcji i ruchu rozpadają się na zbyt małą liczbę wiorst i muszą być większe, niż na linjach dłuższych. Sam koszt rozpalenia lokomotyw na tak małą przestrzeń, wiorst 26, stanowi znaczny wydatek, który przy przebiegu 100 lub więcéj, nie wieleby się powiększył.

Tak jak na dr. żel. Warsz.-Bydgoskiéj i Warsz.-Terespolskiéj, dochody nie wystarczały na pokrycie kosztów exploatacji, na opłatę procentów i raty amortyzacyjnéj. Towarzystwo zmuszoném było korzystać z gwarancji rządowéj i w każdym roku potrzebowało dość znacznéj dopłaty. Niedobór wynosił od roku 1866 — 1871 łącznie rs. 250,638,35, a ogólna suma zaliczeń, przez Rząd udzielonych, dochodzi do rs. $233.392,95\frac{1}{2}$. Warunki zwrotu powyższéj pożyczki w koncesji zastrzeżone, są takie same jak na dr. żel. Warz.-Terespolskiéj.

Głównym objektem przewozowym na dr. żel. Fabryczno-Łodzkiéj były węgle, których transport wynosił w r. 1867 pudów 1.402.714, w r. 1868 pudów 2.377.770, w r. 1869 nieznacznie się zmniejszył i spadł na pudów 1.953.624, w następnych dwóch latach 1870 i 1871 znów się podniósł i doszedł do 2.311.785 i 4.084.124 pudów. Drugie z kolei miejsce zajmuje drzewo opałowe, którego największą ilość przewieziono w r. 1867 i 1871 pud. 202.905 i 245.000, najmniejszą zaś w r. 1869 pud. 80.052. Najważniejszym następnie artykułem były wyroby bawełniane, których przewieziono w r. 1867 pud. 132.493, w r. 1868 pud. 166.679, w r. 1869 o pudów 28.869 mniéj, czyli 137.810, w r. 1870 taką samą prawie ilość pudów 137.744, a w r. 1871 pud. 194.768. Transporta przędzy bawełnianéj najznaczniejsze były w r. 1869 i 1870 pud. 114.319 i 132.920, w r. 1868 wynosiły 85.104, a w roku ubiegłym spadły na 34.693 pudów. Zadziwiającą jest rzeczą, że bawełny surowéj stosunkowo tak nieznaczne ilości przewieziono: w r. 1867 pud. 64.161, w r. 1868 pud. 76.813, w r. 1869

pud. 119.000, w r. 1870 pud. 72.531, a w roku 1871 pud. 70.196. Miasto Łódź, gdzie przędzalnie i fabryki wyrobów bawełnianych główny rodzaj przemysłu stanowią i na wielką skalę są rozwinięte, daleko większe ilości materjału tego konsumować musi; przypuszczać chyba należy, że inną drogą niż koleją w artykuł ten się zaopatruje. Transport maszyn również był nieznaczny, 27.796, 41.254, 13.772 pudów i dopiero w roku zeszłym podniósł się do 102.097 pud. Tak samo przewóz cukru dopiero w dwóch latach ostatnich doznał znaczniejszego powiększenia, doszedł do 135.364 i 105.153 pud., w latach poprzednich wynosił tylko 14.569, 21.987 i 49.104 pudów. Za to przewóz wyrobów żelaznych znacznie się zmniejszył i spadł z pudów 55.560, 63.150, 64.368, w r. 1867—69, na pud. 28.272 i 14.197 w dwóch latach ostatnich. To samo miało miejsce z transportem soli, który z pudów 110.355 w r. 1867, 106.525 w r. 1868, 114.462 w r. 1869, następnie obniżył się w r. 1870 do 86.011, a w r. 1871 do 61.488. Zboża przewieziono stosunkowo nieznaczne ilości, w r. 1867 pud. 79.150, w r. 1868 pud. 92.706, a w r. 1871 pud. 88.296. Kaszy i mąki w r. 1867 pud. 47.636, w r. 1868 pud. 63.133, w r. 1869 tylko 13.734, w r. 1870 pud. 25.800, a w r. 1871 pud 34.120. Z innych przedmiotów przewieziono w większych ilościach wapna, w r. 1867 pud. 71.813, w r. 1870 pud. 68.233, w r. 1871 pud. 78.703, kamienia wapiennego w r. 1867 pud. 8.996, w 1868 pud. 10.016, w r. 1870 pud. 66.040, a w r. 1871 pud. 58.894. Wyrobów chemicznych i towarów aptecznych w r. 1867 pud. 35.736, w r. 1869 pud. 44.816, a w r. 1871 pud. 93.196. Łoju w r. 1867 pud. 37.049, w r. 1870 pud. 40.452, a w r. 1871 pud. 26.800. Papieru i tektury smołowcowé w 1867 pud. 20.282, w 1869 pud. 15.168, a w r. 1871 pud. 22.972, śledzi w trzech latach ostatnich pud. 26.555, 25.492, 42.380. Wełny w tym samym czasie pud. 26.261, 38.589 i pud. 42.094; wreszcie cementu w r. 1867 pud. 22.686, w r. 1867 pud. 26.750; w latach następnych transport tego artykułu ciągle się obniżał i doszedł w r. 1871 do 6.308 pudów.

W. S.

B. ZAGRANICZNA.

Kanał Suezki. *St. Pet. Wiedomosti* otrzymały od p. Lange, głównego pełnomocnika Towarzystwa kanału Suezkiego w Londynie i korespondenta Lessepsa, list w którém zawarte są wiadomości następujące: W ciągu 1870

roku przez kanał przeszło 486 statków, których objem w ogóle wynosił 535.911 beczek angielskich. W ciągu 1871 roku liczba statków, które przeszły przez kanał, była 765, a objętość ich—461.467 beczek. W styczniu i lutym roku bieżącego przeszło przez kanał 200 statków o 214.796 beczkach, w marcu—111 statków o 116.274 beczkach, w kwietniu — 108 statków o 105.204 beczkach, a od 1 do 21 maja tegoż roku 57 statków o 57.364 beczkach. Dochodu otrzymano z zapłaty za przepuszczenie statków: w 1870 roku 5.169.327 franków 22 centimy; w 1871 r. 8.993.732 franki 87 cen.; w styczniu i lutym 1872 roku — 2.517.504 fr. 63 cent.; w marcu 1872 r.—1.333.435 fr. 45 cent.; wkwietniu 1872 r.—1.230.146 fran.; od 1 do 21 maja—606.380 fr. Dochód pomieniony, jak powiedziano wyżéj, zyskany został tylko z opłaty za przepuszczanie statków; lecz niezawiśle od tego kompanja kanału Suezkiego pobiera jeszcze co miesiąc dochodu od 50 do 100 tysięcy franków za wynajmowanie domów i gruntów, za przejście przez kanał statków mniejszego rozmiaru, za sprzedaż wody słodkiéj, oraz za sprzedaż od czasu do czasu kawałków gruntu pod budowle. Jedni poddani angielscy zapłacili kompanji 660.000 fr. za sprzedany im około Port-Saidu grunt dla urządzenia na nim składów węgla kamiennego; oprócz tego sprzedane zostały i kompanjom prywatnym przez licytacją kawałki gruntu około Port-Saidu. Rosja dotychczas bardzo mało korzystała z kanału Suezkiego. „Jermak“ maleńki parostatek rządowy, był jedynym statkiem rosyjskim, który przeszedł przez kanał w 1870 r.; w 1871 roku przeszło przez kanał 5 statków rosyjskich, a w roku bieżącym dwa: „Nachimow“ idący z Odesy do Bombay i „Ałmaz“ wracający się z balastem z Japonji do Kronsztadu. Zresztą zdaje się, iż handel rosyjski zamierza wyciągnąć dla siebie wielką korzyść z téj nowéj drogi do Indji i na Wschód, dla tego, iż rosyjskie Towarzystwo żeglugi parowéj i handlu wyprawiło do Szanghai wielki parostatek „Czichaczew,“ który miał odpłynąć w połowie marca; jest to już drugi parostatek, wyprawiony przez kompanję pomienioną przez kanał Suezki, a czynione są przygotowania do rozszerzenia stosunków handlowych tą drogą. W roku bieżącym najwięcéj przechodziło przez kanał statków angielskich. W styczniu 1872 roku przeszło tylko 9 statków francuzkich; austrjackich przeszło 8. W lutym przeszło 6 francuzkich i 5 austrjackich, a w marcu 10 austrjackich i 7 francuzkich. Handel francuzki mało korzysta z kanału suezkiego, a kupcy marsylscy nic nie przedsiębiorą dla wyciągnięcia korzyści z położenia jeograficznego tego miasta, w porównaniu bardzo mało oddalonego od kanału.

Bilans austrjackiego Banku narodowego w dniu 31 grudnia 1871 roku.

S t a n c z y n n y.

	floreny austrjackie
Zasób metaliczny	143.496.444,53
Wexle płatne w monecie brzęczącéj	7.783.402,83
Wexle i efekta skupione	136.980.669,94
Pożyczki na zastaw	33.391.300,00
Bilety państwa będące własnością banku	1.429.885,00
Zaliczenie skarbowi państwa na czas trwania przywileju banku	80.000.000,00
Pożyczki hipoteczne	62.967.784,76 ½
Listy zastawne Banku Narod. skupione na giełdzie . . . . } obliczono według kursu z d. 30 grudnia 1871 r.	6.543.739,40
Fundusz zapasowy (w papierach . . }	15.797.941,22 ½
„ emerytalny (w papierach . . }	1.979.385,80
Obligacje galic.. dr. żel. Karola-Ludwika	1.384.845,00
Zabudowania w Wiedniu i Peszcie i cały t. z. *Fundus instructus*	2.825.691,45
Salda rach. bieżących	496.803,54
Łącznie	495.077.893,48

S t a n b i e r n y.

Kapitał zakładowy banku	90.000.000,00
Fundusz zapasowy	15.797.960,59
Bilety bank. w obiegu	317.333.530,00
Niepodniesione kapit. zwrotne	180.900,00
Płatne awizacje banku	3.263.535,76 ½
Saldo girowe	42.144,59
Dywidenda nie podniesiona	5.028.747,15
Listy zastawne w obiegu	59.919.405,00
Nieodebrane procenta od listów zast.	1.531.980,12 ½
Fundusz emerytalny	1.979.690,26
Łącznie	495.077.893,48

Statystyka browarów w Zw.

Kraje	Browary posiadające prawo sprzedaży i			
	Ogólna liczba browarów		Z tego było nieczynnych	
	w miastach	we wsiach	w miastach	we wsiach
Państwo Pruskie	4350	4254	307	406
Saxonja	174	587	2	54
Hesja	82	243	16	99
Mekl.-Schwerin i Strelitz	136	43	5	—
Sax-Weimar	45	226	—	42
Oldenburg	38	143	4	10
Brunświk	69	37	8	4
Sax-Meiningen	55	268	—	17
Sax-Altenburg	14	107	—	13
Sax-Koburg-Gotha	33	197	1	27
Anhalt	71	23	4	—
Schwarzburg-Rudolstadt	17	133	—	20
Schwarzburg-Sondershausen	29	43	1	10
Reus st. l.	3	52	—	10
Reus mł. l.	14	88	—	25
Razem w r. 1870	5130	6444	348	737
A że statystyka za r. 1869 wykazuje	5194	6581	370	767
Przeto w r. 1870 więcéj	—	—	—	—
Przeto w r. 1870 mniéj	64	137	22	30

Półn. Niemieckim w r. 1870.

opłacające podat. przemysłowy				Browary produkujące jedynie na potrzeby domowe	Liczba udzielonych w ciągu roku pozwoleń na zaprowadzenie kotłów do wyrobu piwa na potrzeby domowe	Opłacono akcyzy od wyrobu piwa (po strąceniu rozmaitych bonifikacij)	Browary w których w miejsce piwa wyrabiają ze słodu ocet	
Browary które opłaciły podatek, stosownie do ilości przerobionego słodu							Ilość browarów czynnych	Ilość opłaconego podatku
wyżéj 2000 ctr.	od 1000 do 2000 ctr.	od 100 do 1000 ctr.	100 ctr. i niżéj			talary (1)		talary
339	454	3698	3400	2843	21.573	2.563.592	52	2412
60	112	465	68	—	—	466.836	—	—
8	7	52	143	43	—	50.048	—	—
7	10	51	106	403	6.061	46.829	—	—
10	11	96	112	145	—	56.082	—	—
1	2	56	108	9	68	16.535	—	—
7	7	57	23	5	32	45.388	—	—
5	12	117	172	77	—	64.745	—	—
5	3	62	38	46	—	35.256	—	—
10	7	110	75	2	—	82.669	—	—
4	4	54	28	3	—	30.564	—	—
2	6	46	76	184	—	17.805	—	—
—	10	21	30	13	—	7.620	—	—
2	1	11	31	7	—	8.271	—	—
5	9	26	37	—	—	24.304	5	38
465	655	4922	4447	3780	27.734	3.466.093	57	2451
438	620	4945	4631	3875	28.139	3.384.580	63	2894
27	35	—	—	—	405	181.512	—	—
—	—	23	184	95	—	—	6	443

(1) Srebrne grosze i fenigi opuszczamy dla braku miejsca. (*P. R.*)

Wykaz tymczasowy dochodów z akcyzy od cukru w Zw. półn. Niemieckim, za czas od 1 września do końca roku 1871.

	Dotychczasowy Zw. półn. Niemiecki	Luxemburg	Bawarja	Wirtemberg	Baden	Razem
1. Przerobiono surowych buraków . . . *ctr.*	29.433.969	97.325	173.800	768.085	295.010	30.768.189
2. Dochody z akcyzy od cukru wynosiły . *tal.*	7.849.057	25.953	46.346	204.828	78.669	8.204.854
3. Z tego bonifikowano przy wywozie cukru *tal.*	538.955	6.399	13.784	10.820	24.036	594.006
4. Czysty dochód z pod. od cukru wyn. zatém *tal.*	7.310.091	19.554	32.561	194.007	54.632	7.610.847
5. Z tego odeszło 4% na kosz. Zarządu, czyli *tal.*	313.962	1.038	1.853	8.192	3.146	328.193

Operacje Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń za rok 1871.

Ze sprawozdania rocznego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, za ubiegły rok administracyjny 1871/2, t. j. za czas od 1 maja 1871 do 30 kwietnia 1872 r. przedstawiamy tymczasowo, zanim podamy obszerniejsze sprawozdanie, następujące zestawienie:

W dziale ogniowym.

Przychód.

W roku 11-m istnienia wydano 72.676 ważnych polis, którémi ubezpieczono kapitał złr. 203.508.920.

Składka (premja) przeniesiona z lat poprzednich i zebrana w roku 11-m, wynosi	złr.	1.747.744,61
Odsetki od gotówki i funduszu rezerwowego . . .	„	55.430.53
Przeniesiona rezerwa na szkody z lat poprzednich.	„	36.895,63
Razem przychodu w roku 11-m	złr.	1.840.070,77

Rozchód.

Wynagrodzenia za szkody w r. 11-m	złr.	846.585,07
Rezerwa na szkody nieuregulowane	„	105.280,17
Rezerwa składki na ubezpieczenia przechodzące na rok następny	„	424.443,43
Reasekuracja po strąceniu zwrotu za szkody i prowizje	„	67.163,74
Prowizja agentur i koszta administracji	„	261.814,57
Razem rozchodu w roku 11-m	„	1.705.286,98

Z czystéj pozostałości w kwocie złr. 134.783,79, przeznaczono:
Złr. 132.330,12 jako 10% dla członków Towarzystwa.
„ 2.453,67 „ ułamek do funduszu rezerwowego.

W dziale gradowym.

Przychód.

W roku 8-m istnienia, wydano polis 2.364, którémi ubezpieczono kapitał złr. 10.684.255.

Składka w roku 8-m (1871) wynosi	złr.	183.780.65
Odsetki od gotówki	„	6.890,63
Zwrot od Towarzystw reasekuracyjnych za szkody i prowizje	„	116.597,60
Razem przychodu w roku 8-m	złr.	307.268,88

Rozchód.

Wynagrodzenia za szkody	złr.	281.896,58
Premja za reasekuracją	„	67.199,27
Prowizja agentów i koszta administracji	„	25.409,66
Razem rozchodu w roku 8-m	„	374.505,51
Niedobór w kwocie	złr.	67.236,63
pokryto połową funduszu rezerwowego gradowego	„	49.418,11
resztę zaś pożyczką z fund. rezerw. ogniowego .	„	17.818,52
Fundusz rezer. ogniowy wynosi z 30 kwiet. 1872	złr.	718.119,34
„ gradowy „ „	„	49.812,12
Razem	złr.	767.537,46
Dodawszy do téj kwoty rezerwę składki, zachowaną na przechodzące ubezpieczenia	„	424.443,43
Przedstawiało Towarzystwo z dniem rozpoczęcia 12-go roku administracyjnego funduszu gwarancyjnego . . .	złr.	1.191.980,89

Notatki bibliograficzne.

Orzechowski, K. O., Przewodnik statystyczno topograficzny, wraz z mapą, obejmujący wszystkie miejscowości w Galicji, Ks. Krakowskiém i Bukowinie. *Lwów*, 1872.

Noskowski, Wład.,—Przewodnik do uprawy lnu i wyprawy włókna, według najnowszych metod. *Lwów*, 1872. Druk Zakł. Ossolińskich.

Estreicher, K., – Bibliografja polska XIX w.—Zeszyt 4, tom I. *Kraków*, 1872.

Wackernagel, W., — Bericht über d. Verhandlungen d. 12 Congresses deutscher Volkswirthe in Lübeck (August 1871). *Berlin*, 1872.

Carey, H. C., — Geldumlauf und Schutzsystem, etc. Autoris. deutsche u. m. Zusätzen durch d. Verf. verm. Ausg. *Pest*, 1870.

Eberty, G.,—Denkschrift üb. gewerbl. Schiedsgerichte als Mittel, den Arbeitseinstellungen zu begegnen. *Halle*.

Economist, — deutsche wöchentl. Zeitschrift f. Handel, Gewerbe, Landwirthschaft u. volkswirtsch. Interessen. Red. A d. S c h u l z. I Bd. 52 Nrn. 1872. *Berlin*.

Fischer, P. D.,—Deutsche Postgesetzgebung. *Berlin* 1872.

Förster, P. E.,—Ueber d. sociale Frage. *Pirna*, 1872.

Frantz, A.,— Die Haftpflicht der Eisenbahn-Bergbau-u.-Fabrik-Unternehmer. Mit Rücksicht auf Versicherungs-Anstalten. Knappschafts-Vereine, etc. *Beuthen*, 1872.

Sicherer, H. v.,—Die Genossenschaftsgesetzgebung in Deutschland. *Erlangen*, 1872.

Verfassung und **Verfassungsrecht** in d. Oester.-Ungarischen Monarchie. *Wien*. Herzfeld et Bauer. 1872.

Wilmans C.,—Zur Reform d. deutschen Banken. *Berlin*. 1872.

Held, Adf., — Die Einkommensteuer. Finanzwissenschaftliche Studien z. Reform d. direct. Steuern in Deutschland. *Bonn*, 1872.

Kolb, G. Fr.,—Culturgeschichte d. Menschheit. 2 völ. umg. Aufl. *Leipzig*.

Matthäi, F., — Die Industrie Russland's in ihrer bisherigen Entwickelung u. in ihrem gegenw. Zustande, etc. I Bd. *Leipzig*, 1872.

Roesler, H., — Lehrbuch d. deutschen Vervaltungsrechts I, Bd. 1 Abth. *Erlangen*.

Analyse de l'Etat,—ou synthèse de principes économ., administr., polit. et religieux. I livraison. Principe fondamental et réforme électoral. *Paris*, Guillaumin et Comp.

Bréal, M.,—Quelques mots sur l'instruction publique en France, p. 414. *Paris*, Hachette et Comp.

Clavo Ch., — Droit international théorique et pratique. 2 éd. corr. et augm. *Paris.* Guillaumin et Comp. Amyot.

Documents statistiques réunis par l'admin. d. douanes s. l. commerce de la France. Année 1871. *Paris*, Wittersheim et Comp.

Du Mesnil-Marigny,—Histoire de l'économie politique des anciens peuples de l'Inde, de l'Egypte, de la Judée et de la Grèce, 937 p. *Paris*, chez Plon.

Josseau, J. B.,—Traité du crédit foncier, suivi d'un Traité du crédit agricole et du crédit foncier colonial, etc. 2 éd. cor. et augm. *Paris*, Cosse, Marchal et Billard.

Menier,—L'impot s. l. capital, son application, ses avantages, ses conséquences. *Paris.* Guillaumin et Comp.

Tableaux de population, de culture, de commerce et de navigation, formant p. l'an. 1868 la suite des tableaux insérés dans les Notices statist. s. l. colonies franc. *Paris.*

Field, D. D.,—Draft outlines of an International Code. *New-York.*

Levi, L., — History of British Commerce and of the Economic Progress of the British Nation, 1763—1870. *London*, Murray.

White, W., — Insurance Register, 1872. Containing, with other Information a Record of the Yearly Progress and the Present Financial of British Assurance Associations. *London.* Layton.

Arnold, A. N.,—One Woman's Mission, and How She Fulfilled It. *Boston.*

Disscussions on Colonial Questions: Report of a Conference held at Westminster Palace, 1871. *London.* Strahan.

Musatti, E.,—Studii sull' industria nazionale. *Venezia.* Tip. del Tempo.

Tidskrift för Statistik, utgifven af kongl. statist. central-byrän. 1872. N. 1 Häft. 32). *Sthlm.*, P. A. Norstedt et Söner.

Bidrag till Sveriges officiela Statistik för är 1870. *Sthlm.*, A. Bonnier.

REDAKTOR I WYDAWCA, **Wiktor Somer.**

Дозволено Цензурою. — Варшава 21 Августа (2 Сентября) 1872 г.

Drukiem A. Pajewskiego, w Warszawie, ulica Niecała N. 12 nowy.

WYKAZ PORÓWNAWCZY

ruchu osobowego i towarowego, oraz dochodów i wydatków exploatacji.

TAB. 1.

DROGA ŻELAZNA WARSZAWSKO-WIEDEŃSKA.

Rok	Długość drogi wiorst	Ruch osobowy: przewieziono osób	Ruch osobowy: przewieziono wojska	Dochód łącznie z opłatą za pakunki pasażerskie i bagaże wojskowe Rubli	Ruch towarowy: przewieziono pudów	Dochód łącznie z dochodem za przewóz zwierząt Rubli	Dochody różne Rubli	Dochód w ogóle Rubli	Na wiorstę długości Rubli	Na wiorstę użytkową kop.	Wydatki exploatacji: Na służbę ogólną Rubli	Na służbę drogową Rubli	Na służbę transportową Rubli	W ogóle Rubli	Na wiorstę długości R.	Na wiorstę użytkową kop.	W stosunku do dochodów	Przewyżka dochodów exploatacji Rubli	Opłata dzierżawna dla rządu Rubli	Procenta od obligacij amortyzacja obligacij i akcij	Rozchód w ogóle Rubli	Dywidenda na akcją Rubli	Dywidenda W procentach %	UWAGI
1845/6	129,5	269346	—	138736,55	1.171095	38415,23	—	185298,42	—	—	—	—	—	157126,—	1579	141,—	—	—						
1847	242,9	346792	—	234827,69	1.791592	84932,43	1171,73½	340646,80	1403	95¾	19044,02	72022,45½	118933,52¼	210000,—	865	59,—	60%	130646,80						(1) W roku 1854 zamiast przewyżki okazał się niedobór rs. 14.940,21½.
1848	304,5	364741	—	223520,22	2.248860	96020,91	2222,32	340519,07	1118	70½	20605,20½	111772,17	173622,62½	307785,70½	1005	66,3	90%	34519,—						
1849	307,25	373369	—	264495,75	3.808875	224436,08	2492,89	516524,56	1677	98½	65026,52	132421,21	197552,26	399629,57	1254	66,4	76,5%	121524,—						
1850	307,25	383535	—	282911,60	3.218050	180648,04	1700,—	508424,68	1650	69	75447,43	127943,43	188609,13	392000,—	1272	74,—	77%	116424,68						
1851	307,25	393448	—	323180,08	3.141426	189704,59	1810,55	546721,41	1775	90	75531,18	119883,43	197368,85	392783,46	1275	65,—	72%	153937,95						
1852	307,25	339675	—	293769,69	3.059169	188384,12	3355,60½	514395,10	1670	90	113506,44	125425,58	210098,92	449030,94	1457	79,—	87%	65364,15						
1853	307,25	371630	—	304581,23	3.862955	216906,67	3684,—	557572,79	1810	88	101382,80	135221,88½	266569,81½	503174,50	1633	80,—	90%	54398,29						
1854	307,25	336466	—	312067,02	4.952158	253167,92	3375,40	599839,81	1947	96	104234,95	174908,56	335626,51½	614770,02½	1996	99,—	102%	— (1)						
1855	307,25	326359	—	319606,25	5.238845	352699,49	3356,33	715615,04	2323	93	90656,48	191693,99	300237,69	582588,16	1891	76,—	81,4%	133026,—						
1856	307,25	—	—	407088,11	—	477998,07	—	902779,22	—	—	—	—	—	727231,97	—	—	—	175541,26						
1857	307,25	467354	—	450712,67	6.772225	401572,44	—	910159,62	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—						
1858	307,25	503404	17574	484047,06	8.476418	442668,98	25507,85	1.020105,74	3322	125¾	52315,20½	177413,69½	279576,50½	509307,40½	1658	62,7	49,92%	510798,33	200000	—	709307,40	10	16,6%	(2) Opłata dzierżawna za rok 1863 w ilości rs. 225.000 przez Rząd umorzoną została. Nadto Rząd przyznał Towarzystwu osobne wynagrodzenie rs. 54.060,50; suma ta jednak dopiero w r. 1864 pomiędzy różnemi dochodami zaprzychodowaną została.
1859	323,4	552340	22944	572001,38	9.191184	512270,97½	40334,52	1.124606,87½	3477	121½	71815,08½	216052,34	348439,40	636306,82½	2072	68,7	56,58%	488300,05	200000	—	836306,82	9	15%	
1860	323,4	605282	20238	619381,18½	14.122181	687471,84	68539,59	1.375392,61½	4332	125½	88870,10½	239657,26½	402391,20½	730918,57½	2249	66,7	51,9%	644474,04	200000	81665,76	1,012584,33½	8	13,3%	
1861	323,4	575602	26793	579515,94	17.003705	757005,70	74512,24	1.411033,88	4341	122½	80829,78½	236964,55	434732,59	752526,92½	2315	65,28	53,3%	658506,95½	200000	132375,00	1.084901,92	6,75	11,25%	
1862	323,4	663194	65648	689879,96	23.991022	1.025095,29½	126929,14	1.841904,40	5667	138	74950,05½	285460,55½	542642,58	903053,19	2782	67,5	49%	938851,21	204166,67	147860,35½	1.255080,21	8	13,3%	
1863	323,4	442073	425246	567714,69	22.077143	801318,37½	96391,66½	1.465424,73	4509	115	105452,48	268616,78½	586672,22½	960741,49	2956	75,2	65,5%	504683,24	— (2)	142686,57	1.103428,06	5	8,3%	
1864	325	415078	191695	477549,72	24.928484	976542,25	174468,16½	1.628560,13½	5011	145	159959,70½	297505,94½	540465,48	997931,13	3070	88,9	60,9%	630629,00½	225000	145724,75	1.368655,88	4,75	7,9%	
1865	325	558987	91969	642539,02½	29.580620	1.216667,92½	121398,96	1.980605,91	6094	149	135083,31½	285101,01	646994,72	1.067179,04½	3283	80,3	53,9%	913426,86½	225000	155699,57	1.447878,61½	5	8,3%	
1866	325	635679	67536	679564,39½	34.775426	1.372094,44	147471,45½	2.199130,29	6766	152½	163333,39½	296093,77½	678056,62	1.137483,84½	3499	78,9	51,7½	1.061646,44½	225000	165043,13½	1.527526,97½	5	8,3%	
1867	325	722326	47821	761829,09	33.777470	1.523996,60	124199,79½	2.410025,48½	7415	168	170459,33	316291,65½	814927,00	1.301677,98½	4010	98	54,01%	973347,50	229166,66	161884,28½	1.692728,92½	5	8,3%	
1868	325	763401	38448	780055,15	40.814405	1.822555,62	164939,29	2.767550,06	8515	172	219376,88	333975,44	796841,56½	1.350193,88½	4159	84,2	48,78%	1.417356,17½	250000	288247,07	1.888440,95½	4	6,6%	
1869	325	856474	38660	824891,63½	40.002078	1,636906,27	165204,97½	2.677703,00	8245	188	179169,16	392599,70½	749959,72½	1.321728,59	4072	93,2	49,37%	1.355274,29	250000	334097,27½	1.905825,86½	5,75	9,6%	
1870	325	957330	61289	929631,44	47.586116	1.902256,99	185692,61	3.017581,04	9293	194	155691,06½	401918,16½	834426,78½	1.392036,01½	4287	89,8	46,13%	1,625545,02½	250000	381105,75	2.023141,76½	7,20	12%	
1871	325	1.044253	56230	995616,25½	55.048488	2.174495,45½	190472,15	3.360588,86	10350	182	161466,64	471473,98	1.036019,79	1.668960,41	5140	90,5	49,60%	1.691623,45	250000	500848,90	2.419809,31	7,20	12%	

TAB. 2.

DROGA ŻELAZNA WARSZAWSKO-BYDGOSKA.

Rok	Długość drogi wiorst	Ruch osobowy: przewieziono osób	Ruch osobowy: przewieziono wojska	Dochód łącznie z opłatą za pakunki i bagaże wojskowe Rubli	Ruch towarowy: przewieziono pudów	Dochód łącznie z dochodem za przewóz zwierząt Rubli	Dochody różne Rubli	Dochód w ogóle Rubli	Na wiorstę długości R.	Na wiorstę użytkową Kop.	Wydatki exploatacji: Na służbę ogólną Rubli	Na służbę drogową Rubli	Na służbę transportową Rubli	W ogóle Rubli	Na wiorstę długości R.	Na wiorstę użytkową Kop.	W stosunku do dochodów	Przewyżka Rubli	Opłata procentowa od akcij i amortyzacja tychże Rubli	Rozchód w ogóle Rubli	Niedobór, Dopłata przypadająca od Rządu
1862		Budowa drogi żel. Warsz.-Bydgoskiéj ukończoną była i ruch na niéj otwartym został d. 4 grudnia 1862 r.; dla tego nie podajemy cyfr odnoszących się do kilkunastu dni exploatacji w r. 1862.																			
1863	131	153522	143847	133205,00	8.029928	202445,61½	81549,71½	417200,33	3184,73½	101	45037,90	78763,45½	152873,94	276675,29½	2112,02	67,28	66%	140525,03½	264870	541545	124344,96½
1864	131	139587	81659	124593,50	7.344443	183089,68½	85530,90½	393234,09	3001,78	115½	50942,66½	80415,56	146123,37½	277481,60	2118,18	81,3	70%	115752,49	264940	542421	149187,51
1865	131	218751	32397	154353,16	9.289777	211595,63	131351,81	497300,60	3796,18	158	58022,22	88839,90	141586,57½	288448,69½	2201,89	91,7	58%	208851,90½	264800	553248	55948,09½
1866	131	247613	30590	167013,12	10.853456 2)	249317,17	113589,16½	529919,45½	4045,18	131⅓	44901,78½	120184,73½	180881,67½	345968,19	2640,98	85,7	65%	183951,26½	264870	610838	80918,73½
1867	138,2 1)	269003	18377	183852,23	9.266851	281056,73½	119033,69½	583942,66	4338,35	140¾	53825,82½	135029,86	225602,53½	414458,22	3079,18	100	70,9%	169484,44	264870	679328	95385,56
1868	138,2	270806	11420	186651,90	11.075712	399798,99	133350,55	659801,44	4774,25	156¾	58769,81½	268622,81½	277022,43	604414,43	4373,47	143	91,6%	55387,01	285345	889759	229957,99
1869	138,2	312120	17378	199825,77	12.986243	389416,07½	85185,45½	674427,30	4880,08	157	65033,46½	201327,17	327321,47½	593682,11	4295,81	138	88,03%	80745,19	279045	872727	198299,81
1870	138,2	299683	26072	219476,63½	16.685770	506842,30½	97234,84½	823553,78½	5971	153½	61573,33	247680,57½	419002,56½	728256,47	5269,58	136	88,43%	95297,31½	279045	1.007301	183747,68½
1871	138,2	305336	21956	223158,23½	17.702565	483647,02½	135173,01½	841978,27½	6178	142½	64038,96	428433,68	338758,57	831231,21	6014,69	145,7	98,72%	10747,06½	279045	1.110276	268297,93½

1) Długość powiększyła się w skutek budowy Dr. żel. do Ciechocinka 7,2 wiorst wynoszącéj, na któréj ruch otwarty został z d. 1 lipca 1867 r. 2) Nadto przedmiotów służbowych pud. 3.380.370, między tém na budowę Drogi żel. do Ciechocinka pud. 3.043.933.

TAB. 3.

DROGA ŻELAZNA WARSZAWSKO-TERESPOLSKA.

Rok	Długość dróg wiorst	Ruch osobowy: przewieziono osób	Ruch osobowy: przewieziono wojska	dochód Rubli	Ruch towarowy: przewieziono towarów Pudów	dochód Rubli	Dochody różne Rubli	Przychód w ogóle Rubli	Na wiorstę długości Rubli	Na wiorstę użytkową Kop.	Wydatki exploatacji: na zarząd ogólny Rubli	na służbę drogową i stacyjną Rubli	na służbę pociągową i transportową Rubli	koszta exploatacji w ogóle Rubli	na wiorstę długości Rubli	na wiorstę użytkową Kop.	W stosunku do dochodu	Przewyżka dochodu Rubli	Procenta od akcij i amortyzacja Rubli	Rozchód w ogóle Rubli	Niedobór, Dopłata przypadająca od Rządu
1866	21,3	17.943	1.736	17.841,83 (1)	213.357 materj. do bud. drogi 70.116	6.451,51½ (2)	69,24	24.362,58½	1.143,78	144,67	3.781,24	9.201,21	11.178,31	24 160,76	1.409,79	119	99,38%	201,82½	67.247,55	91.408,31	67.045,73
1867	145,76	134.187	16.094	152.668,41	3.100.952	139.426,42½	3.936,41	29.6031,24½	2.011,41	170,63	32.187,22½	78.226,17½	95.078,58½	208.338,48½	1.134,30	143	70,20%	87.692,26	423.434,41	631.772,89½	335.741,65
1868	192,47	178.148	15.859	222.746,89	5.719.154	304.044,16	5.294,31½	545.497,38½	2.771,27	177,37	72.192,72½	91.146,18½	(4) 158.967,84½	322.306,75½ wydatki 415.686,08	1.678,00	68,10	60,57%	129.811,30½	629.591,34½	1.045277,42½	499.780,04
1869	193,67	194.686	16.166	230.471,40½	4.993.353	295.114,06	6.336,45(3)	553.552,68½	2.770,42	178,70	76.364,50½	114.945,73	167.253,73½	358.563,97 wydatki 385.778,16½	1.867,52	120,46	67,41%	167.774,52	684.849,75	1.070627,91½	517.075,23
1870	202,039	235.498	23.670	268.547,91	8.407.174	527.163,35	9.732,56½	817.847,85½	4.057,65	242,39	78.886,81½	124.113,10½	214.717,69	417.717,61 wydatki 460.889,22	2.104,37	125,71	51,08%	356.958,63½	702.410,00	1.163299,22	354.868,13½
1871	202,039	261.512	24.753	303.887,70¼	11.369.090	720.168,47	10.457,77½	1.043.929,48¼	5.172,56	249,53	92.376,75¾	192.943,97¼	251.407,26¾	559.065,14¾ wydatki 813.438,85	2.795,00	134,85	53,03%	230.490,63¼	635.540,56¾	1.448979,41¾	418.719,09

(1) Łącznie z opłatą od pakunków, bagaży wojskowych i powozów. (2) Łącznie z opłatą za przewóz zwierząt. (3) Łącznie z dochodami za depesze telegraficzne.
(4) Wydatki oznaczają rozchód w gotowiźnie dopełniony, koszta zaś rozchód za potrąceniem wartości materjałów, części zapasowych i innych przedmiotów, o ile takowe w danym roku zużytemi nie zostały.

TAB. 4.

DROGA ŻELAZNA FABRYCZNO-ŁODZKA.

1866	26	45.911	59	14.639,69	948.121	13.552,08½	100,75	28.292,52½	1.088,17	224	3.026,35½	5.817,75	13.524,32	22.368,42½	860,32	177¾	79,06%	5.924,10	41.448,79	63.817,21½	35.524,69
1867	26	85.358	1.624	28.262,55½	2.734.808	36.696,22	4.221,53½	69.180,31	2.660,77	249	7.226,52	8.067,74½	30.118,26	45.412,52½	1.746,16	164⅔	65⅔%	23.767,78½	70.065,00	115.477,12½	46.297,21½
1868	26	89.888	1.777	29.151,71½	3.917.747	52.529,48	5.632,24	87.313,43 1/9	3.358,02	202	6.393,89½	14.418,31½	35.378,75½	56.190,96½	2.161,20	130	64⅓%	31.122,47	71.480,75	127.671,71½	40.358,28
1869	26	104.231	5.118	33.584,87	3.687.071	51.096,53	2.133,20	86.814,60	3.339,02½	220	8.062,74½	15.659,97	34.266,22	57.988,93½	2.330,38	147⅔	66,79%	28.825,66½	75.911,37½	133.900,31	47.085,71
1870	26	102.415	1.192	34.283,55½	4.285.571	58.576,02	1.967,48	94.827,05½	3.647,19	224 8/10	9.096,72½	21.606,21½	35.237,10½	65.940,04½	2.536,15½	155½	60,95%	28.887,01	76.132,90	142.072,94½	47.245,89
1871	26	111.325	1.930	37.014,92½	6.635.413	76.037,27	2.295,65	115.347,84½	4.436,46	275	10.877,18	21.841,98½	43.270,97½	76.270,97½	2.933,50	182	66,12	39.076,87	73.203,44	4149.74,41½	34.126,57

TAB. 5.

Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska.

Wykaz porównawczy głównych przedmiotów przewozu:

	1858	1859	1860	1861	1862	1863	1864	1865	1866	1867	1868	1869	1870	1871
	p	u	d	ó	w									
Węgle kamienne w ruchu wewnętrzn.	945.600	2.057.636	3.513.671	4.058.367	5.740.511	6.342.392	6.642.608	10.632.419	11.834.333	13.402.093	17.344.101	14.412.427	13.052.662	16.144.990
,, łącznie z ruchem tranzytów.								10.974.853	12.694.676			14.950.554	17.714.808	23.064.450
Drzewo budulcowe	342.418	327.085	754.159	706.024	2.663.976	1.888.529	3.194.945	3.814.104	3.852.688	3.425.103	3.962.694	3.921 672	3.681.991	4.102.158
Zboże	1 277.936	1.312.233	1.455.702	2.676.455	3.818.483	3.167.973	2.708.899	2.039.551	2.835.134	1.283.384	1.890.550	2.623.667	3.199.601	2.265.076
Kamień wapienny	639.769	841.196	1.006.004(¹)	399.380	795.969	741.501	837.783	1.354.593	1.374.676	283.445	307.485	341.414	565.115	430.953
Wapno										959.508	996.997	180.140	1.047.979	1.261 877
Cegła, dachówka i dreny			178.201	197.768	65.691	57.136	31.388	167.115	198.955	72.046	90 058	37.297	143.046	239.975
Cement	12.376		—	7.616	85.144	30.795	65.390	37.745	156.798	138.523	99.683	16[illegible].249	148.936	108.462
Sól	500.321	444.425	583.971	538.064	672.022	573.851	982.910	723.542	824.000	738.147	793.605	969.524	688.039	774.991
Melas i miód	—	—	3.428	—	—	—	—	—	—	194.917	107.290	9.463	108.768	439.197
Cukier			123.869	174.854	148.748	73.506	214.865	298.319	359.551	377.956	410.920	540.936	595.798	418.895
Towary kolonialne			52.856							71.985	112.419	159.120	75.517	80.778
Kawa	271.118	278.226	6.693	34.831	47.482	123.176	89.206	112.656	53.717			9.585	1.336	6.511
Cykorja										24.089	25.641	40.011	38.816	36.854
Wino			49.434	30.387	30.418	34.942	42.121	89.673	55 062	40.736	32.456	77.183	33.808	39.316
Kasza	40.283	25.238	42 170	21.377	35.507	23.466	40.342	47.471	48.748	406.014	496.391	597.307	426.848	569.192
Mąka	302.176	228.300	231.368	207.840	163 835	180.879	202.568	294 956	374.872					
Kartofle			24.090	30.236	164.725	24.562	17.870	15 802	81.231	216.895	282.802	375.295	229.255	258.979
Buraki	228.300	—		32.619	27.497	84.318	123.087	83.560	236.459					
Kamienie surowe i obrobione	421.931	621.865	1.005.019	827.625	683.400	560.277	146.765	598.201	771.744	384.457	433.232	246.768	201.319	75.536
Kości i mąka z kości	—	—	21.287	17.833						109.782	91.904	57.281	34.218	55.923
Sierść i szczecina	—	—	75.224	59.601	81.967	74.176	108.964	131.856	152.261	101.160	159.292	274.113	294.992	266.105
Szmaty	—	—												
Okowita	237.955	142.280	85.462	114.220	146.921	165.301	140.790	135.996	167.085	213.991	291.605	257.630	262.549	243.797
Kruszce i wyroby kruszcowe			49.030	4.495	1.880	3.728	13 824	8.748	36.947	2.794	2.321	3.562	43.325	118.268
Żelazo kute			109.166	192.613	196.280	224.271	240.643	226.650	179.083	308.050	320.714	218.824	230.279	117.365
,, lane	1.380.883	444.350								89.801	114.809	139.336	154.229	158.523
,, surowe			149.348	276.316	130.122	79.921	68.967	151.554	123.424	139.261	101.153	60.028	54.306	89.585
Wyroby żelazne			136.258	188.747	202.088	147.951	199.432	222.508	289.662	184.597	72.127	205.490	105.586	161.818
Blacha żelazna i cynkowa				20.933	41.828	16.360	63.636	21.523	57.237					
Cynk	36.969	22.086	73.235	81.900	40.543	182.904	40.590	15.163	41.811	77.750	79.325	27.895	119.273	51.855
Miedź i mosiądz	—	—	—	—	—	—	—	—	—	14.183	11.283	38.501	8.971	10.133
Naczynia i beczki próżne	55.360	37.670	46.692	46.936	117.795	81.997	60.387	60.020	92.273	111.032	132.706	161.769	166.281	160.049
Maszyny i części maszyn	—	—	98 282	80.645	98.550	41.746	40.307	88.137	127.183	78.468	94.411	71.133	107.611	64.906
Meble i sprzęty domowe	52.218	41.155	19.391	30.341	50.068	25.096	47.082	56.075	54.739	98.319	66.513	106.295	102.212	77.246
Łój	191.746	123.039	—	32.805	50.897	42.245	52.015	52.389	43.380	94 110	117.910	128.412	102.052	96.514
Len, konopie, pakuły	80.340	84.864	49.432	31.827	26.072	41.666	68.948	56.373	52.441	67.601	88.739	111.770	96.912	23.410
Papier i tektura			63.585	65.413	88.464	32.117	62.460	76.825	79.898	71.367	60.376	72.085	77.685	95.722
Śledzie	—	—	23.177	30.645	69.345	28.693	63.279	41.389	51.794	46.246	42.117	81.272	96.538	54.462
Glina garncarska	—	—	—	—	22.293	14.659	15.100	12.030	68.464	107.324	39.545	34 871	95.726	57.489
Węgiel drzewny i materjały palne	—	—	26.567	11.369	3.973	8.126	—	4.893	41.407	11.722	15.203	21.066	85.691	58.673
Drzewo opałowe	391.592	689.134	1.179.556	1.770.499	1.010.553	1.046.918	575.988	569.731	375.620	152.381	155.461	154.108	71.178	243.405
Nafta	—	—	—	—	—	—	—	—	—	15.951	36.367	61.367	66.961	61.872
Kora dębowa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	55.191	116.504	63.872	65.906	94.972
Bawełna surowa	—	—	41.064	34.134	29.301	7.477	31.300	60.564	33.727	10.034	8.774	126.243	10.764	10.952
Przędza bawełniana	—	—	33.619	23.148	19.973	10.668	11.554	23.743	16.252	2.470	4.637	95.592	6.284	2.716
,, lniana	—	—								408	1.772	11.511	13.752	8.439
Wyroby bawełniane i jedwabne	—	—	5.340	8.640	4.210	21.618	19.848	56.141	16.599	29.013	43.405	61.557	54.048	91.184
Płótno i wyroby lniane	—	—	126.473	125.469	191.591	82.041	139.877	157.351	93.091	38.544	36.356	61.706	20.192	14.689
Wełna	75.131	96.346	74.492	59.188	56.974	27.466	40.133	31.811	55.954	34.309	43.331	65.382	41.422	60.735
Sukno i wyroby wełniane			13.144	16.485	21.894	13.942	30.951	23.555	21.641					
Piwo	51.427	35.817	31.682	33.711	33.877	32.554	33.388	32.181	29.581	52.954	47.264	52.575	52.123	58.092
Towary różne	968.243	446.067	79.911	—	—	137.079	182.816	237.459	207.901	87.430	93.716	78.324	50.562	89.177
Materjały apteczne	—	—	39.334	14.569	19.294	9.319	21.805	34.666	36.306	76.342	68.559	120.452	48.824	78.649
Farby i wyroby chemiczne														
Drzewo farbiarskie	—	—	10.229	3.850	12.149	11.765	17.764	58.386	24.652	—	—	36.240	10.048	4.668
Owoce świeże i suszone	—	—	26.786	—	42.847	—	—	—	—	69.450	118.727	46.428	47.904	44.986
Ryby	1.405	—	—	—	—	—	—	—	—	7.498	8.973	48.653	31.645	41.779
Drzewo fabryczne	—	—	—	—	—	—	—	—	—	44.482	39.041	—	—	—
Masło i sér	—	—	5.151	4.213	17.976	20.684	20.269	21.624	81.324	38.677	33.351	37.575	22.740	33.121
Jaja	—	21.599	—	—	—	—	—	—	—					
Nasiona	—	—	4.996	14.534	15.935	8.529	11.979	12.067	17.061	22.144	24.124	83.228	35.521	28.947
Asfalt i smoła	—	—	10.971	12.686	11.209	18.438	10.718	15.762	23.719	21.412	31.179	39.377	36.648	28.767
Skóry surowe	18.166	28.595	84.741	21.440	—	13.400	25.671	32.871	30.170	7.160	26.988	29.575	18,830	23.530
Skóry wyprawne			26.295							24.099	18.256	23.706	21.707	25.179
Wódka i likiery	—	—	—	1.562	5.462	8.245	12.144	14.925	23.637	28.127	22.039	27.445	21.312	24.000
Wyr. bednars., drewniane i koszykars.	80.697	42.683	35.141	28.969	13.655	10.222	11.103	37.280	23.310	—	—	31.998	46.410	62 807
Soda i potaż	—	—	13.452	14.063	27.191	22.873	24.904	33.031	43.168	12.771	25.602	26.903	24.675	50.574
Tytoń	—	—	8.668	11.830	17.657	18.675	21.151	32.937	42.609	7.997	2.502	8.098	20.263	2.044
Wyroby tabaczne	—	—								29.160	33.066	44.485	41.346	50.071
Szkło i porcelana	—	—	—	22.969	24.980	23.070	28.079	43.795	33.673	35.302	42.418	51.594	39.452	49.556
Towary galanteryjne	—	—	21.394	8.502	6.045	4.655	11.118	19.894	16.812	4.857	8.861	18.332	12.711	18.208
Olej	—	—	14.615	16.350	19.556	7.030	14.607	22.294	36.977	18.299	27.039	47.050	26.686	17.425
Oliwa	—	—		5.423	7.820	7.939	15.354	11.124	11.599					
Wyroby garncarskie	—	—	--	13.812	12.755	5.773	11.710	10.659	14.427	11.289	14.464	19.185	8.350	17.264
Warzywa	35.291	20.644	—	34.839	67.955	27.808	39.577	22.448	22.630	—	—	—	17.708	17.036
Owoce południowe	—	—	—	21.428	—	69.807	135.198	64.430	28.793	10.014	7.431	10.026	10.341	11.968
Makuchy	—	—	10.923	8.224	6.340	7.101	7.471	15.588	—	3.081	5.602	25.078	17.127	11.321
Tektura smołowcowa	—	—	—	—	—	—	—	—	5.090	5.946	5.968	7.268	6.381	10.501
Szyny	—	—	—	—	99.875	1.384	27.580	149.426	34.576	7.638	9.273	4.141	2.756	8.156
Terpentyna	—	—	—	3.376	4.342	8.082	7.848	10.127	10.923	6.445	5.010	19.514	4.818	6.300
Guano i nawozy sztuczne	—	—	9.273	3.158	1.770	3.505	4,303	16.698	39.215	2.246	2.560	19.131	5.524	2.791
Mydło i świéce	—	—	—	38.051	46.294	46.944	43.926	41.126	47.260	—	—	—	—	—
Powozy	—	—	2.127	—	14.991	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Nadto przewieziono zwierząt.	S	z	t	u	k									
Bydła rogatego	1.503	658	516	585	1.093	705	951	1.499	2.131	2.473	1.209	2.900	4.556	2.313
Cieląt	133	31	39	36	75	31	17	18	48	18	68	114	312	174
Owiec	1.108	758	1.461	1.027	2.092	922	1.451	2.343	1.898	3.300	2.282	3.925	2.447	3.747
Trzody chlewnéj	5.137	1.838	1.139	2.235	2.539	319	8.467	17.991	28.994	31.947	16.140	30.610	38.740	31.378
Koni	2.442	1.874	1.773	1.693	2.111	685	1.733	2.271	3.384	2.210	2.064	2.014	3.664	2.371
Drobiu pudów	—	—	—	—	—	—	647	745	881	513	721	593	604	1.081

(¹) Łącznie z cementem.

Droga Żelazna Warszawsko-Bydgoska.

Wykaz porównawczy głównych przedmiotów przewozu:

	1863	1864	1865	1866	1867	1868	1869	1870	1871	UWAGI
			p	u	d	ó	w			
Węgle kamienne	13.678	—	—	—	2.252.397	2.997.675	3.068.887	3.729.145	3.988.528	
Zboże	1.670.541	1.902.999	1.878.359	1.458.606	1.866.934	2.102.209	2.315.401	3.031.851	2.154.435	
Buraki	59.757	90.850	342.141	462.775	{ 15.535	633.488	1.132.046	818.788	646.087	
Kartofle	3.251	3.214	2.436	17.358						
Miód i melas	—	—	—	—	147.421	116.607	44.991	341.786	374.890	
Wapno	—	770	—	7.972	226.906	248.683	290.598	273.860	343.990	
Cukier	199.598	187.282	230.359	322.842	360.013	407.548	545.839	521.112	278.757	
Drzewo opałowe	6.774	1.250	8.814	46.014	43.762	84.785	12.976	18.823	222.491	
Sól	86.666	30.799	15.688	12.490	96.669	165.437	152.806	196.236	209.367	
Kamień wapienny	—	—	—	—	128.914	163.043	131.883	354.991	197.402	
Drzewo budulcowe	52.689	144.153	104.592	74.456	196.264	114.614	150.286	136.871	159.780	
Wyroby młynarskie	18.340	10.929	20.162	49.027	104.183	123.773	112.945	116.592	149.152	
Oléj mineralny, nafta	—	—	—	—	14.776	68.199	120.163	96.472	92.078	
Naczynia i beczki próżne	24.224	23.258	21.775	22.475	52.016	61.872	85.256	118.936	89.309	
Odpadki, szerść, kości, szmaty	3.905	6.348	1.626	1.942	45.211	55.456	87.593	107.308	83.388	
Bawełna surowa	27.199	34.940	72.210	54.687	51.904	54.330	143.344	60.044	68.819	
Śledzie	92.439	92.553	73.805	69.706	70.058	96.964	140.383	128.646	64.766	
Kości i mączka z kości	3.819	7.050	7.506	7.192	74.930	66.979	73.718	44.221	62.136	
Wyroby żelazne, blacha	3.775	3.668	5.409	6.805	81.441	26.533	118.355	45.886	52.457	
Okowita	7.790	5.640	11.184	20.125	25.544	61.691	59.494	148.849	51.909	
Maszyny i części maszyn	14.250	13.338	48.519	42.081	56.098	75.282	40.244	71.320	49.908	
Towary różne	32.662	77.872	141.800	143.561	34.272	41.466	27.229	21.591	46.529	
Towary apteczne	7.222	3.902	3.904	4.822	49.093	46.520	89.715	28.637	46.512	
Nasiona	31.471	12.140	24.035	15.718	23.481	34.571	194.279	31.823	44.350	
Papier i tektura	18.330	12.064	20.276	22.062	26.750	21.523	31.951	37.662	41.226	
Cykorja	—	—	—	—	36.612	35.358	47.551	34.742	39.411	
Ryby	—	—	—	—	7.157	8.889	49.166	34.130	38.499	
Meble i sprzęty domowe	6.013	8.899	9.755	9.783	35.315	23.617	34.543	41.498	36.719	
Soda i potaż	13.357	9.553	20.356	16.398	6.253	16.911	18.226	16.447	33.984	
Wełna	20.543	24.947	18.850	36.697	14.165	24.989	38.790	21.469	33.873	
Żelazo kute	296	753	5.951	3.448	54.454	91.255	55.105	56.517	31.074	
Towary kolonialne	40.849	34.598	62.178	13.282	35.247	41.985	45.918	23.356	29.805	
Warzywa i ogrodowizna	42.968	8.321	2.461	2.697	—	—	—	11.598	29.477	
Łój	2.571	985	2.578	1.100	31.186	45.120	26.365	31.435	27.028	
Wyroby drewniane i koszyki	4.434	4.124	1.805	2.433	—	—	9.540	22.390	26.376	
Cegła i dreny gliniane	1.935	12.002	24.527	47.476	64.044	20.861	28.462	18.194	23.470	
Piwo	1.862	52.123	2.350	2.603	13.963	16.597	16.106	17.138	22.050	
Żelazo surowe	2.795	410	7.981	25.622	13.988	1.051	365	6.675	21.192	
Wyroby bawełniane i jedwabne	144	543	848	1.043	8.875	13.120	18.564	14.469	20.136	
Wyroby tabaczne, tytoń	258	3.108	3.481	1.432	11.331	12.399	12.164	16.198	17.800	
Wino	4.660	6.718	6.859	8.159	14.960	17.423	152.450	15.206	17.436	
Żelazo lane	—	—	—	—	17.427	17.640	17.205	13.567	15.779	
Asfalt i smoła wszelkiego rodzaju	3.012	1.907	3.666	6.086	15.609	15.431	14.670	22.466	15.718	
Węgiel drzewny i materjały palne	4	376	7	2.449	3.066	11.039	5.413	42.021	15.662	
Towary galanteryjne	1.217	624	903	336	1.692	4.177	9.397	8.432	13.372	
Skóry surowe	2.467	2.660	5.077	2.959	4.145	17.672	15.137	11.030	13.284	
Szkło i porcelana	1.434	3.812	5.656	3.377	10.367	18.529	17.881	10.270	13.070	
Tektura smołowcowa	—	—	—	—	5.403	3.734	4.269	8.494	13.017	
Kamienie surowe i obrobione	12.489	40.272	5.116	6.096	11.912	17.221	12.668	10.954	11.207	
Len, konopie, pakuły	32	461	—	171	5.541	8.006	25.275	14.168	9.475	
Cement	1.532	4.096	26.597	16.844	24.161	11.231	24.189	12.959	9.145	
Glinka	49	259	253	7.251	443	2.532	3.440	6.555	8.598	
Miedź i mosiądz	—	—	—	—	6.662	6.326	35.172	6.604	8.481	
Kawa	—	—	—	—	—	—	13.077	4.750	8.123	
Ryż	—	—	—	—	—	—	10.088	2.724	6.199	
Oléj w beczkach	25.487	7.067	3.022	22.728	10.517	16.796	30.752	10.007	4.943	
Drzewo farbiarskie	15.906	3.813	4.886	2.311	—	—	23.083	2.179	3.448	
Owoce południowe	5.628	1.220	3.147	2.078	3.079	3.185	1.297	2.588	4.023	
Masło, sér i jaja	—	—	—	—	14.767	2.759	2.590	2.543	5.597	
Szyny	7.074	14.045	141.300	56.199	6.775	1.131	1.695	129	1.186	
Guano	2.179	4.215	21.303	51.611	—	—	—	—	—	
Przędza bawełniana	{ 580	800	332	4.448	413	2.088	79.972	4.479	944	
„ wełniana					437	97	80	167	952	
Płótno	2.643	2.390	3.716	2.024	4.417	4.918	14.850	5.470	2.924	
Makuchy	774	1.149	2.275	273	5.020	14.610	19.043	9.349	2.889	
Terpentyna	336	1.156	1.020	780	2.528	2.586	15.581	636	1.373	
			S	z	t	u	k			
Nadto przewieziono zwierząt:										
Koni	1.047	1.116	1.203	1.220	1.370	1.061	674	1.344	1.158	
Bydła rogatego	153	71	375	920	1.047	794	2.835	4.945	2.508	
Owiec	219	389	1.406	2.511	3.045	1.708	2.138	4.395	2.781	
Świń	175	294	5.986	18.078	8.032	8.329	17.979	38.258	26.321	
Drobiu pudów	—	293	282	375	298	243	301	422	849	

TAB. 7.

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz porównawczy głównych przedmiotów przewozu:

	1866/7	1868	1869	1870	1871
	p u d ó w				
Drzewo opałowe	886.021	1.523.457	1.538.887	1.781.797	2.727.075
Zboże	531.278	933.865	574.781	2.416.357	2.553.638
Szyny	314.659	62.186	10.046	690.213	2.547.291
Sól	211.607	300.101	333.052	327.269	368.817
Cegła, dachówka i kafle	173.297	449.093	469.711	616.987	438.139
Łój	155.411	247.169	244.167	203 515	164.921
Mąka	130.789	114.502	88.540	108.126	216.513
Węgle kamienne i torf	83.525	26.915	26.100	1.401	—
Śledzie	75.543	138.527	92.553	116.121	153.693
Drzewo krajowe stolarskie i ciesielskie	49.414	86.120	187.027	338.370	176.001
Kasza	43.535	77.962	6.325	63.034	53.353
Wełna	36.244	23.033	27.930	26.054	18.883
Wyroby żelazne	35.872	92.366	26.959	78.204	109.085
Cukier i mączka cukrowa	28.293	125.839	97.599	158.323	63.372
Cement	22.546	40.219	39.696	64.349	51.525
Żelazo	19.889	81.228	217.320	150.809	294.137
Maszyny, narz. roln. i części do tychże	19.652	72.475	88.393	58.882	93.650
Tytoń w liściach	18.982	117.430	81.983	66.551	74.394
Towary łokciowe	17.733	23.798	24.432	37.333	45.391
Wapno	16.284	12.897	13.711	24.723	33.807
Meble	15 542	23.056	18.110	14.899	17.840
Szmaty	14.653	55.392	38.367	48.683	52.293
Kamienie wszelkie	9.539	422.151	38.790	184.380	115.209
Cyna i ołów	45	40.883	—	65	1.336
Smoła, smołowiec i żywica	5 857	31.417	7.546	16.954	17,538
Soda i potaż	5.545	27.700	41.042	52.771	22.891
Sukno i wyroby wełniane	1.180	27.492	22.004	14.412	31.942
Broń i części broni	913	26.647	41.054	17.988	16.946
Melas	—	25.020	593	139	6.020
Oliwa i oleje	6.214	23.585	35.015	52.911	48.003
Nacz. próż. po przedm. D. Ż. przewiez.	4.918	23.091	15.712	35.585	42.742
Mięso	—	22.548	22.421	13	1.065
Towary kolonialne	3.563	22.050	30.607	24.593	14.270
Len, konopie, pakuły	3.710	21.339	23.808	26.459	19.693
Warzywa	4.179	20.739	9.081	18.150	28.271
Świéce i mydło	6.423	20.462	11.969	13.373	11.878
Piwo	9.673	18.077	12.151	8.361	9.431
Nabiał, masło i séry	5.184	14.405	14.014	20.707	17.931
Nafta	2.733	14.161	16.018	13.534	29.928
Blacha żelazna i cynkowa	2.472	13.380	9.553	19.415	23.148
Płótno	7.843	13.209	16.472	8.722	16.623
Kora dębowa	—	12.976	7.051	11.013	39.693
Wyroby i materjały aptekarskie	2 277	5.924	7.010	3.906	36.045
Bagaże wojskowe	1.393	12.354	2.428	26.882	27.111
Wino	4.790	10.644	6.620	5 446	6.508
Terpentyna, smoła i dziegieć	5.113	10.561	12.709	8.195	12.515
Wyroby niewymienione	1.996	1.960	67.624	29 397	51.840
Metale	242	932	23.646	16.287	9.649
Skóry surowe	1.581	5.929	13.436	9.425	12.894
Kości	1.100	6.715	11.539	30 328	24.495
Skóry wyprawne i wyroby skórzane	863	8.885	10.518	9.507	13.248
Ryby	—	—	10.422	15.632	24.466
Okowita, spirytus i wódka	2.229	3.256	10.229	41.221	42.761
Podkłady	—	—	—	28.500	1.000
Wyroby bednarskie	3.444	3.321	5.806	10.719	7.791
Nasiona	3.653	5.957	7.169	10.304	6.056
Proch	—	—	—	—	57.571
Nadto przewieziono zwierząt:					
Wołów . . . sztuk	789	1.419	10.599	31.673	38.875
Trzody chlewnéj . . . „	9.349	15.028	15.065	26.222	27.549
Cieląt . . . „	790	2.925	2.219	1.951	2.585
Krów i jałowizny . . . „	35	76	1.577	1.658	970
Psów . . . „	618	599	651	761	787
Koni . . . „	458	782	531	689	702
Owiec . . . „	1.024	847	1.506	557	484
Drobiu . . . pudów	611	1.735	3.319	9.004	9.713

TAB. 8.

Droga Żelazna Fabryczno-Łodzka.

Wykaz porównawczy głównych przedmiotów przewozu:

	1867	1868	1869	1870	1871
	p u d ó w				
Węgiel kamienny	1.402.714	2.377.770	1.953.624	2.311.785	4.084.124
Buraki	—	—	187.234	215.966	160.500
Drzewo budowlane	1.137	20.715	12.253	7.357	9.276
„ opałowe	202.905	152.340	80.052	98.200	245.000
„ farbiarskie	604	939	31.342	46.069	11 587
Wyroby bawełniane	132.493	166.679	137.810	137.744	194.768
Przędza lniana i konopna	751	1.038	7.702	1.793	10.567
Sól	110.355	106.525	114.462	86.011	61.488
Przędza wełniana	4.745	8.504	3.307	18.367	18.058
„ bawełniana	78.768	85.104	114.319	132.920	34.693
Płótno	5.035	4.376	7.730	14.670	12.370
Wapno	71.813	37.658	52.951	68.233	78.703
Kamień wapienny	8.996	10.016	36.023	66.040	58.894
Zboże	79.180	92.706	65.719	54.840	88.296
Kartofle	2.973	674	8.780	40.356	21.634
Bawełna surowa	64.161	76.813	119.000	72.531	70.196
Żelazo surowe	7.244	10.052	4.820	2.127	4.698
Wyroby żelazne	55.560	63.150	64.368	28.272	14.197
Miedź	8.555	6.692	33.281	3.340	4.773
Wyroby młynarskie	47.636	63.133	13.734	25.800	34.120
Żelazo kute	1.924	2.450	3.898	23.547	8.074
Kamienie surowe	40.178	30.264	16.320	100	24.691
Len, konopie, pakuły	2.998	4.613	1.967	2.207	69.172
Towar apteczny i wyroby chemiczne	35.736	30.574	44.816	37.035	93.196
Łój	37.049	4.126	28.907	40.452	26.800
Sierść i szczecina	401	345	91	33.633	629
Maszyny i części maszyn	27.796	41.254	13.272	27.117	102.097
Piwo	1.689	2.624	3.043	5.090	20.491
Cement	22.686	26.750	14.866	11.351	6.308
Glinka	898	726	1.733	14.591	3.456
Papier i tektura smołowcowa	20.282	22.212	15.185	20.509	22.972
Sprzęty domowe i meble	17.580	16.202	15.509	17.289	8.306
Skóra surowa	225	879	2.158	4.096	17.252
Cukier	15.198	21.987	49.104	135.364	105.153
Owoce południowe	2.765	2.001	5.076	11.220	23.143
Cykorja	14.569	19.547	7.518	13.369	3.341
Ryby	7.024	6.082	22.814	9.220	14.467
Śledzie	14.347	19.976	26.555	25.492	42.380
Wełna	14.926	19.400	26.261	38.589	42.094
Oleje mineralne	9.824	11.423	9.332	28.659	3.552
Wyroby garncarskie	10.833	9.266	7.330	2.453	4.200
Terpentyna	—	—	14.535	—	—
Szkło i porcelana	3.031	13.811	3.538	5.400	5.570
Kości	1.200	1.916	15.385	33.400	2,348
Szmaty	650	420	12.780	6.632	2.938
Melassa	—	—	11.775	—	—
Wyroby tabaczne	5.462	5.111	11.947	11.070	26.001
Cegła, dachówki, i dreny	1.600	5.400	41.405	10.115	4.213
Okowita	2.657	2.918	7.531	17.782	9.076
Nadto przew. zwierząt . . sztuk	1.318	547	1.401	1.838	3.834